NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

Dobrobyt Narodu Zależy Od Pracy Jednostek

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 29. SOBOTA, DNIA 3-GO LUTEGO, (SATURDAY, FEBRUARY 3), 1934 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLV.

ROOSEVELT GROMI SAMOLUBÓW

SENAT ZAMYKA DRZWI DLA DŁUŻNIKÓW.

Rynek Pieniężny Ameryki Będzie Zamknięty Dla Państw, Które Nie Płacą Długów.

Washington, D. C., 3. lutego — W porozumieniu z prez Rooseveltem, Senat Stanów Zjednocz. postanowił wczoraj jednogłośnie zamknąć drzwi do rynku pieniężnego Ameryki dla wszystkich państw, które nie płacą swych zobowiązań Stanom Zjednoczonym.

Drastyczny bil sen. Johnsona w sprawie długów znajdzie się w przyszłym tygodniu w Izbie, gdzie, według wszelkiego prawdopodobieństwa, zostanie również zatwierdzony, poczem bil posłany będzie prez. Rooseveltowi do podpisu.

Bil Johnsona, który w przyszłym tygodniu stanie się prawem, jest najbardziej drastyczną akcją Stanów Zjednoczonych przeciw państwom, które nie płacą swych długów. Bil nie robi żadnych wyjątków nawet dla tych państw, które tylko w części płaciły raty zaległych długów. W tym wypadku Wielka Brytanja i Włochy brane są pod uwagę.

Bil obejmuje również kwestje długów carskich, których rząd Rosji bolszewickiej dotychczas nie uregulował. Bil Johnsona o długach, zabraniający korzystania państwom dłużniczym z ponętnego rynku pieniężnego Stanów Zjednoczonych, nie sprzeciwia się udzielaniu kredytów prywatnych tym państwom przez prywatne instytucje, jednak sprzedaż bondów na rynku amerykańskim jest zabroniona.

Na liście dłużników znajdują się następujące państwa: Rosja (winna jest Stanom Zjednoczonym $337,223,288), Wielka Brytanja, Francja, Belgja, Włochy, Polska, Czechosłowacja, Grecja, Łotwa, Litwa, Rumunja, Austrja, Estonja, Węgry, Niemcy, Jugosławja, Armenja, Nikaragua i kilka państw Południowej Ameryki. Jedynie Finlandja nie należy do tej grupy, gdyż długi swe płaci regularnie. Finlandja może korzystać ze sposobności w Stanach Zjednoczonych.

Jeżeliby ktoś odważył się sprzedawać bondy pożyczkowe państw dłużniczych w Stanach Zjednoczonych, bil Johnsona przewiduje karę $10,000 grzywny lub 5 lat więzienia, lub obie kary razem.

Austrja i Turcja Pragną Ożywić Handel z Ameryką.

Wysyłają w Tym Celu Specjalne Misje do Stanów Zjedn.

Wiedeń, Austrja, 3. lutego. — Rząd kanclerza Dollfussa robi przygotowania do ożywienia handlu zagranicznego ze Stanami Zjednoczonemi. Herr Loeschenigg, przewodniczący niższej izby parlamentu austrjackiego został wczoraj wydelegowany do Stanów Zjednoczonych w celu otrzymania zezwolenia na eksport większej kwoty win austrajckich do Stanów.

Wzamiana za sprzedaż win austrjackich w Amerce, Austrja jest zdecydowana sprowadzać z Ameryki owoce i smalec. Import tych produktów z Ameryki do Austrji zależny jest od układu handlowego austro-węgierskiego. Austrja sprowadzała dotychczas owoce i słoninę oraz smalec z Węgier i pragnęłaby nadal prowadzić handel z Węgrami czysto dla celów politycznych.

Turcy wiozą $60,000,000.

Londyn, 3. lutego. — Turecka mi[illegible] haandlowa, która prowadziła pertraktacje z przemysłowcami w Londynie, zamierza w końcu lutego, lub najdalej w pierwszej połowie marca wyjechać do Stanów Zjednoczonych, gdzie przystąpi do pertraktacyj o kupno rozmaitego rodzaju maszyn do fabryk papieru, szkła i obuwia. Turcy chcą sprowadzić towaru za sumę $60,000,000, lecz pieniędzy w gotówce nie posiadają. Spodziewają się oni otrzymać z Ameryce pożyczkę na 15 do 20 procent, gwarantowaną przez rząd turecki na przeciąg 10 lat.

Misja turecka spędziła w Londynie kilka tygodni, szukając kredytów, lecz starania Turków spełzły na niczem. Turcy udają się obecnie do Stanów Zjednoczonych w przypuszczeniu, że tam będą mogli łatwiej uzyskać kredyty. Członkowie tej misji udali się wczoraj z Londynu do Turcji, skąd następnie rozpoczną podróż do Ameryki.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-NIEMIECKIE ROZPOCZĘTE.

Warszawa, 3. lutego. (Depesza N. R. Timesa.) — Polska i Niemcy przystąpiły wczoraj do pertraktacyj handlowych, które mają na celu uregulowanie kwestyj spornych, jakie istniały w czasie wojny taryfowej polsko-niemieckiej. Sprawa używania portu w Gdyni między Polską a portami Rzeszy niemieckiej została już załatwiona.

Panuje tu ogólne mniemanie, że po podpisaniu w ub. tygodniu paktu o nieagresji polsko-niemieckiego, wznowione rokowania handlowe potoczą się szybko i wojna taryfowa, jaka istniała między Polską i Niemcami od 1925 roku, zostanie wreszcie zakończona.

Polska spodziewa się powiększenia eksportu do Niemiec, lecz jednocześnie przewidziane są już pewne zmiany, które nie wyjdą na korzyść Polski. Wiele firm polskich, które powstały w czasie wojny taryfowej, po podpisaniu nowej umowy handlowej polsko-niemieckiej, ucierpi poważnie.

Pożary w Stanach Zjednoczonych wyrządzają rocznie około $450,000,000 szkody.

W Stanach Zjednoczonych jest w przybliżeniu około 30,000,000 rodzin.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Do sali koncertowej wkracza dwóch policjantów podczas gry na fortepianie.

— Czego sobie panowie życzą? — zapytuje bileter.

— Telefonowano do komisarjatu, że tu mordują jakiegoś Beethovena.

* * *

W Polsce obecnie są w trakcie realizacji następujące filmy polskie: „Przebudzenie" z uroczą aktorką teatrów miejskich Zofją Nakoneczną, która ostatnio zdobyła tytuł najpiękniejszej warszawianki na balu mody. Reżyseruje Aleksander Ford, realizator „Legjonu ulicy". „Parada rezerwistów", — gdzie mają pole do popisu: Dymsza, Walter i Sielański. — Tola Mankiewiczówna jest partnerką. Wreszcie „Universal Pictures Corp." nakręca w Polsce pierwszy film p. t. „Kocha, lubi, szanuje" z Halamą, Walterem, Tomem, Pogorzelską, Gierasińskim w rolach głównych. Reżyseruje Waszyński. Muzyka Warsa. Film będzie się odznaczał wspaniałą wystawą. Wogóle wielki ruch w produkcji polskiej. Wszystko to w związku z kontyngentem filmowym jaki ma być wprowadzony w Polsce.

* * *

Kongresman Snell, republikanin z New Yorku, przywódca mniejszości w krajowej Izbie reprezentantów, jak Filip z konopi wyskoczył z twierdzeniem, że ciągłość reżymu Herberta Hoovera byłaby o wiele korzystniejszą dla kraju, niż jest administracja Roosevelta. Snell jest „absolutnie pewny", że p. Hoover byłby zrobił lepszą robotę, niż ją robi pan Roosevelt. — Koń by się śmiał!

* * *

Federalna administracja kontroli alkoholowej otrzymała 1,100 aplikacyj na licencje na sprowadzanie trunków pomiędzy 1. marca i 30. kwietnia. — Obliczono, że ilości trunków wymienione w aplikacjach uczyniłyby razem 45,000,000 galonów. — Zatem — posuchy w Ameryce nie będzie.

KALENDARZYK

Dziś, sobota, 3-go lutego: — Św. Błażeja.

Jutro, niedziela, 4-go lutego: — Św. Andrzeja K.

Niedziela Mięsopustna.

Ewangelja: „O Siejbie na Roli".

Pojutrze, poniedziałek, 5-go lutego: — Św. Agaty p. m.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 7:01.
Zachód słońca o godz. 5:07.



Pogoda w Chicago i okolicy: W sobotę wzmagające się zachmurzenie, oraz cokolwiek cieplej, prawdopodobnie wieczorem lekki śnieg lub deszcz. W niedzielę pogoda oraz zimniej. Umiarkowany, południowo-wschodni wiatr w sobotę.

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj w południe 31 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 5tej rano 22 stopnie.

ZAWÓD DLA OBU STRON.



A. Kator, G. Schaefer i Roger Touhy (od lewej ku prawej), oskarżeni o porwanie Johna Factora, byli pewni, że zostaną uwolnieni. To też rozpuszczenie ławy przysięgłych, która nie mogła dojść do porozumienia co do ich winy lub niewinności, było dla nich zawodem, jak było nim również dla prokuratorji, która żądała kary śmierci dla porywaczy.

Stanowa Komisja Trunkowa Gotowa Do Ściągania Podatków.

Chicago Studjuje Zakaz Przeciw „Barom."

Na swojem pierwszem posiedzeniu, stanowa komisja kontroli trunkowej w Illinois mianowała sekretarza i poczyniła przygotowania do bezzwłocznego ściągania podatku stanowego od napojów wyskokowych. Posiedzenie odbyło się w biurach pnr. 33 North La Ealle ulica.

Skład komisji tworzą mianowani w czwartek przez gub. Hornera: Artur S. Smith z Bloomingdale, prezes; pułk. Albert A. Sprague i Milton J. Foreman, generał milicji, z Chicago. Ich pierwszym aktem oficjalnym było mianowanie byłego kongresmana Jamesa Mc Andrewsa sekretarzem. Asystent, lub sekretarz wykonawczy, będzie mianowany w przyszłym tygodniu.

Dept. finansów agencją podatkową.

Pragnąc natychmiast zapewnić stanowi dochód, który, pod zastrzeżeniami ustawy trunkowej, może dosięgnąć rocznie $6,000,000 lub więcej, komisja upoważniła stanowy departament finansowy do działania jako agencja do ściągania podatków.

Detalicznym kupcom trunków polecono zapłacić ich roczne opłaty licencyjne w sumie $50 w biurach stanowego departamentu finansów pnr. 30 North La Salle ul. Wtedy wydane im będą licencje stanowe za aprobatą majora Kelly'ego, który jest wydelegowany jako komisarz chicagoski. Przyjmuje się, że posiadanie licencji chicagoskiej będzie na teraz jedynem wymaganiem do wydania licencji stanowej.

Podatki trunkowe i opłaty licencyjne będą szły do oddziału dochodów trunkowych przy departamencie finansów i klerk będzie mianowany dla biur w Springfield i w Chicago.

Poza temi wstępnemi posunięciami, komisja nie powzięła żadnych kroków. Przewodniczący Smtih wyjaśnił, że zamierza wprowadzić prawo w życie, zanim komisja ustanowi normy dla fabrykacji trunków lub zacznie wykonywać swoje inne szerokie upoważnienia.

Prosi o kooperację.

„Wierzymy, że ustawodawstwo trunkowe jest dobre — przewodniczący Smith powiedział — i prosimy publiczność o współpracowanie z komisją w jego skutecznem wykonywaniu. O jednej rzeczy mogę publiczność zapewnić, że nie postawimy armji szpiclów do zaglądania przez dziurki od klucza. To się skończyło razem z prohibicją, a nigdy więcej nie chcemy prohibicji.

„Komisarze powinni działać jako doradcy. Jeżeli prawo nie będzie funkcjonowało dobrze pod wszystkiemi względami, sądzę, że naszą rzeczą będzie naradzić się z legislaturą i prosić o zmiany".

Smith liczy zaledwie 34 lata. Wódki nie pije, ale lubi piwo— „ze cztery butelki dziennie, jeżeli to kogo interesuje". Nie zajmował nigdy przedtem żadnego urzędu publicznego i dopiero ostatnio zainteresował się polityką.

Konferencja w ratuszu.

W międzyczasie, na konferencji w ratuszu urzędnicy próbowali interpretować zastrzeżenia nowego prawa rządzącego licencjonowaniem „bar". — W konferencji uczestniczyli asystent korporacji miejskiej — Grossman, ald. Moran, przewodniczący miejskiej komisji licencyjnej, G. Lohman, zastępca poborcy miejskiego i H. Wilson z miejskiego departamentu licencyj.

Zastanawiali się oni nad znaczeniem 21 paragrafu ustawy, który powiada, że „żadna restauracja, licencjonowana jako taka, nie będzie sprzedawała trunków, wyjąwszy z potrawami". Jedną interpretacją było, że nikt nie może kupić trunku, tylko zamawiając potrawę.

„Co jest potrawą?"

Następną kwestją, która naturalnie się wyłoniła, było „Co stanowi potrawę?" Podkreślono, że gość może zrobić posiłek z precla lub płatka kartoflanego, jeżeli ma na to apetyt. Prawo nie wspomina ilości pożywienia, któraby stanowiła prawny posiłek. Konkluzją dyskusji wczorajszej było, że właściciele tawern, którzyby chcieli obchodzić to zastrzeżenie, karmiliby swoich gości preclami, postawiliby kilka „gumowych" przekąsek na tylnym kontuarze i to wszystko. Przypuszcza się, że „bary" zostaną, tylko szybko będą nazwane kontuarami lub bufetami.

Cyfry przedstawione poselskiej komisji budżetowej wykazują, że z 4,000,000 osób zatrudnionych przy robotach cywilnych 142 zginęły a 14,000 odniosło pokaleczenia w nieszczęśliwych wypadkach. Ponieważ są one funkcjonarjuszami federalnymi, uprawnione są do kompensaty rządowej. Do tej pory, ogólną sumą tych kompensat obliczono na $14,000,000.

DOBYTEK FARMERA POLSKIEGO ZGORZAŁ DOSZCZĘTNIE.

Birmingham, N. Y., 3. lutego. — Z niewiadomych przyczyn powstał pożar w stodole i oborze na farmie Jakóba Gidzińskiego i nim pomoc zdążyła na miejsce, całe zabudowania farmerskie poszły z dymem. Pastwą płomieni padło 30 sztuk bydła, kilka par koni, 40 tonn siana i inny dobytek.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 18 i 6 dziesiątych centa. Bondy polskie 8-proc. $83.00; bondy 7-proc. $94.00; bondy 6-proc. $71.5[illegible]

KAŻE OSTRO SIĘ BRAĆ DO POLITYKIERÓW.

Potępia Ludzi Żerujących Na Programie Odbudowy.

Washington, 3. lutego. — Prezydent potępił wczoraj politykierów wszelkiej kategorji, którzy próbują samolubnie żerować na „Nowym Ładzie" i programie odbudowy kraju.

Uwagi Prezydenta, skierowane do zebrania dyrektorów stanowych jego Narodowej Rady Nadzwyczajnej Potrzeby, były najostrzejszem oskarżeniem wymierzonem kiedykolwiek przez niego przeciw grafciarzom politycznym.

Przyrzekając „1,000-procentowe poparcie" administracji dyrektorom stanowym, którzyby dobrali się do skóry każdemu politykierowi, próbującemu uzyskać osobistą lub polityczną korzyść z jakiejkolwiek działalności ratunkowej, Prezydent wezwał dyrektorów, aby byli „twardzi i nieużyci" w stosunku do tego typu politykierów.

Dyrektorzy będą mieli bezpośredni nadzór nad N. R. A. i A. A. A. (Administracja Farmerska) w różnych stanach i ich również rzeczą będzie informowanie publiczności o wszelkich fazach działalności Nowego Ładu.

W swojem oskarżeniu politykierów, Prezydent poszedł o krok dalej w zrewolucjonizowaniu przeważającego systemu politycznego w Stanach Zjedn. Nie ukrywając, że w pewnych wypadkach jego program ratunkowy „załamał się", pan Roosevelt złożył odpowiedzialność za 90 procent tych wypadków na przyczyny polityczne.

W swoich instrukcjach dla dyrektorów, Prezydent powiedział między innemi: „Jednem z najtrudniejszych zadań, o jakiem coś wiem, jest unikanie rezultatów pewnych zupełnie normalnych i naturalnych impulsów — impulsów opartych na samolubstwie, które przybierają pewne formy znane dobrze większości z nas, albo czysto osobistą formę starania się o zysk, albo formę próbowania zrobienia kapitału politycznego z akcji ratunkowej, z budowania tego, co jest pod wielu względami nową teorją stosunku nietylko rządu do obywatela, ale stosunku pomiędzy pracodawcą a pracobiorcą — problemu zaopiekowania się potrzebami ludzkiemi.

„Praca ta niema nic do czynienia z polityką partyjną. — Wielu z was jest republikanami, wielu demokratami, a sporo takich, którzy nie należą regularnie ani do jednej ani do drugiej partji. Partyjna strona tego obrazu wcale nas nie interesuje. Ogromnie ważną rzeczą dla kraju jest uświadomić sobie, że ratunek — wypełnianie zasad narodowego aktu odrodzeniowego, publiczne roboty ratunkowe i inne fazy całego programu odbudowy — opiera się na koncepcji, że wychodzi on daleko poza politykę lokalną lub lokalne wzmocnienie czy to maszyny politycznej czy maszyny osobistej."

Senat Aresztował Szefa Awjacji z Rządu Hoovera.

McCracken Wmieszany w Śledztwo Pocztowe.

Washington, 3. lutego. — William P. MacCracken, asystent sekretarza handlu dla spraw awjacji w gabinecie Hoovera, był wczoraj pod technicznym aresztem za obrazę senatu Stanów Zjednoczonych.

Senat nakazał aresztowanie byłego urzędnika, obecnie adwokata w stolicy, po jego przyznaniu przed specjalną komisją badającą kontrakty poczty lotniczej, że pozwolił na zabranie i możliwe zniszczenie aktów, których dostarczenia komisja zażądała.

Mocą warantu wydanego wczoraj wieczór przez wice-prezydenta Garnera, MacCracken będzie stawiony przed trybunał senatu, prawdopodobnie w poniedziałek, w celu wyjaśnienia, dlaczego pozwolił urzędnikom kompanji Northern Airways and Western Air Express wejść do jego biur onegdaj wieczór i usunąć listy, których nie chciał poprzednio dostarczyć komisji.

MacCracken jest byłym chicagowianinem, b. asystentem prokuratora generalnego w Illinois i b. podprokuratorem stanowym w powiecie Cook. — Służył on w lotnictwie podczas wojny i w 1926 otrzymał nominację na nowo utworzoną pozycję asystenta sekretarza handlu dla spraw aeronautyki. Od czasu ustąpienia z tego urzędu w 1929, praktykuje prawo w Washingtonie mając pomiędzy klientami liczne linje lotnicze dostające od rządu subwencje pocztowe.

STANY ZJEDN. DĄŻĄ DO ZAKOŃCZENIA WOJNY DOLAROWEJ.

Otwierają Układy w Sprawie Stabilizacji.

Washington, 3. lutego. — Rząd wydelegował wczoraj G. L. Harrisona, gubernatora Banku Rezerwy Federalnej w N. Y., do natychmiastowego rozpoczęcia rozmów z rządem angielskim w sprawie stabilizacji walutowej.

Jego zadaniem będzie udoskonalenie szczegółów porozumienia pomiędzy dwoma krajami w sprawie podparcia funta szterlingów i dolara i uniknięcia niepotrzebnych wahań giełdowych.

Harrison użyje telefonu transatlantyckiego do konferowania z urzędnikami Banku Angielskiego.

Dowiedziano się również, że delegacja angielskich ekspertów finansowych może być później zaproszona do Washigntonu w celu poprowadzenia formalnych układów.

Według projektowanego planu, układy objęłyby nietylko walutę, ale długi zagraniczne i ugody handlowe. Rząd nie chce zwlekać z temi układami ze względu na reakcję w Europie na przewartościowanie dolara do 59.06 w złocie. Porozumienie usunie groźbę wojny dolarowej.

Pomogło Małej Dziewczynce.

Pan Emil Osterkamp z Withrow, Minn., pisze: „Około dwa tygodnie temu otrzymałem próbną butelkę Dra. Piotra Gomozo, które okazało się bardzo dobrem lekarstwem. Nasza mała dziewczynka cierpiała od pewnego czasu i pomimo licznych sposobów leczenia, nie mogła się wyleczyć; nie miała ona apetytu i nie mogła trawić pożywienia. Jak tylko zażyła Dra. Piotra Gomozo nastąpiło polepszenie; wyrosła ona na żwawą dziewczynkę i bawi się znów jak inne zdrowe dzieci." Przez korzystne działanie na proces trawienia i wydzielania, to świetne lekarstwo pomaga naturze w budowie czerstwego i zdrowego ciała; ponieważ nie zawiera ono szkodliwych chemikałów, można je bezpiecznie dawać dzieciom i niemowlętom. Nie jest ono pospolitym artykułem handlowym, lecz dostarczają je agenci miejscowi, mianowani przez firmę Dr. Peter Fahrney and Sons Co., 2501 Washington Blvd., Chicago, Ill. (Ogł.)

Z WOJCIECHOWA.

Liga Kręglarska przy parafji św. Wojciecha, urządza zabawę taneczną w niedzielę, dnia 11go lutego, która odbędzie się w sali parafjalnej przy ulicach 17ej i Paulina. Początek o godzinie 8ej wieczorem.

Ażeby zapewnić powodzenie zabawy, panowie i panie należące do wspomnianej ligi dokładają wszelkich sił w pracy przygotowawczej, nic też dziwnego, że panowie byznesiści i lokalna elita wybiera się „In Gremio" aby w wesołem towarzystwie i przy dźwiękach doborowej muzyki móc się dobrze zabawić.

Pan Hieronim Galiński, przewodniczący zabawy, wraz z komitetem, serdecznie zaprasza wszystkich o przybycie i zarazem zapewnia, że każdy ubawi się jak najlepiej.

Czytajcie Ogłoszenia w "Dzienniku Chicagoskim"

Z Domu Starców Św. Józefa.

Tow. Pań Opieki nad Domem Starców urządza zabawę, tak zwaną „Hardtime Party", w poniedziałek 12 lutego wieczorem, o godzinie 8ej, w większej sali przytułku. Będzie wiele niespodzianek i będą rozdawane premje za najoryginalniejsze kostjumy. Komitet dokłada starań, ażeby afera ta udała się jak najlepiej i zaprasza wszystkich przyjaciół na tą zabawę. Bilety można nabyć u członkiń i w biurze Domu Starców św. Józefa w Avondale.

Rok Jubileuszowy— Rok Misyjny.

Modlitwa Jego Eminencji Ks. Kardynała Mundelein'a o Powodzenie w Misjach.

Wszechmogący i Wieczny Boże, — my, dzieci Twoje, pokornie upadając przed Tobą, — poświęcamy ten rok duchowego odrodzenia na Twoją większą cześć i chwałę. — Pokornie błagamy Ciebie, strzeż, prowadź i osłaniaj nas, kapłanów i lud Twój, w tym czasie; — przyjm prośby nasze, Błogosław wysiłki nasze i zachowaj nas wiernymi w Twej służbie. — Daj natchnienie tym, którzy w tym świętym czasie misyj głoszą Słowo Twoje; — przygotuj serca ludu Twego, aby je godnie przyjęli. — Ześlij Ducha Świętego i odnów oblicze naszego miasta i naszej diecezji: — przywróć do Siebie tych, którzy odeszli od Ciebie, wzmocnij tych, którzy potrzebują i cierpią pokusy; — ochraniaj tych, którzy są w niebezpieczeństwie ciała i duszy; — utwierdź tych wszystkich w łasce Twojej, — byśmy Ci odtąd wiernie służyli i osiągnęli zbawienie naszych dusz nieśmiertelnych. — Amen. (200 dni odpustu.)

W roku jubileuszowym potrzeba nam łaski Bożej i dlatego powyżej podajemy modlitwę do odmawiania o powodzenie misyj, odbywających się w naszych parafjach rzymsko-katolickich, by te misje św. odbyły się Bogu na cześć i chwałę, na pożytek Kościoła i na zbawienie nieśmiertelnych dusz naszych.

Rok ten posiada dla nas osobliwe znaczenie, a to dlatego, iż jest rokiem dziewiętnastosetnym od Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, od założenia Kościoła Jego. Jest także okazją srebrnego jubileuszu biskupstwa Jego Eminencji Kardynała Jerzego Mundelein'a.

Jest to więc rok, który powinien być przez nas w szczególny sposób uświęcony, i w tym celu we wszystkich parafjach tutejszej archidiecezji odbywają się misje św., aby przez cały ten rok jubileuszowy, bez przerwy, płynęła korna modlitwa do stóp Najwyższego.

Misje św. odbędą się w parafjach następujących: Od 4-go do 11go lutego, w parafji św. Dominika, gdzie proboszczem jest ks. Gaetano Del Drusco, O. S. M., pod kierownictwem misjonarzy diecezjalnych. Od 4-go do 11-go lutego, w parafji św. Ryty, gdzie proboszczem jest ks. J. F. Green, O. S. A., pod kierownictwem OO. Augustjanów.

Z MARJANOWA

Kluby Połączone czynią energiczne przygotowania do balu pączkowego, który odbędzie się dnia 11go lutego. Podane będą tradycyjne pączki, boć to przysmak najodpowiedniejszy na czas Zapustów; doborowa muzyka przygrywać będzie do tańca, dużo niespodzianek uprzyjemni każdemu wieczór. Bilety po bardzo przystępnej cenie nabyć można od członków i członkiń klubów oraz w biurze parafjalnem.

*

Bieżącego roku parafja nasza obchodzi 35cie swego założenia. Z okazji tej szereg uroczystości i zabaw jest na programie. Celem różnych imprez będzie pokrzepienie ciała i ducha — pożądany zaiste skutek tegoż jubileuszu, szczególnie w obecnych przygnębiających czasach.

*

I tak do pierwszego szturmu w tej walce ze smutkiem i zniechęciem występują czcigodne Siostry Nauczycielki, które dn. 11go marca urządzają bazar jubileuszowy na korzyść parafji. Będzie to bazar wyszczególniający się tem, że w budkach będą pracowały nie panie lub panowie, ale czcigodne Siostry same. Będzie to bazar na wielką skalę. Wielebne Siostry proszą parafjan dobrej woli o łaskawe składanie premji na bazar, albo w biurze parafjalnem albo w budynku szkolnem, wprost na ich ręce. Prosimy.

*

Dnia zaś 4go marca, Kółko Dramatyczne przy pomocy Klubów Parafjalnych urządza przedstawienie. Będzie to przepiękna operetka pełna śpiewów naszych polskich i humoru. Bilety także po bardzo przystępnej cenie nabyć można od członkiń i członków Kółka, Klubów i w biurze parafjalnem.

*

Nasze mamusie kochane, skupiające się w Bractwie Niewiast Różańca św., po długim odpoczynku zabierają się do pracy na nowo, iście z młodzieńczą energją. Bo oto 25go marca urządzają „Bunco", jakiego Marjanowo nie widziało już od kilku lat. A że tak będzie wierzymy święcie, bo czego Bractwo Niewiast Różańca św. się podejmie to wykona na pewno. A czemu? bo w modlitwie, w różańcu, czerpią nasze drogie mamusie otuchę i błogosławieństwo w pracy dla chwały Bożej i dobra parafji.

*

Bractwo Mężczyzn Różańca św. dotąd nie zdradziło się ze swoimi zamiarami, ale nasi ojcowie nigdy nie dają nikomu wyprzedzić. I oni ufają w siłę różańca św. jak ci waleczni rycerze Polscy, gdy ongiś do boju szli wzmocnieni modlitwą różańca św. To też i od nich spodziewa się udziału w roku jubileuszu swego parafja nasza.

*

Chór parafjalny zabiera się do koncertu, który odbędzie się w kwietniu. O czem później napiszemy.

*

Dzisiaj, o godzinie 9:30 rano odbył się ślub Michała Klopack z Stanisławą Rutkowską. Po południu o godzinie 4ej odbędzie się ślub Jerzego Santowskiego z Anną Waszak.

*

Dzisiaj, p. Franciszek i Marjanna Żera obchodzą 21szą rocznicę małżeństwa. Z tej okazji Msza św. na ich intencje odprawiona była o godzinie 8ej rano.

*

Jutro o godzinie 9ej rano odprawiona będzie Msza św. na intencję p. Józefa i Władysławy Jankiewicz, z okazji 10ej rocznicy ich małżeństwa. Zaś pp. Jan i Juljanna Błaż obchodzą jutro 25tą rocznicę małżeństwa, z której okazji Msza św. na ich intencje odprawiona będzie o godzinie 10:30.

*

W poniedziałek o godzinie 10ej rano odbędzie się pogrzeb śp. Jana Białas.

*

Następujące Towarzystwa mają posiedzenia w przyszłym tygodniu: Jutro odbędzie się nadzwyczaj ważne posiedzenie Mężczyzn Br. Różańca św. — Obecność wszystkich członków wymagana. Także jutro odbędzie się posiedzenie Br. Niewiast Różańca św. i Br. Modlitwy za dusze w czyścu. W poniedziałek Klub św. Józefa i Oddział Kr. Jadwigi, M. P. We wtorek Tow. Serca Pana Jezusa i Tow. Korony Polskiej. — W środę Tow. Polek św. Jadwigi. W czwartek Tow. św. Wojciecha, B. i M. i Tow. Najśw. Marji Panny Anielskiej, Gr. Zjed. W piątek Chór Parafjalny i Oddział św. Alojzego, M.P.

Telefon Pensacola 2387.

A. A. KLOSKA

SZYLDY (SIGNS)

Jedyna polska firma w tym zakresie wykonuje po umiarkowanej cenie.
Ofis i pracownia:

3066 Haussen Ct. blisko Milwaukee Ave.

UWAGA Za 50c lub $1 miesięcznie można się wyuczyć gry na skrzypcach, fortepianie oraz i teorji muzyki. Lekcje klasowe, prywatne i orkiestralne. Zgłaszać się można każdego dnia od 3ej do 9ej wieczorem do:

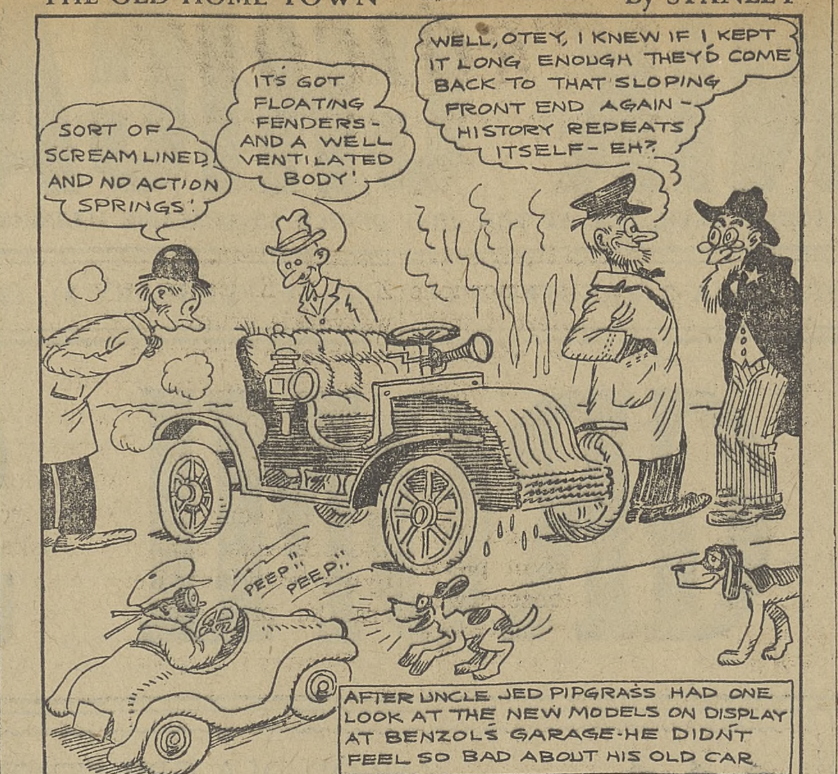
WARSZAWSKIE KONSERWATORJUM MUZYCZNE
PNR. 2738 W. THOMAS ULICA
Telefon HUMboldt 7590

SEZ YOU

	True	False	Score
1. In the seventh century wills in parts of Europe were written on bark			
2. The chemical symbol for helium is "H"			
3. Tallow weighs approximately 150 pounds per cubic foot			
4. Interest on $1 for six months, at 5 per cent, is $.02			
5. Leningrad is the capital of Russia			
6. The state flower of Wisconsin is the rhododendron			
7. There are twenty islands in the Hawaiian group			
8. The first cotton spinning works of the United States were established in Pawtucket, R. I.			
9. North Dakota is 16th in rank as to size of states			
10. The primate is the highest dignitary in a national church			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

THE OLD HOME TOWN — By STANLEY



KALENDARZYK POSIEDZEŃ I ZABAW ZW. KLUBÓW MAŁOPOLSKICH.

Klub Luszowian odbędzie posiedzenie w piątek, dnia 2go lutego w sali Łatki, Noble i Huron ulica, o godzinie 7:30 wieczorem.

Stanisław Małek, prezes
Władysław Krechniak, sekr.

*

Klub Bystra zbierze się na posiedzenie w piątek, dnia 2go lutego, w sali ob. W. Wójcika, May i Fry ul., o godzinie 7:30 wieczorem, prosimy członków o wyrównanie rachunków z biletami.

W. Wójcik, prezes
Józef Madej, sekr.

*

Klub Jadowniczan urządza zabawę taneczną w niedzielę, dnia 11go lutego, w sali A. Łatki, narożnik Noble i Huron ul., o godzinie 7ej wieczorem, prosimy liczne kluby o występ gremialny.

Komitet.

*

Tow. Wioski Zaborowia urządza zabawę taneczną w niedzielę, dnia 11go lutego, w sali Stefanika, 1401 W. Superior ul., o godzinie 5ej po południu. Dochód na wykończenie domu ludowego w naszej wiosce.

Komitet.

*

Klub Parafji Zabawa odbędzie swoje zebranie w niedzielę, dnia 4go lutego w sali Opławskiego, 1431 W. Huron ulica, o godzinie 2:30 po południu.

Jan Łoś, prezes
Józef Mączko, sekr.

*

Klub Brzozowian będzie miał swoje zebranie w niedzielę, dn. 4go lutego, w sali Cichonia, 40ta i S. Sacramento ul., o godzinie 3ej po połud.

Fr. Osysko, prezes
Adolf G. Kozik, sekr.

*

Klub Wola-Przemykowska będzie miał posiedzenie w niedzielę, dnia 4go lutego, o godzinie 2:30 po południu, w sali Łatki, Noble i Huron ul.

Ludwik Polak, prezes
Wojciech Mazur, sekr.

*

Dobroczynny Klub Lisia Góra zawiadamia członków o swym miesięcznym zebraniu w poniedziałek 5go lutego w sali Łatki, narożnik Nobl i Huron ulica, o godzinie 7:30 wieczorem, wszyscy członkowie proszeni przybyć.

Władysław Mechla, prezes
Józef Madej, sekr.

*

Tow. Ratunkowe Wielkie Strzelce zbiera się na miesięczne posiedzenie w przyszły wtorek, dnia 6go lutego, w sali Stefanika, Noble i Huron ul., o godzinie 7:30 wieczorem.

Witold Bieleński, prezes
Karolina Sliwa, sekr.

*

Klub Oświaty Woli i Komborni odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 6go lutego w sali J. Moskala, 831 N. Ashland Ave., o godzinie 7:30 wieczorem.

Jan Makiel, prezes
Józef Puzoń, sekr.

*

Klub Jordanów będzie miał posiedzenie w przyszły wtorek, dnia 6go lutego w sali Dyw. W. P., Emma i Noble ul., o godzinie 7.30 wieczorem. Klub Jordanów dopiero na rocznem posiedzeniu Centrali przystąpił jednak i jest on najstarszym w rodziniem klubów.

A. G. Urbański, prezes
Zdzisława Kowalska, sekr.

*

Klub Uszew-Zawada posiedzenie miesięczne będzie miał w środę, dnia 7go lutego w rezydencji p. S. Pasek, 1816 W. Thomas ul., o godzinie 7:30 wieczorem.

Stanisław Pasek, prezes
Sekretarjat Zw. Kl. Małopol.

ROMAN KOSIŃSKI
1039 Milwaukee Ave.
Zegarki, Diamenty, Ślubne Obrączki, Srebrne Wyroby, Zegary, Reperacja Zegarków i Biżuterji
Egzaminacja Oczu, Dopasowanie Okularów
DR. HENRY F. KOSIŃSKI OPTOMETRYSTA
TELEFON ARMITAGE 3038

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott



Z Fidelisowa.

Jutro kończy się w parafji św. Fidelisa Misja św. Po południu o 2:30 nauka dla mężczyźn i młodzieńców a wieczorem dla wszystkich. Przez cały dzień będzie wystawienie Najśw Sakramentu jako w trzeci i ostatni dzień Czterdziesto Godzinnego Nabożeństwa. Wieczorem zaraz po ukończeniu misji św. Ojcowie Misjonarze ks. Franciszek Ploszek i ks. Stanisław Piwowar udzielą błogosławieństwa Papieskiego.

*

Klub im. Tadeusza Kościuszki odbędzie posiedzenie roczne we wtorek 6go lutego w sali parafjalnej o 7:30 wieczorem. Każdy członek ma stanowczo być obecny z powodu ważnych spraw i z powodu instalacji nowo obranych urzędników.

*

W środę wieczorem, dnia 7go lutego odbędzie się zabawa towarzyska dla tych, którzy brali czynny udział w „Poprawinach Wiejskiego Wesela." Początek zabawy o 7:30 wieczorem.

*

Jutro po południu o 1:30, Bractwo Mężczyzn Różańcowych odmówi różaniec w kościele. Po misji św., odbędzie się przyjęcie nowo zapisanych członków przez Ojca Misjonarza.

*

Skauci pod opieką Tow. św. Fidelisa Z. P. R. K., mają swe ćwiczenia co piątek zamiast w sobotę od 5tej do 7ej wieczorem. Już dotychczas zapisało się 25 chłopców. Potrzeba jeszcze kilku energicznych chłopców od lat ośmiu i wyżej do tak zwanych "cubs" i od lat 12 do 16 do skautingu. W sobotę 10go lutego, o 11tej rano, Prezydent Roosevelt naczelnik Skautów w Ameryce, przemówi przez radjo.

*

Jutro jako pierwsza niedziela miesiąca przypada kolekta miesięczna. Ktokolwiek nie ma koperty może takową otrzymać od marszałków.

*

Wolne Polki odbędą instalacje nowo obranych urzędników jutro na sali o 1:30 po południu Tow. św. Konstancji (Macierz Polska) odbędzie instalację 25go lutego o 2ej.

*

Niewiasty Różańcowe odbędą zebranie i odmówią różaniec jutro, o 1:30.

*

Dzisiaj do spowiedzi św. przystąpią członkowie Bractwa Mężczyzn Różańcowych. Wspólna Komunja św. jutro o 8ej rano.

*

W przyszłą sobotę 10go lutego Bractwo Dzieci Marji i Dziewice Różancowe odprawią spowiedź św. do Komunji św. przystąpią 11go o 7ej rano.

Starszy Oddział Tow. Imienia Jezus, ma swe zebranie w poniedziałek 12go lutego o 7:30 wieczorem w sali parafjalnej.

Organizacja Katolickiej Młodzieży C. Y. O. odbędzie zebranie w piątek 16go lutego o 9ej wieczorem.

*

Młodszy oddział Imienia Jezus ma swoja miesięczna zabawe w piątek 16go o 7ej wieczorem.

Dzieci Marji mają zabawę w poniedziałek 19go lutego w sali o 7:30 wieczorem.

Parafja św. Fidelisa, urządza przedstawienie w sali parafjalnej, 8go i 9go oraz 15go i 16go Kwietnia o 7:30 wieczorem. Bilety już są do nabycia na plebanji i od dzieci szkolnych. Dochód na konto parafji św. Fidelisa. Cały program będzie po większej części w języku angielskim, przeplatany muzyką i śpiewem polskim.

SEZ YOU Answers

1. True. 2. False. "He." 3. False. 60 pounds. 4. False. $.025. 5. False. Moscow. 6. False. Violet. 7. True. 8. True. 9. True. 10. True.

LEKARZE POLSCY

DR. ŻURAWSKI 1200 N. ASHLAND AVE. róg Division ul. Od 12tej do 2giej i od 6tej do 8mej prócz środy wieczór. CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZO-PŁCIOWE. WADY C..?Y I SKÓRY.

DR. BRONISŁAW J. MIX Lekarz, Chirurg i Akuszer. Biuro i Mieszkanie 1433 N. ASHLAND AVENUE. Godz.: 1—2 po poł., 7:30—9 wiecz. Tel. Brunswick 2422

Dr. SAMPOLINSKI - Chirurg i Lekarz 1800 S. ASHLAND AVE. ponad bankiem. GODZINY:—1 do 2:30 i 7 do 8:30. Ofis i Rezydencja: Telefon CANAL 1724

Już Powrócił **Dr. E. Warszewski** Lekarz, Chirurg i Akuszer. Ofis: 1238 NOBLE UL. TELEFON BRUNSWICK 2486-2487. Od 2 do 3 po południu. Od 6 do 8 wieczorem.

Telefon ofisu: ARMITAGE 0293. **DR. F. J. TENCZAR** LEKARZ, CHIRURG I AKUSZER. OFIS: 986 Milwaukee Av. W Domu Zjedn. Godz.: 12-3 po poł. i 7-8:30 wiecz. oprócz środy. OFIS: 1530 N. Damen Av. Wicker Park Medical Bldg. Tel. Brunsw. 2770. Godz. o 11 rano. Telefon rezydencji Brunswick 4376

Dr. JÓZEF F. KONOPA LEKARZ, CHIRURG I AKUSZER. X-RAY Leczy Wszelkie Choroby Prędko i Skutecznie. Ofis: 1628 W. Division st. naprzeciw N. Marshfield Av. Godziny od 10 do 12 i od 2 do 4 i 6 do 8 wiecz. W niedziele rano od 10 do 12. Telefon ARMITAGE 6145

DR. F. A. DULAK Spec. Chorób Oczu, Uszu, Nosa i Gardła. Ofis: 1608 Milwaukee Ave. Telefon Brunswick 6640. North-West Tower Budynek 2 Piętro. W pon. i piątki od 4-6 i od 7-9 wiecz. We wtorki, czwartki i soboty od 1-5 po południu i od 7-9 wieczorem. W Ofisie w śródmieściu: W pon., środy i w soboty: od 12-2 po poł. Rez.: 2956 Logan Blvd. — Tel. Belmont 5217.

Tel. do Rezydencji przed 8mą rano LAKE VIEW 5803. **DR. T. Z. XELOWSKI** SPECJALISTA W LECZENIU CHORÓB KOBIECYCH I CHIRURG. POKÓJ 409. 1200 N. Ashland Ave., róg Division Ul. Godz. Ofis.: od 12 do 1 dziennie i od 7 do 9 wiecz. z wyjąt. środy i piątku. TELEFON ARMITAGE 0247.

DR. L. P. KOZAKIEWICZ Specjalność Chorób Kobiecych i Dzieci. Rez. 2201 Cortez Ul.—Brunswick 2532. 1530 N. DAMEN AVENUE. Wicker Pk. Medical Budynek. Telefony BRUnswick 2769-2770. Godz. 11 do 12—3 do 4—7 do 8 wiecz.

DR. T. M. LARKOWSKI Lekarz, Chirurg i Akuszer. Ofis i Rez. 2000 N. Leavitt St. Róg Armitage Ave. Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wieczór. Telefon BRUnswick 3456

Tel. Humboldt 0006 i Austin 3777. **DR. W. A. KUFLEWSKI** 1660 W. Division Str. Godziny: 1 do 4 po poł. i 7 do 8 wiecz.

DR. F. WOJNIAK SPECJALISTA CHORÓB Oczu, Uszu, Nosa i Gardła. 4649 S. ASHLAND AVE. GODZINY: 11-1 i 6-8 z wyjątkiem środy. Telefon BOUlevard 3990—Tel. Rez. HEMlock 2787

Dr. S. R. PIETROWICZ SPECJALISTA I KONSULTOR CHORÓB WEWNĘTRZ. I NERWOWYCH. Laboratorjum i Ofis: 1200 N. Ashland Ave. nar. Division. Od 11 do 2 po poł. i od 6 do 8 wiecz. Tel. Armitage 1129. Rez. 2730 Sheridan Rd., Evanston. Tel. Sheldrake 5285.

Tel. HUMBOLDT 4207. **DR. S. K. PRZEGONIA HRYNIEWIECKI** Były Asystent Szpitala Rudolfa we Wiedniu. Od 1 do 2 po poł. i od 6 do 8 wiecz. W niedzielę tylko za umówieniem. Opłaty: wezwanie do domu $3, w ofisie $2. 2406 W. CHICAGO AVE. CHICAGO

Czytajcie Dziennik Chicagoski

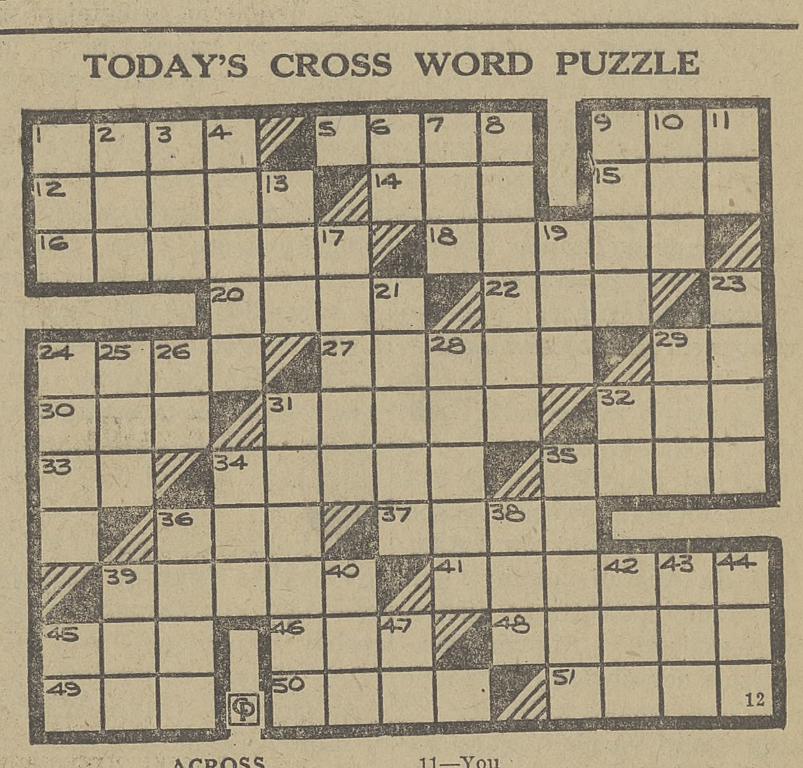
FRANCUSKI SPECJALISTA GODZINY: od 1 do 4 po poł. i od 7 do 9:30 wieczorem. W niedzielę od 2 do 4:30. Przeszło 20 lat na tym narożniku. **J. W. BEAUDETTE, M. D.** LEKARZ I CHIRURG. Specjalizuje w chorobach skóry, krwi, kiszki odchodowej, moczu, chronicznych i wenerycznych. Ofis: 1800 SOUTH ASHLAND AVE., TELEFON CANAL 0464

Z HANSON PARK.

Legjon Pań Oddział 7my przy Posterunku Cragin-Hanson Park, nr. 18ty, urządza bal jutro, w niedzielę, dnia 4go lutego, w sali parafjalnej św. Jakóba, przy Mango i Fullerton ave. Początek o godzinie 7ej wieczorem. Dużo niespodzianek oczekuje uczestników zabawy. Prezeską tego oddziału jest K. Grygierszyk, a sekretarką M. Tociaska.

A Czy Wiecie o Tem Że Mała **RUPTURA** Jest Tak Niebezpieczna Jak i Duża?
A więc nie czekajcie za długo, bo będziecie żałować. Poradźcie się waszego lekarza lub idźcie wprost do znanej w całem mieście firmy
A. DIADUL & SONS
1562 Milwaukee Ave. (Nie na rogu). 6-ty Skład od Damen Ave.
Eksperci mężczyźni i kobiety do waszych usług. Fabrykujemy także gumowe pończochy na opuchnięte nogi, Opaski brzuszne, Podpory na bolące stopy. Aparaty dla kalek i t. d. HUMBOLDT 1480. Skład otwarty do wpół 6tej oprócz Niedziel i Świąt.

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



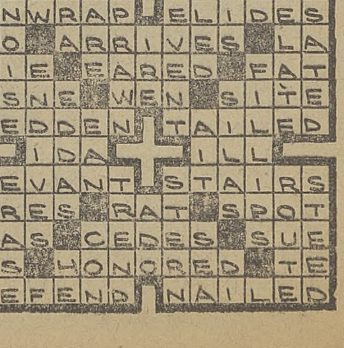
ACROSS

1—Home of ancient Irish kings
5—In bed
9—Timid
12—A maxim
14—A silkworm
15—Shelter
16—A vegetable
18—Mistake
20—Domesticated
22—Corrode
24—A diversion
27—Expel
29—While
30—Misstatement of fact
31—Deputy
32—Crude metal
33—One hundred square meters
34—Loud brazen sound
35—Feminine pronoun, (plural)
36—Existed
37—Snare
39—Island in the Azores
41—Intemperate speech
45—Concealed
46—A container
48—Burdened
49—A numeral
50—Stately poem
51—To incline toward

DOWN

1—A light blow
2—Commotion
3—A murine animal
4—A size of type
6—To have existence
7—Sooner than
8—In a straight line
9—Narrow opening
10—Possessive pronoun
11—You
13—Letter of the Greek alphabet
17—Letter of the Greek alphabet
19—Rodent
21—To turn inside out
23—Employs
24—Happy
25—A melody
26—A pronoun
28—Inactive
29—Exist
31—A province of France
32—An exclamation
34—The cry of a hound
35—What was the name of the man in the rhyme who could eat no fat?
36—To walk in a yielding substance
38—To suffer illness
39—Part of a fish
40—To lick up
42—An American author
43—A low resort
44—Culminate
45—An exclamation
47—The symbol of nickel

Answer to previous puzzle



POŚWIĘCENIE SZTANDARU APOSTOLSTWA MODLITWY NA MARJANOWIE.

Nie prędko pójdzie w zapomnienie, podniosła uroczystość wczorajsza, jaka miała miejsce w kościele Najśw. Marji Panny Anielskiej. Członkinie Apostolstwa Modlitwy miały poświęcenie swego sztandaru i równocześnie odbyła się intronizacja publiczna w kościele,— mianowicie oddanie członkiń, tudzież ich rodzin pod szczególną opiekę Boskiego Serca Jezusa, Króla królów, Patrona Apostolstwa Modlitwy, tak chwalebnie rozwijającego się w liczbie członkiń. Odprawiona została Msza św., na której członkinie przystąpiły wspólnie do Komunji św., jak to zwykle czynią każdego pierwszego piątku miesiąca. Po dokonanem poświęceniu sztandaru i po intronizacji, kapelan ks. Władysław Baron, C. R. wygłosił zastosowaną do okoliczności naukę, poczem nastąpiło błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Po odśpiewaniu pieśni eucharystycznych, ks. Celebrans uniósł Monstrancję nad głowami członkiń Apostolstwa Modlitwy oraz innych wiernych w świątyni zgromadzonych, udzielając błogosławieństwa, gdy po nim wierni zaintonowali hymn pochwalny. Prawdziwie imponujący był widok gdy kilkaset niewiast i panien, ozdobionych odznakiem Boskiego Serca Jezusa, przystępowały do Stołu Pańskiego. Popłynęły wczoraj modły do tronu Boskiego Mistrza — do Boskiego Serca, które tak ludzi umiłowało, że pragnie wzruszyć najbardziej zatwardziałe serca, że do wszystkich miłośników Boskiego Serca wniesie pokój w rodzinach; że błogosławić będzie wszystkim ich zamiarom i sprawom; że da im wszystkim łaski potrzebne w ich stanie; że błogosławić będzie ich domom, w których obraz Boskiego Serca będzie umieszczony i prawdziwie nabożnie i z nabożeństwem czczony; że imiona tych osób, które rozpowszechniać będą nabożeństwo do Boskiego Serca, będą zawsze w Boskiem Sercu zapisane i na zawsze tam pozostaną. Dalej to Boskie Serce Jezusa obiecuje, że wszyscy ci, którzy będą przystępowali do Komunji św. wynagradzającej przez dziewięć z rzędu pierwszych piątków miesiąca, nie umrą w stanie grzechu, ani bez Sakramentów św. i, że to Boskie Serce stanie się dla nich bezpieczną ucieczką w godzinę śmierci. Oto korzyści, jakie odnoszą te, które do Apostolstwa Modlitwy należą. Warto bowiem poświęcić kilka minut modlitwie do Serca Pana Jezusa i być członkinią tego wielkiego zrzeszenia miłośników Boskiego Serca, a pozatem zyskać nadane im odpusty, oraz inne przywileje. Niewiasty i panienki na Marjanowie czynią usilne staranie i wysiłki, ażeby podwoić szeregi Apostolstwa Modlitwy i bardziej rozpowszechnić nabożeństwo do Serca Pana Jezusa. Praca ich dotąd uwieńczona zostaje wielkim rezultatem, bowiem jest ich już poważna liczba. Jednakże nie powinno być ani jednej niewiasty i ani jednej panienki na Marjanowie, któraby do Apostolstwa Modlitwy nie należała. Te, które doń nie należą niech się zapiszą i rozszerzają to zbożne dzieło miłości Serca Jezusa. Posiedzenia— Apostolstwa Niewiast odbywają się co czwarty poniedziałek miesiąca, a posiedzenia Apostolstwa Modlitwy Panienek co czwarty wtorek miesiąca, w sali parafjalnej, o godzinie 8ej wieczorem. Kapelanem jest ks. Władysław Baron, C. R., który powiada, że wszystkie członkinie Apostolstwa Modlitwy, które wczoraj były obecne na tem nabożeństwie do Boskiego Serca Jezusa, opuściły świątynię Pańską ze zdwojoną energją i z wolą dziwnie spokojną ze źródłem Dobroci wszelakiej — Chrystusem. Oby zapał i otucha jaką ze sobą poniosły przetrwała w ich sercach długo... jak najdłużej.

Z KAZIMIERZOWA

Już jutro odbędzie się w sali pod nową szkołą zabawny bal serduszkowy, którego urządzeniem zajmuje się Kółko Dramatyczne św. Kazimierza. Prócz tańców przy dźwiękach doborowej orkiestry wykonany będzie dla rozrywki i uciechy nader interesujący program. — Wszyscy proszeni.

*

Dzisiaj rano z kościoła św. Kazimierza odbył się pogrzeb ś. p. Marji Krochmal, zam. p. nr. 2539 So. Millard ave. Po odprawionych ceremonjach liturgicznych, zwłoki zmarłej złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego.

*

W przyszłą środę wieczorem, w sali pod nową szkołą, odbędzie się bal Chóru św. Kazimierza. Kazimierzowianie przybędą licznie na bal śpiewaków i śpiewaczek, którzy upiększają swym śpiewem nabożeństwa w ciągu całego roku.

Posiedzenie Tow. św. Kazimierza odbędzie się jutro, w sali zwykłej, o godzinie 2giej po południu. Przyjdą pod obrady ważne sprawy wymagające obecności wszystkich członków.

*

Kółko Pomocnicze, którego celem jest praca dla dobra parafji, urządza bal pączkowy w niedzielę, dnia 11go lutego, w sali pod nową szkołą, na który zaprasza młodych i starszych.

*

Niewiasty Różańcowe przystąpią dziś do spowiedzi, a jutro rano na Mszy św. przystąpią wspólnie do Komunji św.

*

Dzisiaj w kościele św. Kazimierza odbędą się trzy śluby: o 7:30 rano p. Franciszka Nosal z Leokadją Toberman; o 8ej rano p. Jana Gonka z Heleną Dobiasz i 10tej p. Jana Domagały z Franciszką Mikoś.

*

W poniedziałek rano odbędzie się z kościoła św. Kazimierza pogrzeb ś. p. Franciszka Dubish, z zakładu pogrzebowego A. S. Zarzyckiego, p. nr. 2955 W. 25 ulica. Zwłoki zmarłego złożone zostaną na wieczny spoczynek na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego.

*

Jutrzejsze posiedzenia towarzystw: Tow. Matki Boskiej Różańcowej, 1:30 po poł.; Tow. św. Wojciecha, o 2giej po poł. i Tow. Imienia Jezus w poniedziałek o 7:30 wieczorem.

*

Członkowie Oddziału młodszego Tow. Imienia Jezus, przystąpią jutro do Komunji św. na Mszy św. o godzinie 7mej rano, a członkinie Bractwa Dzieci Marji przystąpią do Komunji św. na Mszy św. o godzinie 9tej rano.

Z CRAGIN.

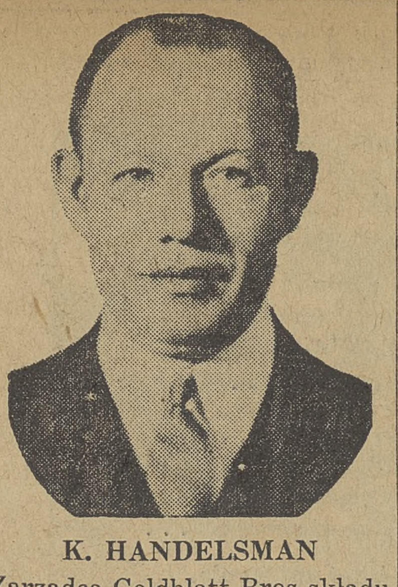
Dwudziestą rocznicę małżeństwa swego obchodzić będą dnia 10-go lutego państwo Franciszek i Anna (z domu Wojciechowska) Motzny. Na intencję jubilatów odbędzie się Msza św. o 8mej rano w kościele św. Stanisława B. i M. Podziękują oni Bogu za łaski otrzymane z prośbą o dalsze. Pan Franciszek Motzny jest pogrzebowym od długich lat w Cragin.

*

Tow. Dzielnych Polaków pod opieką św. Jana ,gr. 1464 Z. N. P. wystąpi na bal w niedzielę, dnia 4-go lutego, który urządza Legjon Pań, przy posterunku Cragin i Hanson Park w sali parafjalnej św. Jakóba w Hanson Parku. Zbiór a u pogrzebowego Franciszka Motznego, p. nr. 5305 Fullerton ave., o godzinie 7:30 wieczorem i u pogrzebowego A. Poterka, p. nr. 5753 Fullerton ave. o godzinie 8mej wieczorem.

$15,000 DLA BEZDOMNYCH PSÓW

Minneapolis, Minn., 3. lutego. George Hovenden, sprzedawca z Minneapolis, zapisał w testamencie $15,000 jako fundusz opiekuńczy na schronisko dla bezdomnych psów i ratowanie ich od stołów wiwisekcyjnych.



K. HANDELSMAN

Zarządca Goldblatt Bros składu przy Chicago i Ashland Avenue.

Poniedziałek i wtorek w przyszłym tygodniu będą dniami Handelsmana — pierwsze w tym roku. Dla mieszkańców północno - zachodniej strony miasta będą to dnie wielkich taniości w składzie Goldblatta przy Chicago Avenue. Wszystko co potrzeba w zakresie odzieży, mebli, i różnych rzeczy do samochodów będzie ofiarowane po możliwie najniższych cenach. K. Handelsman osobiście dopilnuje, aby każdy odbiorca odszedł zadowolony ze swego zakupna.

Przeczytajcie o g ł o s z e n i e Goldblatt Bros. na innem miejscu w dzisiejszem wydaniu Dziennika Chicagoskiego.

Jutro „Józef Piłsudski" na Trójcowie.

Jutro, Polonja chicagoska zapozna się z czynami bohatera polskiego „Dziadka" Piłsudskiego.

Jutro, w audytorjum św. Trójcy zobaczycie to piękne dzieło osnute na tle historji i na wiekopomnych czynach tysięcy naszych rodaków, w sztuce „Wiktor i Czarny Michał", czyli „Józef Piłsudski". — Kim były te dwie tajemnicze postacie, to jest Wiktor i Czarny Michał, dowiecie się już jutro, na przedstawieniu. Bilety rezerwowane nabyć można w restauracji p. Lenarda.

JUŻ JUTRO ZABAWA TOW. WOLNYCH KRAKUSÓW NR. 8 LEGJ. PUŁASKIEGO.

Tow. Wolnych Krakusów nr. 8 L. P. urządza bal w niedzielę, 4-go lutego, w dużej sali Atlas, pnr. 1436 Emma ul. Początek o godz. 5:30 wieczorem. Komitet dokłada wszelkich starań, ażeby wszystkich gości nadspodziewanie ubawić, mając przygotowanych wiele niespodzianek. Główną atrakcją będzie — wybranie królowej balu.

Tow. Wolnych Krakusów serdecznie zaprasza wszystkie oddziały L. P. w Chicago, przyjaciół i sympatyków na tę zabawę. — A. Brzostko, przewodn.; P. Winiarski, sekretarz.

Ludzie używają około 5000 języków do wspólnego porozumiewywania się.

Z TRÓJCOWA

Restauracja dolnego kościoła na Trójcowie jest już prawie na wykończeniu. Nie pozostało ani śladu po nieszczęsnym pożarze. Całe wnętrze odnowione przedstawia się świeżo i mile. W tak przyjemnem otoczeniu uczęszczający tu na nabożeństwa znajdą lepsze natchnienie do modlitwy.

*

Piękna ceremonja odbyła się dnia 2-go lutego. Wieczorem przed zwykłym pierwszo-piątkowem nabożeństwem nastąpiło uroczyste poświęcenie nowej figury Matki Boskiej Szkaplerznej wraz z ołtarzem. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz. Kazanie zaś bardzo wymownie i zastosowane do okazji wygłosił Superior miejscowy ks. Roman Marciniak. Tak ołtarz nowy jak figurę sprawiły zacne członkinie Tow. Matki Boski Szkaplerznej.

*

Podobna uroczystość odbędzie się jutro popołudniu po nieszporach. Poświęcona zostanie nowa figura Serca Pana Jezusa przeznaczona do kościoła dolnego. Ceremonji dopełnił ks. proboszcz a kazanie będzie miał ks. Stanisław Górka. Tej figury ofiarodawcami są członkowie i członkinie Tow. Apostolstwa Modlitwy. Osoby mające wystąpić jako chrzestni przy tej okazji zbiorą się na podwórzu szkolnem o godzinie kwadrans po 2-ej.

*

Jak wiadomo Trójcowianom na ostatniem posiedzeniu parafjalnem przyjęto uchwałę zbierania kolekty miesięcznej w kopertach. Uchwałę tą powołano znowu do życia dawny zwyczaj, którego zaprzestano przed kilkunastu laty. Koperty na tę kolektę rozdano w zeszłą niedzielę. Zebrane zaś będą jutro, na wszystkich Mszach św. Kto kopery nie otrzymał może swoją kolektę wręczyć w pierwszej lepszej kopercie zaopatrzywszy ją poprzednio w swe nazwisko, numer książeczki parafjalnej oraz adres. Sposób składania dziesięciny kościelnej ratami małemi drogą kolekty miesięcznej powinien okazać się bardzo wygodny tym zwłaszcza parafjanom, którzy rocznego podatku jednorazowo w całości złożyć nie mogą.

*

Półroczne egzamina w szkole niższej zakończyły się ubiegłej środy. Trwały całe dwa tygodnie. Udział w nim wzięli jako egzaminatorzy wszyscy bez wyjątku członkowie wydziału szkolnego t. j. ks. proboszcz, oraz pp. Paweł Gerlich, Józef Makarski, Stanisław Krenz i Mieczysław Haiman. Z wyniku egzaminu tego komitet szkolny jest zupełnie zadowolony. — Dziatwa we wszystkich przedmiotach dobrze się spisała.

W zeszły czwartek wieczorem w kafeterji św. Trójcy odbyła się wspaniała uroczystość instalacji zarządu Osady Nr. 69 Z. P. R. K. Osada ta obejmuje wszystkie grupy Zjednoczenia w obrębie Trójcowa. Wykonany został zajmujący program wobec licznie zgromadzonych urzędników i gości. Przemawiali: pp. Wróbel, Z. Stefanowicz, kasjer Zjednoczenia p. Barć, wiceprezeska pani Pałczyńska, były prezes Piotr Rostenkowski oraz ks. proboszcz.

*

Komitet Okręgowy przyjęcia gen. Hallera poinformował proboszcza parafji św. Trójcy, że zacny ten gość wizytować będzie Trójcowo w dniu 20go marca. W sprawie przyjęcia tego zasłużonego rodaka odbędzie się niezadługo zebranie wszystkich prezesów i sekretarzy towarzystw i grup narodowych z całego Trójcowa. Data tego posiedzenia ogłoszona zostanie w prasie.

*

W tę niedzielę po nieszporach w kafeterji miejscowej odbędzie się zabawa kostkowa zwana „Bunco". Urządza ją Tow Niewiast Różańcowych. Dochód przeznaczony na z a p o m o g ę szkoły. Panie z towarzystwa proszą bardzo o szczere poparcie tej imprezy. Pamiętając na wielką potrzebę w jakiej się obecnie znajdują wszystkie nasze szkoły parafjalne pod względem finansowym parafjanie chyba nie odmówią tego poparcia.

*

B i l e t y na przedstawienie „Męki Pańskiej" już są gotowe. Można je nabywać na plebanji. Wystawione będzie poraz pierwszy w dniu 11go marca. Ks. Jankowski aranżer tejże imprezy obiecuje publiczności w imieniu licznego a zdolnego zespołu swoich amatorów coś niezwykłego.

Wieczorek u Państwa Grochowiaków.

Dom państwa Romanostwa Grochowinów pod nr. 3908 No. Central Park avenue, w dzielnicy Park View, onegdaj rozbrzmiewał radośnie i weselem sporego grona gości, którzy przybyli obchodzić 40tą rocznicę urodzin gospodarza, p. Romana Grochowiny, zajmującego się sprzedażą hurtowną mięsa, zarazem sekretarza znanej firmy polskiej Standard Coffin and Casket Mfg. Co., a przytem biorącego także żywy udział we wszystkich sprawach obywatelskich. Solenizant czuł się uszczęśliwiony, że mógł spędzić ten wieczór urodzinowy w kole swych najdroższych z familji i śród najbliższych kolegów byznesowych.

Pani Emilja Grochowina podejmowała nasamprzód wyśmienitą kolacją, przy pomocy swej matki pani Al. Rostenkowskiej i matki solenizanta, pani Matyldy Grochowinowej. Po kolacji bawiono się swobodnie przy rozrywkach i wiwatach. W imieniu gości, w pięknem przemówieniu, złożył serdeczne życzenia, pan Józef Magdziarz, prezes firmy Standard Coffin and Casket Mfg. Co. Powinszowania wypowiedziały także dzieci solenizanta, Romanek, Marynka i Franciszka. Oprócz wyżej wymienionych obecni byli szwagrowie, solenizanta, Jan S. Pawlikowski i Albert Rostenkowski,pp. Marcin Wojczyński, Mieczysław Perliński, państwo Józefostwo Cyże, Czesław Grochowina z żoną i panna Marja Holstein. Cały wieczorek wypadł z ogólnem zadowoleniem.

Klinika Na Choroby Nóg.

W przyszły poniedziałek i wtorek odbędzie się w kancelarji Dr. A. Błaszczyńskiego, pnr. 1200 N. Ashland ave., na 3-em piętrze (pokój Nr. 306) klinika dla cierpiących na wszelkie choroby nóg. Klinika ta będzie odbywała się w oba dni od godz. 10ej rano do godz. 9ej wieczór. W tych dniach dr. Błaszczyński udzieli egzaminacji i porady zupełnie bezpłatnie.

Rozmaite dźwięki rozchodzą się w powietrzu z szybkością około dwunastu mil na minutę.

Nowy Plan w Praniu Bielizny
WILGOTNA BIELIZNA
DAWNIEJ MOKRA
PO NOWEJ NISKIEJ CENIE
TERAZ 3¢ Funt
Najmniejsza Przesyłka
15 Funtów Za 69c
Za Każdy Dodatkowy Funt

Oto plan mający cztery cele, jaki spodoba się każdej gospodyni, która ma zaufanie do NOWEGO PLANU. Obniżcie koszt prania bielizny przez posłanie jej do CHAMPION PRALNI albo KEYSTONE PRALNI. Po tej nowej cenie, wykonają Wasze pranie taniej aniżelibyście mogły to same uczynić w domu. Zwiększona ilość interesu pomoże nam zatrudnić więcej ludzi i płacić im więcej — a przytem uwolnić Was od ciężkiej pracy prania w domu. Już nie potrzeba więcej patrzeć na poniedziałek z trwogą; będzie on taki, jak każdy inny dzień w tygodniu. Nowe ceny są tak niskie, że nie warto w domu prać — LEPIEJ ODDAĆ BIELIZNĘ DO NASZYCH PRALNI! Bieliznę podejmiemy, gruntownie a łagodnie wypierzemy w ciepłych mydlinach, wypłóczemy w miękkiej wodzie i odeślemy wilgotną, gotową do prasowania. Pamiętajcie, że CHAMPION i KEYSTONE pralnie wypiorą bieliznę lepiej, niż to się da zrobić w domu!

CHAMPION LAUNDRY
2500-12 Fullerton Ave. Telefon Brunswick 5100
KEYSTONE LAUNDRY
3203 Elston Ave. Telefon Keystone 4000

Ława Sędziów w Procesie Bandy Touhy'ego Rozwiązana.

Proces kryminalny przeciw członkom bandy porywaczy Touhy'ego zaczyna się przeciągać. Ława sędziów wielkoprzysięgłych, która słuchała procesu od samego początku, nie mogąc dojść do wydania jednomyślnego wyroku, została wczoraj rozwiązana przez sędziego Michała Feinberga. Na decyzję ławy sędziowskiej sąd czekał 26 godzin w przypuszczeniu, że juryści będą mogli wreszcie dojść do porozumienia i wydać swoją opinję. Po upływie 26 godzin sędzia Feinberg rozwiązał ławę sędziów przysięgłych, polecając wybranie nowej ławy i przeprowadzenie ponownie całego procesu. Następny proces rozpocznie się w dniu 13go lutego.

Po wysłuchaniu członków ławy sędziowskiej — przekonano się, że tylko 4 przysięgłych było za ukaraniem członków bandy w stosunku do ich winy, a 8 sprzeciwiało się temu, nie chcąc się zgodzić na wydanie wyroku — „winni".

Banda Touhy oskarżona jest o porwanie w celu wymuszenia pieniędzy Factora, zamożnego spekulanta. Factor jest pożądany w Anglji, gdzie miał rzekomo dokonać wielkich nadużyć finansowych. Władze angielskie zamierzają zwrócić się do rządu Stanów Zjednoczonych z prośbą o wydanie Factora w celu sprowadzenia go do Anglji dla odbycia procesu. Prokuratorja tutejsza robi starania, aby proces Touhy skończyć, nim Factor będzie zawezwany do Anglji.

Lider bandy, Roger Touhy, dowiedziawszy się o rozwiązaniu ławy sędziów, objawił wielkie zadowolenie i oświadczył: „Factor się myli, przypuszczając, iż myśmy do uprowadzili".

Już Dziś Bal Adwokatów Polskich.

Drugi doroczny bal Stowarzyszenia Adwokatów Polskich odbędzie się dziś 3go lutego, w Lake Shore Athletic Club, na Lake Shore Drive (jeden blok na północ od jeziora), Nr. 850.

O imprezie tej wiele się słyszy, — tu i tam powiadają o balu adwokaótw, jako o jednym z niewielu wieczorów tańcujących,gdzie się można dobrze zabawić, przebyć chwil kilka w gronie znajomych, spotkać się z przyjaciółmi i mile czas przepędzić, w sferze doborowego towarzystwa. Kolacja poprzedzi bal, pozatem komitet przygotowuje jakąś niespodziankę, która chwilowo pozostanie tajemnicą i dopiero na balu dowiedzą się o niej uczestnicy zabawy adwokatów.

Kolacja będzie podana o godzinie 7:30 punktualnie. Bal odbędzie się w sali zwanej Mediterrenean.

Do klubu najlepiej można się dostać jadąc tramwajem Chicago ave., aż do jeziora, później piechotą jeden krótki blok na północ. Komitet balu: M. Kilanowski, przewodniczący, Stan. Werdell, Teodor Siniarski, Stan. Kusper i Stefan Bzdek.

ALCORN JEDZIE DO DAKOTA NA ROZPRAWĘ.

Brał Podobno Udział w Uprowadzeniu Bottchera.

Gordon Alcorn, palacz kolejowy, który w celu szybkiego wzbogacenia zabrał się do porywania ofiar i wymuszania okupów, wczoraj pod silną strażą policyjną wrócił do Sioux Falls, South Dakota, na rozprawę w sądzie federalnym za uprowadzenie Karola Boettchera, II., zamożnego maklera z Denver, Colo.

Alcorn jest ostatnim członkiem szajki poszukiwanej za uprowadzenie Boettchera. Szefem tej szajki miał być Verne Sankey, którego po aresztowaniu w ubiegły czwartek odesłano także do Dakota na rozprawę.

Wieczór muzyki polskiej w Londynie.

Londyn. — W tutejszej ambasadzie polskiej odbył się wieczór muzyki, poświęcony dziełom kompozytora Ludomira Różyckiego, bawiącego obecnie w stolicy Anglji.— Na koncercie były obecne, między innemi, księżniczki Helena Wiktorja i Marja Luiza, kuzynki króla.

Nieprawidłowo Działające Jelita Powodują Choroby Żołądka i Skóry

"Hammond, Ind. — Zawsze z zadowoleniem używam

TRINER'A GORZKIE WINO

Przekonałam się, że pomaga nietylko w wypadkach lichego apetytu, konstypacji, gazów i bezsenności, ale również usuwa nieczystości skórne, spowodowane nieprawidłowem działaniem jelit. Mrs. A. Havlin." Dużo kobiet o tem się przekonało. Nieczystości pozostające zbyt długo w organiźmie zatruwają cały system, wskutek czego powstają krosty i inne wyrzuty skórne, które jednak ustępują gdy Triner'a Gorzkie Wino oczyści jelita. Zażywajcie je regularnie w małych dawkach i uważajcie na skutki. U wszystkich aptekarzy. — Jos. Triner Co., 1333 So. Ashland Ave., Chicago, Ill. (Ogł.)

Przyjdźcie do Nas z Kłopotami Waszych ÓCZ

Przeszło 40,000 zadowolonych kostumerów jest dostatecznym dowodem naszej umiejętności w leczeniu waszych ócz.

Każda para okularów jest szlifowana tutaj u nas, co zapewnia wam akuratność.

Nie potrzeba długo czekać na reperacje.

GWARANTUJEMY ZUPEŁNE ZADOWOLENIE.

Schroeder EYEGLASSES
801-803 MILWAUKEE AVE.
cor. Chicago Ave.
Calvin W. Leiff, Zarządca.

PALMER BAKERY
W. MIERZEJEWSKI, właściciel
1750-52 W. Division Ul.
Smaczny, pożywny i zdrowotny żytni chleb, tylko 12c za 2-funtowy bochenek.
Żądajcie tego chleba w swoim sklepie. Dostawiamy pieczywo do wszystkich polskich groserni. — Upraszа się Szan. Publiczność o poparcie tej czysto polskiej piekarni.

Krew Wysockiego nie uratowała życia synkowi.

Baltimore, Md. — Operacja polepszyła chwilowo stan małego Jurka Wysockiego, ale nie ocaliła mu życia.— Czteroletni Jurek dostał zakażenia krwi z małej ranki i mimo operacji i kilkakrotnej transfuzji krwi, której pozwolił sobie utoczyć ojciec, Kazimierz Wysocki, — dziecko umarło.

Pose Barry Dietz
Prezes

Wm. J. Alexander
Sekretarz

Globe Life Insurance Co.
OF ILLINOIS
431 South Dearborn Street
CHICAGO, ILL.

Adres Głównego Biura Ten Sam od 1895
Pewna protekcja z ubezpieczenia na życie dla 80,000 posiadaczy polis, po najniższej możliwie cenie, zgodnej z bezpieczeństwem zasobów
KOMPANJA LEGALNEJ REZERWY
$4,063,034.00 Wypłacono Posiadaczom Polis
The Globe Wypłaca Pośmiertne Natychmiast

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.

Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00

All letters shall be addressed to

Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Chodzi Do Kościoła a Prowadzi Życie Bezbożne.

Takie zdanie często się słyszy ze strony niechętnych Kościołowi lub jego jawnych wrogów, którzy przez to chcą obniżyć znaczenie wychowania religijnego. A ponieważ zdarzają się wypadki prowadzenia życia występnego przez ludzi rzekomo religijnych, przeto złośliwość wrogów religji ma pozory prawdy.

Niedawno opowiadał nam jeden z pracowników społecznych podobną historją. Oto w sądzie dla małoletnich stanął jakiś wyrostek za pospolite złodziejstwo. Był to jednak jego pierwszy „występ", więc zamiast go ukarać zgodnie z literą prawa, sędzia oddał go pod nadzór na pewien czas z tem, że jeśli w przepisanym czasie będzie sprawował się poprawnie, jeżeli okaże skruchę i gotowość prowadzenia się, jak dobry syn i pożyteczny członek społeczeństwa, kara zostanie mu darowana.

Chłopak się ucieszył.

Pierwszy tydzień prowadził się przykładnie. Meldował się w umówionym czasie, chodził do kościoła i przynosił od proboszcza zaświadczenia. Tak było przez pierwsze dwa czy trzy tygodnie. Czwartego tygodnia także się zameldował i świadectwo od proboszcza przedstawił, ale tego samego dnia wieczorem znów go złapała policja na kradzieży i następnego dnia stawiła w sądzie.

Zarówno sędzia jak i opiekun pyta wyrostka, dlaczego to zrobił? On zaś bardzo ciekawie objaśnia:

Był, powiada, w kościele, u spowiedzi, żałował za grzechy, które mu zostały odpuszczone, więc sądzi, że po każdem złodziejstwie wystarczy pójść do spowiedzi i znów czuć się niewinnym. Ujęcie go przez policję uważał za wypadek.

Wiadomo powszechnie, że Kościół wcale tak nie naucza, ale są ludzie, którzy to inaczej tłumaczą, ponieważ tłumaczenie Kościoła jest im niewygodne. Tacy ludzie, gdy się wyspowiadają, zapominają o swojej zbrodni w sposób, jakby jej nigdy nie popełnili, i zaczynają nanowo z myślą, że się znów wyspowiadają i znów staną się czyści w sumieniu swojem, nie chcą wiedzieć, że w ten sposób popełniają nowy grzech.

Wrogowie Kościoła nie chcą się jednak zastanawiać nad tą bardzo praktyczną filozofją złodziejską, gdyż wygodna im jest ona jako podstawa dla drwinek i złośliwości pod adresem Kościoła, że ktoś tam udaje pobożnego a postępuje niepobożnie, lub że ktoś tam „modli się pod figurą a ma djabła za skórą." Szyderca taki postępuje w tym wypadku akurat tak samo, jak ten wyrostek, który dowodził, że po wyspowiadaniu się może nanowo zaczynać swoje rzemiosło złodziejskie. Wie, że źle robi, ale tak robi, bo mu z tem wygodnie, i tylko szuka sposobów usprawiedliwienia swego czynu.

W związku z tem przypomina nam się wyczytane niedawno inne opowiadanie, bardzo podobne do przytoczonego przykładu:

Mały Jaś ukradł matce łakocie. Rozumiał, że źle zrobił, poszedł więc do matki i przyznał się do kradzieży. Matka dała mu za to po łapach i po buzi. Jaś wrócił, wyjął schowane łakocie skradzione i zaczął jeść. Miał dobre serduszko, chciał się podzielić z siostrzyczką, która jednak niczem za łakocie nie zapłaciła. On dostał od matki za kradzież, a siostra jego nie. Wyciął więc jej policzek z jednej strony, z drugiej a potem podzielił się kradzieżą.

Jaś rozumiał dobrze, że trzeba ponieść karę za kradzież. Nie zjadł więc tego, co ukradł, tylko najpierw poszedł po karę. Gdy ją dostał, miał sumienie spokojne.

To samo robią ludzie ze spowiedzią. Nie patrzą na spowiedź jako na akt skruchy, przez powtarzanie którego chcą stawać się lepszymi i lepszymi, ale biorą ją, jako chwilową karę, po poddaniu się której broją nanowo w przekonaniu, że te ich przewinienia znów im zostaną odpuszczone na spowiedzi.

Słodka Zemsta.

Jest w kraju pewna grupa ludzi, która znieść nie może Francji, może dla tego, że Francja wyprosiła kiedyś za drzwi ich przyjaciela, a może z zawiści, że Francuzi nie mają takiej depresji, jak nasza.

Teraz też głównie przeciwko Francji wymierza się zakaz, według którego — gdy zostanie w kongresie przyjęty — żaden kraj, zalegający z wypłatami dłużnicznemi, nie będzie mógł zaciągać pożyczki na rynku amerykańskim.

Wobec sytuacji pieniężnej w kraju a także wobec specjalnych rozporządzeń, zakaz taki wydać się musi jakąś dziecinną złością. Zważyć przecież trzeba, że rynek amerykański nie myśli dziś o żadnej pożyczce, więc zbędne jest zakazywać mu pożyczek.

Dodać do tego trzeba fakt, że maklerzy giełdowi są odpowiedzialni osobiście w ciągu dziesięciu lat za sprzedaż bondów i papierów wartościowych. Żaden z tych panów nie chce sprzedawać żadnych bondów, ponieważ uważa za wielką niesprawiedliwość uważania go osobiście odpowiedzialnym w ciągu dziesięciu lat. Nie potrzeba więc żadnego zakazu kongresowego przeciwko pożyczkom zagranicznym na naszym rynku, albowiem nikt się nie podejmie rozsprzedawania takiej pożyczki.

Wiedząc o tem wszystkiem, trudno przypuścić choćby na chwilę, żeby Francja czy Polska czy wreszcie jakieś inne państwo mogło nosić się poważnie z myślą zaciągnięcia tu pożyczki, bowiem taka tranzakcja jest wykluczona nawet bez zakazu kongresowego. Dlatego czytamy, że w ostatnich czasach Polska np. zaciąga pożyczki inwestycyjne w Anglji.

W Przededniu Nowego Skandalu.

Jak w czasie wielkiego dobrobytu powstają liczne korporacje dla rabowania kieszeni obywateli przez sprzedaż bondów różnych i akcyj, tak znów w czasie depresji powstają liczne organizacje samorządowe do niesienia pomocy potrzebującym kosztem podatnika.

Do takich organizacji należy Illinois Emergency Relief, która wydaje pieniądze „na prawo i na lewo" z taką szybkością, że w ciągu następnych pięciu — sześciu miesięcy wyda ostatnie 30 miljonów dolarów, które miały wystarczyć do końca roku na akcję ratunkową.

Pracownicy społeczni twierdzą, że wina tej szaleńczej gospodarki leży po stronie politykierów, a znów ci ostatni pokazują palcem na pracowników społecznych i powiadają, że pozwolili unieść się sercu, zapominając całkowicie o głowie.

Akcja organizacji stanowej nie raz już była przedmiotem krytyki i poważnych zarzutów, więc byłoby bardzo dobrze, żeby ktoś wejrzał w sprawę, jakąś komisję śledczą wyznaczył i wszystkie biura zapomogowe „przewietrzył", bowiem dziwnie się słyszy, że miesięczne wydatki tych biur rosną, podczas gdy liczba osób korzystających z zapomóg, maleje. Przeszło pół miljona dolarów miesięcznie idzie podobno na pensje i pensyjki tych, którzy innym pomagają.

Takie śledztwo przydałoby się bardzo jeszcze i z tego względu, że w biurach „emergencies" pracują panowie kapitani precynktowi, pobierający za swoją pracę dwa razy tyle, ile dostaje ukwalifikowany pracownik społeczny.

Wreszcie przydałaby się taka inwestygacja jeszcze i dlatego, że przy jej pomocy możnaby było dowieść bardzo łatwo, jak daleko posiedł p. gubernator Horner w zapewnieniu swoim współwyznawcom przewagi w tej organizacji.

Ta ostatnia inwestygacja nie byłaby rzeczą łatwą jako że prowadziłby ją panowie niezawodnie oddani panu gubernatorowi. Dlatego dla samej przyzwoitości powinno się włączyć do składu komisji czy komitetu inwestygacyjnego przynajmniej jedną osobę z opozycji, a może miałaby ona dość cywilnej odwagi, żeby nam wszystkim powiedzieć, co i jak jest.

Tymczasem wyrażmy przekonanie, że te pierwsze głosy nie pozostaną bez echa, że znajdą się w legislaturze ludzie dość śmieli, żeby domagać się takiego śledztwa i że śledztwo samo dojdzie do skutku.

W ZIMIE.

Już całun biały pokrył ziemię szarą,
Jak tuli luby kochankę u łona,
Przyodział miękko jej nagie ramiona,
I słucha żalów, i westchnień jej łona.

Bo ileż cierpień na ziemi niedoli?
Gdy śnieg rozsłali niebiańscy anieli,
Więc on niebiańskiej białości dziewiczy,
Spija łzy ziemi, i ludzkiej goryczy . . .

Z jakąż radością dzieci go witały?
Gdy z ciepłych mieszkań przez okno patrzały,
Jak w formie gwiazdek brylantowych, błyszcząc
Leciał śniegu puch, leciuchno szeleszcząc . . .

Lecz drugie biedne, w ciemnej suterynie,
Smutne, bo śnieg im okienko zawieje,
A u nich zimno, w piecu się nie pali,
Tulą się drżące, do swojej matuli.

A gdzieś za miastem biedna sieroteńka,
Już jej w chateńce nie tuli mateńka,
Idzie ku miastu za służbą nieboże,
Lecz czy się jej kto użali? Może . . .

Idzie, omdlewa z głodu, czy znużenia,
Lecz co to . . . pada? główka z jej ramienia,
Chyli się coraz niżej tej niebodze,
Czyliż tu zaśnie na tej pustej drodze? . . .

Znowu tuman śniegu zrywa się, szaleje,
Oną niebogę, miękko przyodzieje . . .
Bo gdzież sierocie piękniejszy grobowiec?
Nad śniegu biały i miękki pokrowiec . . .

BRONISŁAW WOLNIK.

Z CUDZEJ GRZĘDY

MONITOR W CLEVELAND, 26.-I.—

Prywatną pocztą dochodzą nas wieści, że p. Paryski, wydawca „Ameryki-Echa" w Toledo, O., ogłasza ostatnio, iż „z powodu panującego kryzysu zmuszony jest zawiesić codzienne wydanie „Ameryki-Echa". Ostatni numer tego pisma dziennego wyjdzie w sobotę, 27go b. m.

Jest to znów skurczenie się polskiego stanu posiadania w dziennikarstwie tutejszem. Wprawdzie „Ameryka-Echo" jako wydanie tygodniowe pozostanie nadal, ale zamkniętego dziennego wydania tego pisma jest pożałowania godną stratą, bo i tak ilość polskich pism codziennych w Ameryce jest znikomą. Z chwilą zamknięcia dziennika „Ameryka-Echo", pozostanie jeszcze na stanowisku interesów polskich w tym kraju trzynaście pism dziennych.

Feralna to cyfra. Choć z nadzieją poprawy stosunków gospodarczych w tym kraju można żywić także i nadzieję, że tych 13 wydawnictw przetrwa burzę i wytrwa na swem stanowisku, a przynajmniej do pewnego czasu. Bo nie łudźmy się, gdyż wcześniej czy później czeka je wszystkie jeden i tensam los...

Nieznany Portret.

(Gwiazda Polarna w Stevens Point, Wis.)

Na wiele, wiele dziesiątków lat przed powstaniem niepodległej Polski, kiedy Stany Zjednoczone wydzierały się ze szponów despotyzmu brytyjskiego, wsławił się w Stanach Zjednoczonych, jak wiadomo, Tadeusz Kościuszko. Tak jak podczas wojny światowej dostawały się przed oczy mieszkańców twarze wyższych i niższych rangą oficerów, tak też i podczas wojny rewolucyjnej w Ameryce robiono liczne portrety, rysunki, miedzioryty wielu wybitnych osób.

Lubiany i ceniony powszechnie Kościuszko, noszący zawsze na sobie strój wojskowy polski, strój malowniczy i bardzo różniący się od mundurów wojsk amerykańskich, był przedmiotem zainteresowania malarzy, którzy wykonali szereg portretów Naczelnika. Z tych wiele zginęło. Zdołano odnaleźć tylko niektóre. Nie zaginęły one zupełnie, ale pozostają jeszcze na południu, gdzie dzisiejsi mieszkańcy nawet nie wiedzą, czyj portret w posiadaniu swem mają. — Zbieg okoliczności tylko mógłby taką cenną zgubę odnaleźć.

Z popiołów przeszłości jednakże zdołano wydobyć jeszcze jeden nieznany portret Kościuszki, wykonany w Ameryce podczas powtórnej bytności generała w tym kraju. Portret ten pojawił się w Jackson, Mississippi, skąd dostał się do Greenville, w tymże stanie i tam pozostawał w rękach tamtejszych litografów. Gdy wreszcie miasto Kosciusko, w stanie Mississippi poczęło rozglądać się za podobizną swego patrona, wówczas zażądano kopji portretu z Greenville. Z tego obrazu tylko znają mieszkańcy miasta Kosciusko, Tadeusza Kościuszko. Podobizna pojawiła się jako „trade mark" wielu firm, ale gdzie jest oryginał tego portretu — nikt nie wie.

Klub Polskiej Książki.

(Kurjer Polski w Milwaukee).

Fundacja Kościuszkowska, o której wiele pisaliśmy — zrobiła nowy krok, gdy o łączności kulturalnej Stanów Zjednoczonych z Polską mówimy. Klub Polskiej Książki, założony ostatnio przez Fundację, ma na celu rozpowszechnianie dzieł o Polsce, gdzie na „pierwszy ogień" poszła książka profesora Phillipsa, o Paderewskim. — Wkładka członkowska w tym klubie wynosi pięć dolarów na rok i członkowie otrzymują książki, odnoszące się do Polski, lub traktujące o kulturze polskiej, a wydane w języku angielskim.

Klub Polskiej Książki przy Fundacji Kościuszkowskiej — to bardzo dobre miejsce dla Amerykanów, którzy interesują się Polską, ale także nasza inteligencja polsko - amerykańska powinna tłumnie wstępować do tego klubu, aby w ten sposób umożliwić sobie udostępnienie dzieł angielskich o Polsce, bo wielu z tej inteligencji może nawet chciałoby się czegoś o Polsce dowiedzieć, lecz nie wie, gdzie można nabyć odpowiednie dzieła.

Właśnie ten wyżej wspomniany klub może stać się bardzo pomocnym w wyszukiwaniu i dostarczaniu książek o Polsce w języku angielskim.

Każdy, który zapisuje się obecnie na członka tego klubu, otrzymuje za darmo, jako premję za pierwszy rok, dzieło o Paderewskim, sprzedawane na rynku księgarskim w cenie po sześć dolarów. Dzieło to wydane na wspaniałym papierze, przedstawia się imponująco i zawiera bogaty materjał, nigdy przedtem niepublikowany w języku angielskim, odnoszący się do największego pianisty świata, mistrza Ignacego Paderewskiego.

Dobrze się stało, że Fundacja Kościuszkowska z tym planem Klubu Polskiej Książki stanęła przed naszem społeczeństwem.

Przez długi czas, ostatnio mało się słyszało o Fundacji, tak, jakbyśmy już zapomnieli o istnieniu tej instytucji. Fundacja Kościuszkowska, mimo małego funduszu, jaki posiada, pracuje bez przerwy, wysyłając studentów na studja do Polski i wogóle prowadząc pracę zawiązywania ściślejszych węzłów kulturalnych między Stanami Zjednoczonemi a Polską.

Praca to piękna i godna naszego poparcia.

A trzeba nam zawsze pamiętać, że Fundacja Kościuszkowska potrzebuje jeszcze wiele ofiar i donacji pieniężnych, aby sumę żelaznego funduszu wypełnić i dopiero mówić będzie można o rozwinięciu pracy tej instytucji.

Daleko do zrealizowania tej myśli, ale nie powinniśmy ustawać w wysiłkach przysporzenia grosza Fundacji Kościuszkowskiej. — Rozdzielone kiedyś kwoty na poszczególne osiedla polskie na rzecz funduszu żelaznego Fundacji, powinny być w przyszłości zebrane. Niektóre osiedla już swój obowiązek wypełniły, — czas wielki, aby inne to samo uczyniły.

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ"

NA WERANDZIE CUKIERNIANEJ

Gość do gościa:

— W razie wojny obce gazy wytrują warszawiaków.

W tem przejeżdża autobus i puszcza dymek z siebie. Patrząc na to drugi gość do pierwszego:

— Nie będzie co wytruwać, bo zanim wybuchnie wojna, autobusy nas wytrują.

W DOMU TOWAROWYM.

— Kołtunkiewicz. — Po czemu te krawaty?

Sprzedawczyni. — Dwa pięćdziesiąt.

Kołtunkiewicz. — Co pani mówi! Tak tanio. To dawaj mi pani z punktu osiem sztuk za cztery złote.

W SZKOLE.

Nauczyciel. — Słuchajcie, bębny, jeżeli się nie uspokoicie, to wyrżnę was tak w łeb „Panem Tadeuszem", którego mam w garści, że wam się major Płut z jego rotą jegrów przypomni.

Józef Ignacy Kraszewski

HISTORJA PRAWDZIWA

O Petrku Właście

Opowiadanie Historyczne z XII. Wieku

(Ciąg dalszy).

Choćby siły do tej wojny zajadłej miał ks. Władysław w pięści, w piersiach mu jej brakło. Odgrażał się chwilami i miotał, to znów narzekał na Agnieszkę i sam na siebie, że podjął walkę. Księżna i Dobek dawali rozkazy, szli z nimi Niemcy; ziemian nawet krakowskich, przy księciu tak, jak nie było. Uchodzili, kryli się wszyscy. Duchowieństwo groziło klątwami.

Położenie coraz stawało się niebezpieczniejszem. Książę wątpił, czy mu podoła. ale żona pchała go dalej na zgubę, nie chcąc słyszeć o niczem innem, prócz pognębienia upornych.

Z Krakowa miano wysyłać natychmiast do cesarza z nową prośbą o pomoc i poparcie.

Przez całą drogę niepokój rosnął; w Krakowie też nie lepiej stało. Zamek był prawie bez załogi na biskupstwie nikogo.

Drugiej nocy po przybyciu do Krakowa, opowiadają wiarogodnie kroniki, królowa w nocy ze snu zerwała się przestraszona. Wbiegła wprost do męża, który głębokim snem ujęty, odpoczywał.

Ks. Władysław uląkł się niemało, ujrzawszy ją z włosem rozpuszczonym, łzami zalaną, drżącą. Chwycił za oręż przy łóżku wiszący i maleńką tarczę, sądząc w pierwszej chwili, że napad jakiś niespodziany, zamkowi zagrażał. Księżna przypadła płacząca.

— A! — wołała — sen miałam straszliwy. Śnił mi się ów z oczyma wilczemi Roger, patrzący na mnie tak, jak patrzał na zamku we Wrocławiu.

Stałam we śnie w izbie mojej, nowe próbując obuwie, gdy wpadł człek ten straszny i nagle obuwie mi zdarł z nóg, zostawując bosą. Stara Regina, którą obudziłam moim krzykiem, zaraz mi sen wykładała i rzekła, to, co ja sama czuję, że Roger ten zgubi nas i ze wszystkiego wyzuje.

Pocoście go wolno puścili! Gonić go, łapać, chwytać trzeba, słać za nim i głowę mu odjąć — głowę! Inaczej spełni się mój sen straszliwy na mnie, na tobie. na dzieciach naszych!

Gdy tak płakała i zanosiła się, książę strwożył się mocno i wstał, na ludzi wołając.

Wyprawiono, nie czekając dnia, do Wrocławia, ażeby Roger stawił się na dwór książęcy. Szczęściem starosta przyjaciół miał wszędzie, więc nim urzędnik Władysława wyruszył po niego, wyprzedzając go, pobiegł już przodem ktoś inny oznajmić Rogerowi, aby się nie ważył stawić w Krakowie, gdyż tu na życie jego czyhają.

Dziwnie się bowiem działo na tym dworze Władysława i Agnieszki. Panowali oni jeszcze i rządzili a rozkazywali, owszem kusili się o panowanie nad wszystkiemi udziałami, a nie widzieli tego, iż otoczeni byli niechętnymi, którzy sprzyjali młodszej braci o gotowi byli jej pomagać.

Dobek i garstka Niemców, składająca otoczenie Agnieszki, ślepa była na to, co się pod jej oczyma knowało, nie słyszeli nic, albo nie rozumieli. Wierzyli oni w moc swoją, gdy polski dwór Władysława, urzędnicy i ziemianie trzymali z biskupami, a książęty młodszymi i z tymi, co z nimi byli. Petrek i Roger mieli tu przyjaciół gorących, co odzywać się za nimi nie śmiejąc, robili, co mogli, by im przyjść w pomoc. Słuchano rozkazów książęcych pozornie, ale ufano w to, że wszystkie te wysiłki na nic się nie zdadzą, a dumna znienawidzona Niemka precz iść będzie musiała.

Gdy w nocy wielka na zamku wrzawa się wszczęła z powodu snu, o którym mówili wszyscy, zrozumiano zaraz, że wykład sam groził Rogerowi, popędził wnet posłaniec tajemny oznajmić mu, ażeby się skrył zawczasu.

W kilka godzin dopiero potem wybrał się opieszale i niechętnie wyprawiony po Rogera urzędnik, który miał naglić do powrotu, ale już niebezpieczeństwa nie było, bo musiał być wprzódy ostrzeżonym.

Wszystko to teraz w ten sposób się działo; bezład panował największy i zaślepienie razem. Dwór niemiecki odgrażał się i już zwycięstwo swe myślał wyzyskiwać, gdy dni jego były policzone. Nie było tajemnicy na zamku, któraby natychmiast wyniesioną z niego nie została, nie było postanowienia książęcego, o którymby nie wiedziano wprzód, nim je ogłoszono.

Roger, uwolniony za poręką, bawił na biskupim dworze, nie bardzo pilno zajmując się zbieraniem okupu swojego. Natomiast jątrzył umysły i wołał do zemsty za krzywdę, wyrządzoną Petrkowi.

Gdy ks. Janik pytał go, dlaczego nie zbiera grzywien.

— Albo to o grzywny idzie? — odpowiadał Roger przejęty żalem — ano mnie, ani o okup mój gra się tu tyczy, ale o to, by niezbożnego Kaina, na żywot braci nastającego. wygonić precz! Jakem żyw, że się to stać musi i że się to stanie! A dopóki tego nie uczynimy, o sobie myśleć się nie godzi.

Bił się w piersi i przysięgał.

— Nic mi się nie stanie — mówił ostrzegającemu go biskupowi — chodzić będę bezpieczny, a oni padną i pójdą precz. — Niewinna krew Petrkowa pomszczoną zostanie.

W kilka dni Roger samotrzeć na koń siadł; nie było go przez dni kilka, a powróciwszy na dwór biskupi, rozpowiadać nie chciał dokąd i po co jeździł, gdzie był i co robił. Pytających zbywał nieznaczącemi półsłowami.

Powrócił wieczorem, gdy biskup już spał, i nazajutrz rano pojechał, konie zmieniwszy. Nie było go znowu. Przyjechał czasem na godzinę w nocy, wyjeżdżał rano, nie opowiadając się nikomu. Biskup powiadał wszystkim, że jeździ zbierać grzywny, o które było niełatwo.

Gdy znowu się na chwilę okazał, ks. Janik powołał go do siebie:

— Co ty sobie myślisz, Rogerze? — zapytał. — Upływa dany ci czas; masz ty już potrzebne grzywny, czy jeszcze ci ich do liczby braknie?

— Ojcze mój, gdybym je nawet miał — odparł Roger, — nie myślę niemi chciwego ich gardła zapychać; ja nie grzywny ale ludzi zbieram! — Nie tail się z tem przed biskupem, że dla młodych książąt ściągał posiłki i ziemian do nich posyłał.

Właśnie czasu tej rozmowy nadbiegł z Krakowa usłużny człek z powieścią o onym śnie z trzewikami królowej, dla którego miano Rogera do Krakowa ściągnąć, aby mu tam życie odebrać.

Starosta zamiast ustraszyć się, swoim zwyczajem zaczął się śmiać pogardliwie i przedrwiwać.

— Ale nic mi nie zdołają uczynić! Bóg nie dopuści.

Biskup się pogniewał nań.

— Człecze zuchwały — zawołał, — ale któż ci tę obietnicę Bożą oznajmił? Zbytek ufności jest też szaleństwem i grzechem. Masz przykład na Petrku, że ostrożnym być potrzeba.

— Ojcze mój! — odparł Roger, podnosząc ręce ku niebu z niewymownym zapałem, który i biskupa zdumiał. — Ja nie wiem, kto mi w duszę wlał to bezpieczeństwo, które w sobie czuję; — ałiści taką mam pewność, iż mi się nic nie stanie, że w ogień — bym skoczył pewien będąc, iż się nie spalę.

Nad wieczorem Szabroń z Krakowa przybiegł od księcia z rozkazem, aby Roger natychmiast do dworu się stawił. Komornik ten pański, choć się liczył do Władysławowych sług i zaufanie jego miał, tak, jak wszyscy inni prawie, dla Agnieszki i Niemców niechętnym był księciu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Poradnik Dobrego Zdrowia

REUMATYZM.

Dr. Felicja H. Cienciara, lekarz naczelny Związku Polek w Ameryce — 2130 Cortez ul. Tel. Brunswick 9292.

W ostatnich paru latach, mamy nadzwyczaj dużo wypadków reumatyzmu u młodych dziewcząt. Zapyta kto dlaczego? Po ściślejszem badaniu okazało się, że reumatyzm daje się odczuwać najczęściej podczas jesieni i zimy. Pacjentki te również noszą taką samą bieliznę podczas zimy jak i podczas lata. Taka była moda, i niejedna matka, starając się nakłonić swą córkę do brania cieplejszej bielizny, została wyśmiana, „że teraz nie jest modnie noszenie ciepłej bielizny". Dziś moda się zmieniła i każda z modnisiek ubiera się cieplej, ale jeżeli nabyła ona reumatyzmu przedtem, nie tak łatwo teraz się wyleczyć. Sporo mamy wypadków kalectwa z powodu ubierania się podług mody, która nie dla wszystkich i nie zawsze się nadaje, zwłaszcza w klimatach tak zimnych, jak naprzykład w Chicago.

Pierwszą naszą myślą nie powinno być, jaka jest moda, ale co się nadaje, co jest wygodne i zdrowe dla naszego organizmu. Ubierać się za ciepło, jest tak samo szkodliwe dla zdrowia, jak nie ubierać się dostatecznie ciepło.

Każdy się zgodzi, że noszenie cieniutkich jak pajęczyna jedwabnych pończoszek, podczas mrozów doprowadzi do wszelkich chorób nóg. Kobiety nigdy tyle nie cierpiały na wszelkie komplikacje i dolegliwości nóg jak w obecnym czasie. Niejedna cierpiąca na chore nogi składa winę na obuwie. Czasami i ma rację, ale w większości wypadków, zwłaszcza reumatyzmu, wina polega na niedostatecznem zabiezpieczeniu nóg zimową porą.

Mieszkamy w klimacie zmiennym, jak się przekonaliśmy w tym tygodniu, w paru godzinach zmieniło się powietrze wiosenne w mróz trzaskający. Takie zmiany powinny nas przekonać żeby być przygotowanymi do wszelkiej zmiany odzieży stosownie do zmiany powietrza

Jak lekceważono rzecz tą, tylko lekarz może powiedzieć będąc naocznym świadkiem rezultatów tego lekceważenia. Parę zjawiło się do biura z odmrożonemi nóżkami. Po zbadaniu dowiedziałam się, że każda z cierpiących nosiła na rękach ciepłe skórzane rękawiczki, a na nogach miała cieniuteńkie szyfonowe pończoszki, a jednakowoż każdy przyzna, że ręce są więcej przyzwyczajone do zmiany powietrza niż nogi.

Jeżeli już się cierpi na jakiekolwiek oznaki reumatyzmu, jak bóle i kolki, jak i „rwanie" w stawach, radzę nie zwlekać, ale udać się do lekarza, bo tylko lekarz może was upewnić czy reumatyzm ten jest lekki, spowodowany niedostatecznem ubieraniem się, lub czy jest przyczyną innych chorób, jak zapalenie migdałków (tonsillitis). O ile wypadek jest z powodu niedostatecznego ubierania się, to nadaje się do prędkiego i skutecznego wyleczenia. Natomiast jeżeli reumatyzm jest spowodowany przez schorowane migdałki, leczenie migdałków, jak i często usunięcie ich. wyleczy reumatyzm.

KORNEL MAKUSZYŃSKI

SŁOŃCE W HERBIE

Powieść Współczesna

(Ciąg dalszy).

Tylko się nie ożeń. — zaklinam cię na mądrość, „Piekło nie jest najgorszym wynalazkiem" — rzekł mąż, którego żona oczekiwała w niebie. Sądzę, że cię głęboko, tkwiąca w melancholijnym dowcipie tej sentencji, zachwyci. Małżeństwo, to jest metoda obłędu, jest zmechanizowaniem cierpienia, jest dotkliwą zniewagą filozofji. Instynkty gromadnie wynalezione zostały przez bizony, na amerykańskiej prerji. A ty jesteś poeta... Tedy się nie żeń, bo się rozpłacze każdy twój rym, jak dziecko, któremu dasz macochę. Wprawdzie w tym błotnistym kraju, nawet małżeństwo jest uważane jako — warsztat pracy narodowej; ja, Alojzy Szok, powiadam ci jednakże, że lepiej jest umierać samemu, niż żyć w stadle, które pokropili święconą wodą. Narazie jest to jedyne moje zmartwienie, dowodzące jak cię kocham i jak nad tobą, szlachcicem lekkomyślnym, czuwam zdaleka.

Powiał od tego listu zapach zgnilizny, każde słowo było plugawe i przez moment miał Bolski wrażenie, że list przez to jest lepki i że mu przylgnął do rąk. Wstrząsnął się, zmiął papier i z obrzydzeniem cisnął go daleko od siebie. Wyjrzały na niego z plugastwa tych słów kaprawe, podłe, złośliwe oczy Szoka, więc mu krew uderzyła do głowy, jakby go ten list znieważył samym tonem słów. Gdyby w tej chwili jego przyjaciel stanął przed nim, cisnąłby mu ten papier w twarz. Gniew go ogarnął, że ta kanalja śmie z oddalenia pisać do niego w ten sposób. Sam temu jest winien, nikt inny. Wydęła się ta, okryta krostami ropucha i bryzga jadem na niego i na innych. Na nią przedewszystkiem. Na nią czy nie na nią, wszystko jedno zresztą, jak jednakże ta karykatura śmie mówić w ten sposób o kobiecie? Bolski uczuł cichy wstyd, że czytał te słowa; miał w sobie tę wytworność, która pięknie kobietę okłamie, lecz jej nie dotknie brutalnie. Miał wrażenie, że się stało coś ohydnego w powietrzu, a on tą atmosferą oddycha. Jednem mgnieniem myśli uradował się, że jest z jakiejś lepszej ulepiony gliny, i że jest w nim coś, co się wzryga na widok błota. Zaczął się sobie przyglądać w tej chwili i rozgrzeszać, zrozumiawszy, że może uczynić szaleństwo, lecz nie dokona podłości.

Nieco się rozkleił i myślał, że cokolwiek uczyni z tą dziewczyną, uczyni to w imię może nawet miłości. Tak... Teraz, po tym plugim liście, czuje dla niej jakąś tkliwość, jaką się czuje na widok sponiewieranego kwiatu. Cóż komu zawiniło to biedactwo, żeby taki Szok...

Porwała go w tej chwili taka pasja, że kopnął leżący na podłodze jego list. Chciał w pierwszym porywie biec do Jadzi i powiedzieć jej, że ją wielbi, jak się wielbi czyste piękno, i słowami pełnemi tkliwej słodyczy, nabrzmiałemi od dobroci, wynagrodzić jej krzywdę, o której nawet nie wie...

Poczuł w tej chwili, że jest dobry, i że zdolny jest nawet do ofiary.

Wstał i poszedł krążyć wśród drzew.

Ujrzał zdaleka, że Relski pojechał wózkiem w pole. Dzień był pochmurny, więc się pewnie niepokoi o żniwa. Było jeszcze wcześnie rano; dookoła cisza i nikogo w pobliżu.

— Ci ludzie umieją pracować, — pomyślał z uprzejmem uznaniem.

Powałęsał się wśród drzew, i krążąc, znalazł się u drzwi oficynki Relskich.

Obejrzał się szybko dokoła i jak złodziej, którego znęciła sposobność, wszedł tam bez namysłu, gubiąc kroki. Nawet nie zauważył, że mu silniej zaczęło uderzać serce. Zapomniał o wszystkiem i w jednej chwili otrząsnął się ze wszystkiego, z tych wszystkich cieniutkich pajęczyn myśli, które wiatr na niego przywiał przed niedawnym czasem.

Zawahał się na jeden moment przed drzwiami i zdawało mu się, że go ktoś nagle chwycił za rękę. Poczuł, że blednie, więc się nagle skupił, przyczaił w sobie i otworzył drzwi.

Jadzia siedziała, zwrócona ku oknu nad jakąś robótką, nisko pochylona. Musiała nie zauważyć skrzypnięcia drzwi, albo też myślała, że do pokoju wszedł ktoś ze służby, bo nie odwróciła głowy. Najpewniej spodziewała się jego przybycia.

Bolski stanął przy wejściu i zatamował oddech w piersi. Zawsze zimny i panujący nad sobą, musiał wytrącić się z równowagi, przez rozmyślanie dni ostatnich, nie spodziewał się, że widok jej takie na nim uczyni wrażenie. Szumiało mu w głowie, a na dnie duszy padało mu tysiące szeptów, jakby się rozgadało powietrze i doradzało mu, szumem jego krwi, niesłyszalnemi dotąd dźwiękami, by stąd odszedł; zaklinało go coś, w nim samym, by przypomniał to, co mu przez myśl przebiegło tak niedawno, dobrem tchnieniem i by pozostawił w szczęśliwym czy nieszczęśliwym spokoju tę dziewczynę jasną, czystą, biedną i najbiedniejszą, to serce samotne, smutno rozśpiewane miłością taką czystą jak łza; jakiś głos do pułkownikowego podobny padł mu na serce i rozdzwonił się w nim i cichym szeptem błagał i zaklinał, aby wyszedł stąd i aby wrócił wtedy, kiedy przez płataninę pustych słów, przez pustynię pełną żarów, dojdzie do źródła i napije się wody czystej i pojmie tajemnicę miłości.

Nie śmiał odetchnąć i coś w nim nagle drgnęło. Chciał zawrócić.

Wtem Jadzia, jakby ją pogłaskało jego spojrzenie, odwróciła się nagle i wszystko jej z rąk wypadło.

Spojrzała na niego wzrokiem, z takim bezmiarem miłości, że on nakrył powiekami oczy, jak gdyby spojrzał w słońce. Nagle umilkło w nim wszystko, jakby ucięto dźwięki nożem. Słyszał tylko dzwonienie w uszach i swój głos, jakby daleki:

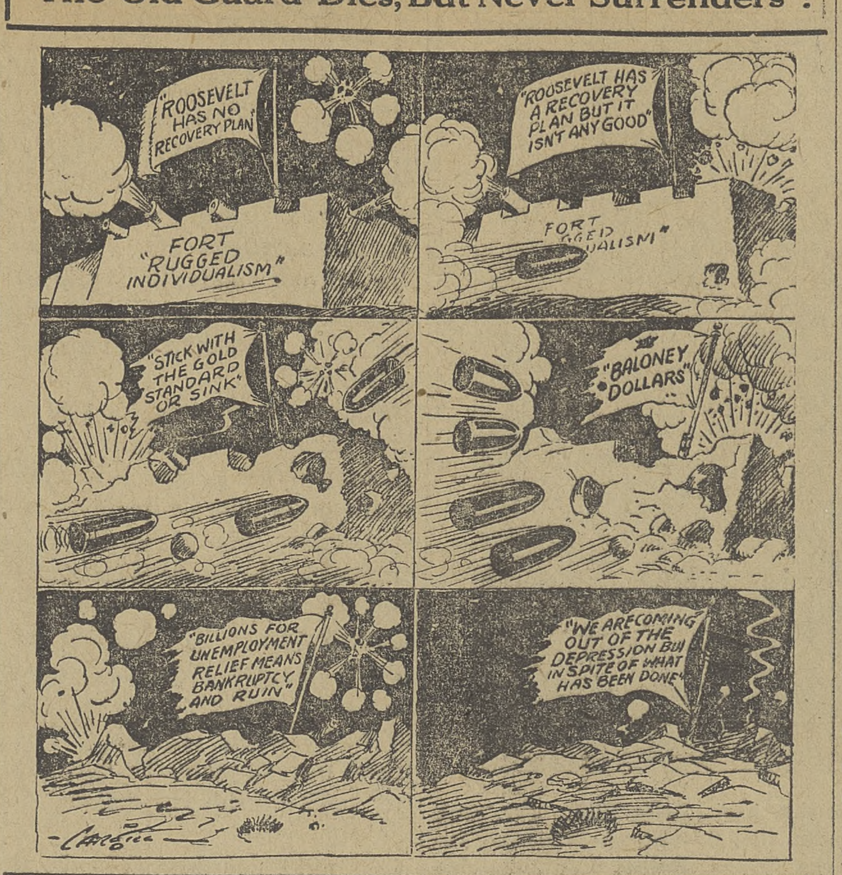
— Jadzieńko!

Ona, nieprzytomna ze szczęścia, objęta nagłym płomieniem, pełna blasku, jaśniejąca, skoczyła ku niemu jak dziecko, nie wiedząc co czyni z wielkiej radości. Oparła głowę o jego pierś, jakby w promienistem szaleństwie, wykonywała to, o czem marzyła zapewne przed chwilą. Czyniła to wszystko, co jej kazało czynić nieznające fałszu, przeczyste jej dziecięce serce. Dźwięcznem srebrzystym i słonecznym blaskiem rozśpiewała się w niej jej nieograniczona miłość i wołała w niej radosna: Oto jest, oto przyszedł ku tobie ten, który jest najmilszy... Oto jest jasny i niesie swoje promieniste serce... Oto jest ten, któremu poślubiona zostałaś pocałunkiem... Zamieć włosami pył z przed jego nóg, bo przychodzi z dalekiej drogi... Napój go z kruży ust, bo pragnienie spaliło mu wargi... ucałuj jego oczy, bo umęczone są patrzeniem w mrok... O, jedyny, o, promienisty, o, ukochany, na życie i na śmierć.

Bolski wyczytał z rozśnienia oczu ten dziewczęcy hymn, więc ją otoczył ramieniem i przycisnął do piersi; usłyszał coś, jak cichutki jęk z nadmiaru szczęścia, więc zaczął całować jej oczy i usta i włosy. Był w tej chwili pięknym. Przybladł i poczuł zawrót głowy. (Ciąg dalszy nastąpi).

Reklama jest podstawą licznych przedsiębiorstw amerykańskich, więc i przemysłowiec polski dobrze zrobi jeżeli stale reklamować będzie swój interes w "DZIENNIKU CHICAGOSKIM."

"The 'Old Guard' Dies, But Never Surrenders"!



Na Odcinku Związkowym.

(Pisze Związkowiec)

Po wyborach w kilku gminach Związkowych niejeden zapewne spojrzał na kalendarz czy to przypadkiem nie rok 1935, rok Sejmu Z. N. P. w Baltimore, bo mógł się pomylić, wnosząc z „zainteresowania się" wyborami urzędników Gminy, delegatów do Okręgu XV Z. N. P. i okolicznościami, które towarzyszyły wyborom rocznym.

I przekonał się, że spojrzawszy na kalendarz, że jeszcze kilkanaście miesięcy do Sejmu, choć przebieg wyborów w niektórych Gminach, walka w czasie wyborów, i echa po-wyborcze zdawały się wskazywać, jakoby to już był rok sejmowy, który, jak wiadomo, obfituje w zdarzenia nie bardzo w organizacji pożądane.

*

Prym w niepokojach wyborczych w tym roku wiodła, zawsze przed tem spokojna, Gmina 3-cia, do której należy wielu pracowników Domu Związkowego, a nawet i niektórzy urzędnicy wybieralni Związku. Jest to jedna z największych Gmin Z. N. P. Przed Sejmem w Scranton i na Sejmie zdecydowanie po stronie przed-sejmowego reżymu stojąca, z wyjątkiem jednego delegata Szepetowskiego, który po Sejmie w Scranton był jedno-razowym prezesem tej Gminy.

Obecnie „wybrano" dwa zarządy". Jeden z Malinowskim, drugi z Rączką na czele. Że miejsca dla dwu zarządów w Gminie niema o tem nikt nie wątpi. Że zaś obydwaj prezesi, bo obydwu „wybrano", należeli i należą do tej samej fakcji w Związku, walka może być bardziej zaciętą, bo wiadomią jest rzeczą, że najniebezpieczniejsze walki są walki dawnych przyjaciół politycznych, czyli „wojny domowe".

*

O włos, bo tylko jednym głosem, w Gminie 39, w której odbywały się rokrocznie walki pomiędzy Synowcem i jego zwolennikami a Piwowarczykiem i jego przyjaciółmi, wybrano prezesem F. Drabka, zwolennika programu Piwowarczyka prezesem Gminy. Drabek zwyciężył Synowca. Za to zaś do Okręgu XV wybrano mięszaną delegację, tak, iż nie wiadomo gdzie część tej delegacji okręgowej stanie.

*

W Gminie 34 przy-skórne wyrażając się gwarą fryzjerów były wybory. W wyborach zwyciężył kandydat, popierany przez kasjera Zw. p. Spikiera M. Wyrzykowski, przeciw któremu ubiegał się pracownik Domu Związkowego p. Czaczka. Większość zwycięzcy była także bardzo nieznaczną, a balotowanie powtarzało się kilka razy, zanim nowy prezes złożył przysięgę.

*

Przykładnie odbyły się wybory w Gminie 120 Z. N. P. mocno „prawicowej" za czasów prezesury adwokata Midowicza i wiceprezesury p. Jana F. Singera, po raz drugi od Sejmu w Scranton wybranego prezesem Gminy i delegatem do Okręgu najwyższą liczbą głosów, oddanych delegatom, dawniej w przykładnej zgodzie żyjących. I tutaj jednak wydarzył się „casus pascudeus". Przeciw p. Singerowi bowiem ubiegał się dawny jego zwolennik, z którym p. Singer współdziałał przed Sejmem, adwokat Midowicz, wysunięty tym razem przez jakąś nową „lewicę", a popierany silnie przez młodsze grupy należące do tej Gminy na prezesa. W Gminie tej przed laty wstawał jeden delegat po drugim i proponował „rezolucje" już to przeciw Sypniewskiemu, już to przeciw ówczesnemu Zarządowi Centralnemu z p. Romaszkiewiczem na czele, gdy w Zarządzie Centralnym początkowo z wyjątkiem Głowy zasiadali wszyscy wybrani przez opozycję dawnych reżymów na Sejmie chicagoskim.— Delegacja do Okręgu XV przedstawia „potrawkę programów". Obok n. p. zdecydowanego przeciwnika rządów Z. C. w Związku pana J. Wleklińskiego zasiada w delegacji bezwzględny radykał związkowy Leśnicki, stanowiący jako jeden z ośmiu delegatów do Okręgu separatystę, nieliczącego się nigdy ze stanowiskiem większości delegacji swojej Gminy do Okręgu w danych sprawach, czego dowody miano w ostatnich kilku latach, w których do Okręgu z tej Gminy posłował.

*

Hencel, niezmieniony od lat kilku lider Gminy 2 na Wojciechowie i tym razem odniósł zwycięstwo jako lider bez trudności. Większość jego kandydatów bywa w Gminie tej tak wielką, iż nikt nie kusi się nawet o kwestjonowanie rezultatu wyborów, co zdarza się w innych Gminach dość często.— Delegacja do Okręgu z tej Gminy będzie zapewne także jednolita, stojąca po stronie słusznie czy niesłusznie przezywanej sanacji Z. N. P.

*

Na ogół biorąc niemal we wszystkich Gminach chicagoskich, z wyjątkiem Gminy 2-ej, 120-tej i jednej czy dwu innych wybory przyniosły echa, przypominające walki przedsejmowe w Gminach, kiedy idzie o wybór posłów do Sejmu.

A do Sejmu jeszcze daleko, chociaż w pismach niektórych odbywa się już „sejmowanie" nie na żarty.

*

Tematu do tych „pogadanek", okrytych płaszczykiem pragnienia służenia sprawie wychodźtwa, a faktycznie mających na celu czysto dokuczenie komuś niewygodnemu, dostarcza niemal każde posiedzenie Z. C. Z. N. P., tembardziej nadające się do ubierania w szatę sensacji, iż posiedzenia są administracyjne, to znaczy bez udziału Prasy i publiczności. — Czy więc na posiedzeniu mówią o oddaniu hipotek, czy o wypłacie rachunku adwokatowi Titusowi z Cleveland, za przeprowadzenia sprawy Przyprawy, czy też o nowej „spowiedzi" byłego kasjera, że jeden z byłych urzędników z wycieczkowych pieniędzy zabrał paręnaście tysięcy dolarów, zawsze jest tematik miły i swoiście opracowany przez prasowych zwolenników tego czy tamtego programu.

Zakaz Sądowy Blokuje Sejm Połączeniowy w New Yorku.

Złączenie się dwóch organizacyj polskich zagrożone.

New York, 3. lutego. — Wydano tu zakaz sądowy, na mocy którego zabrania się Zarządowi Centralnemu jakoteż delegatom Stow. Synów Polski brać udział w sejmie połączeniowym, zwołanym na dzisiaj przez Stowarzyszenie i Zjednoczenie Polskie.

Zakaz wydano na podstawie trzech skarg wniesionych przez dwie grupy Stowarzyszenia w Bayonne i kilka Stowarzyszeńców. Wobec tego nieoczekiwanego zwrotu, miano się udać do sądu z prośbą o zmianę decyzji krzywdzącej obie organizacje. Sąd wyznaczył poprzednio przesłuchy w tej sprawie na 13. b. m.

O ile nie nastąpiła zmiana zakazu, Sejm Połączeniowy nie dojdzie do skutku i tak żmudnie przygotowane dzieło zjednoczenia sił polskich na Wschodzie rozbije się na skutek braku dyscypliny kilku jednostek. Wiadomość o zakazie jest bodaj najsmutniejszą i najmniej oczekiwaną przez całą Polonję na Wschodzie, która w połączeniu obydwu organizacyj pokładała wielkie nadzieje.

Wystawa polskiej grafiki w Wersalu.

Paryż. — W wielkiej galerji Bibljoteki w Wersalu otwarto wystawę Grafiki Polskiej. Wystawa zawiera 400 dzieł.

„NOWY PLAN" W PRANIU BIELIZNY
WILGOTNA BIELIZNA
dawniej MOKRA BIELIZNA
Po Nowej Niskiej Cenie TERAZ 3¢ FUNT
Za Każdy Dodatkowy Funt
Najmniejsza Przesyłka 15 funtów 69c
PRZYŚLIJCIE WSZYSTKO
Zapakujcie Waszą bieliznę do worka. Czem więcej przyślecie, tem więcej oszczędzicie.
ODSTAWIAMY BIELIZNĘ PUNKTUALNIE CZYŚCIUTKO WYPRANĄ
Gotową do Prasowania
Wszelkie Trwałe Kolory Gwarantowane
Co ta NOWA NISKA CENA znaczy dla WAS!
TERAZ możemy wyprać Waszą bieliznę taniej, aniżeli Wy sami zrobić to możecie w swoim domu.
Zwiększona ilość pracy daje nam możność zatrudniania więcej ludzi przy wyższej płacy — i na uwolnienie Was od ciężkiej pracy przy praniu w domu.
Waszą bieliznę podejmiemy, wypierzemy gruntownie a łagodnie w ciepłych mydlinach, przepłóczemy w wodzie miękkiej jak deszczowa i odstawimy ją wilgotną, gotową do prasowania.
Telefon KEYSTONE 8452....
ELSTON LAUNDRY Co.
4244-50 ELSTON AVENUE

Co Słychać Na Polonji

W ten poniedziałek, rano — p. Władysław Panka, sekretarz p. Franciszka Zintaka, będzie zainstalowany jako naczelny klerk w dziale kryminalnym przy biurze klerka sądu municypalnego p. Józefa Gill. Miejsce zaś p. Panki w biurze p. Zintaka zajmie p. Władysław Imbiorski, dyrektor Macierzy Polskiej.

*

Instalacja nowo obranych urzędników klubu Parafji Czarna, powiatu Ropczyce, odbędzie się w przyszły wtorek, w sali parafjalnej św. Heleny.

*

W pięknej sali bankietowej, p. Lenarda, w Lewis hoteul, odbył się w ubiegły wtorek wieczorek instalacyjny nowo obranych urzędników Stow. „The Futurists". Przysięgę od nowego zarządu odebrał p. August Kowalski, naczelny klerk w biurze klerka sądu wyższego. Wodzirejem całego wieczorku był prezes tego klubu, p. Franciszek J. Kruppa. W toku pięknego programu odczytano telegram od prezydenta Stanów Zjednoczonych Franklina Delano Roosevelt'a, nadto życzenia nadesłali: Klub Polsko Amerykańskich Obywateli w Chicago, p. Józef Smołka, Polsko Amerykańsko Demokratyczny Klub 31ej wardy i kilku innych.

*

Klub Augustynowsko - Suwalski, urządza zabawę taneczną, na zakończenie karnawału, w niedzielę, dnia 11 lutego, w sali Nowe Życie, pnr. 1182 Milwaukee ave. Początek o godzinie 5ej wieczorem.

*

Jak po inne lata, tak też i w tym roku, Chór Dudziarz im. I. P. Paderewskiego, urządza roczny koncert w pierwszą niedzielę po Wielkiejnocy w sali Zjednoczenia PRK., Milwaukee i Augusta bulwar. Rok 1934 jest rokiem jubileuszowym dla drużyny śpiewaczej chóru Dudziarz im. I. J. Paderewskiego. Lekcje odbywają się w każdy czwartek wieczorem w sali kol. J. Stefanika róg Noble i Superior ul.

*

W sobotę, 11go lutego, odbędzie się jubileuszowy bal zorganizowanych dentystów w pięknym lokalu w Medinah Athletic Club na Michigan ave. Imprezę tą urządza lokalne Towarzystwo Dentystów Polskich z okazji 25cio letniej rocznicy założenia wspomnianej placówki. Komitet, do którego wchodzą: dr. Stefan Górny, dr. Czesław Frankiewicz, dr. Józef Ulisz i dr. Jakób Hodur, przygotowuje bogaty i urozmaicony program bankietu i zabawy. Cały szereg wybitnych osobistości zarezerwowało już miejsca, a dalsze zamówienia stale napływają, tak, że należy się spodziewać, iż będzie to istotnie wspaniała impreza pod każdym względem. Należy pamiętać i to, że będzie to ostatnia zabawa taneczna w tym sezonie i zakończenie karnawału. Dla pp. dentystów będzie to upamiętnienie chwili dziejowej w życiu organizacyjnem — dla szerszej publiczności niezwykłą zabawą.

*

Wśród Polaków jest młoda pianistka, która właśnie chce przekonać Chicago, że w tem mieście znajduje się więcej polskiego talentu, aniżeli wszyscy sobie wyobrażają. Chcąc stwierdzić powyższy fakt, urządza ona krótki, lecz dobrze opracowany popis muzyczno-wokalny, w którym weźmie udział kilku młodych, polskich muzyków i śpiewaków. Popis ten odbędzie się 4go marca, w niedzielę po południu, w sali koncertowej Lyon and Healy. Nazwiska biorących udział są następujące: Genowefa Turek, sopranistka liryczna, Henryk Matysiak, bas, śpiewak w katedrze Najświętszego Imienia, Czesław Bielski, skrzypek-wirtuoz i Emilja Balun, pianistka.

*

Tow. Niewiast Różańcowych, urządza zabawę kostkową i karcianą, w niedzielę, dnia 4go lutego, w starej sali św. Trójcy, o godzinie 3ciej po południu. Dochód przeznaczony na biednych.

*

Zreorganizowany Oddział 1 Legjonu Pań przy P. L. w A., urządza instalację dnia 7go lutego, w sali Warszawa, pnr. 820 N. Ashland ave. o godz. 6:30. Komitet zaprasza wszystkich przyjaciół i sympatyków na tę uroczystość, która zapowiada się znakomicie. Instalacja połączona z programem i zabawą taneczną.

*

Instalację i bal urządza Tow. Niech Żyje Polska, grupa 2714 Z. N. P., w niedzielę, dnia 4 lutego, o godzinie 6tej wieczorem w sali klubu Polonia, pod nr. 1575 Milwaukee ave. Program będzie urozmaicony w którego skład wejdą ćwiczenia harcerskie, tańce, śpiewy, deklamacje, występy muzyczne i przemówienia. Komitet dokłada wszelkich starań i zapewnia wszystkim uczestnikom ubawienia się dowoli. Towarzystwa i sympatycy proszeni są o jak najliczniejszy udział. — S. Mazurek, prezes; W. Olszewski, K. Kowalska, A. Marszałek, S. Grabowski, R. Brański, komitet.

*

Drugi doroczny bal Stow. Adwokatów Polskich, który odbędzie się już jutro w salach Lake Shore Athletic Club na Lake Shore Drive (jeden blok na północ od Chicago ave.) budzi wielkie zainteresowanie w szerokich kołach towarzystwa polsko - amerykańskiego. Komitet z p. M. Kilanowskim na czele zakończył już przygotowania i zapewnia, że pożałują ci, którzy na balu tym nie będą. Suta kolacja, która będzie podana o godzinie 7:30 punktualnie, poprzedzi program taneczny.

*

Znany na niwie śpiewaczej i narodowej, chór Filaretów urządza wielką zabawę. W sobotę, dnia 10go lutego w własnej sali p. nr. 1236-38 Milwaukee ave. Początek o godzinie 8mej wieczorem.

*

Bal Pączkowy urządza Klub Pań Królowej Dąbrówki przy parafji św. Stanisława Kostki w niedzielę, dnia 11go lutego w Audytorjum św. Stanisława Kostki przy Noble i Bradley ulic. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Doborowa muzyka.

*

Z Helenowa.

Tow. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, gr. 859 Z. P. R. K. urządza pierwszy bal, w niedzielę, dnia 4-go lutego, w sali parafjalnej św. Heleny, przy Western i Augusta Blvd. Początek o godzinie 5ej po południu. Będzie na tym balu wybrana królowa.

Passaic Złożyło Blisko $1,000 na Inwalidów.

Passaic, N. Y., 3. lutego. Jak wynika ze sprawozda[nia] Komitetu Przyjęcia gen. Ha[llera] w Passaic, Polonja tutejs[za] złożyła na inwalidów Arm[ji] Polskiej $866.62, a nadto p[an] F. H. Johnson, prezes wie[lkiej] fabryki tekstylnej, nadesłał [na] ręce ks. Kruczka czek na $10[0] na ten sam cel. Komitet spodziewa się, że suma datków jeszcze wzrośnie.

CONGRESS THEATRE—2135 Milwaukee Ave.
Wtorek, Środa, Czwartek
6 - 7 - 8 LUTEGO
Wzruszający Polski Dramat Wojenny
"UŁAN I DZIEWCZYNA"
20c 1:30 do 6:30
Darmo miejsce do zostawienia samochodu.

NIE CIERPCIE WIĘCEJ! BEZPŁATNE LECZENIE HEMOROIDÓW!
Możecie się pozbyć hemoroidów w sposób pewny i bezpieczny, bez bólu, szpitala albo straty czasu. Otrzymajcie bezpłatne leczenie od Dr. Szymańskiego, specjalisty hemoroidów, syna Heleny Szymańskiej słynnej ziołoznawczyni. Tysiące wyleczono. Gwarantowany system. Przynieście ogłoszenie po bezpłatny zabieg leczniczy i egzaminację. Godziny: do 7 wiecz.; w niedziele do 1 po poł.
DR. P. B. SZYMANSKI
Specjalista Hemoroidów.
1869 N. Damen Ave. Chicago
Chi. 2-3-34 (ogł.)

WIECZORNA WYŻSZA SZKOŁA
Akredytowane Kursy
W DIVISION ST. Y. M. C. A.
Język angielski, matematyka, nauki przyrodnicze, obce języki i kursy handlowe.
Przygotują Was do kolegjum lub uniwersytetu.
1621 W. Division Ul., Tel. Brunswick 4380
Mr. E. L. BAILEY, Dyrektor Nuka

JUŻ DO NABYCIA
Pierwszy Import Wódek z Polski
Hurtownie i Detalicznie
GOBLET HOUSE
ROMAN CEGIELSKI, zarządca,
1653 W. DIVISION ST.
Telefon Humboldt 6998

WĘGLE
KUPCIE DZISIAJ POLONIA WĘGLI
—albo—
PRAWDZIWEGO KOPPERS CHICAGO KOKSU
Ponieważ wiecie z doświadczenia, że mrozy i śniegi oraz lodowate zimowe wichry potrwają jeszcze kilka tygodni, dobrzeby było zaopatrzyć się teraz w dostateczną ilość odpowiedniego opału.
Opał od firmy POLONIA jest czysty, starannie przygotowany i równy, pali się jasno i wydaje dużo gorąca a pozostawia bardzo mało popiołu.
Kupowanie opału POLONIA po obecnych niskich cenach stanowi nadzwyczaj popłatną inwestycję.
Jeżeli chcecie zamawiać węgle od swego dostawcy miejscowego żądajcie od niego węgli firmy Polonia Coal Co.
Nastawcie Wasze radja na stację WGES w każdą niedzielę od 6-ej do 7-ej wieczorem, a usłyszycie nasz program w połączeniu z programem Polskiego Teatru Radjowego.
POLONIA COAL CO.
—DWIE JARDY—
1360 West North Ave. przy Elston Avenue BRUNSWICK 2600
5492 Northwest Highway przy Austin Avenue PENSACOLA 1200
Polecamy i Sprzedajemy
KOPPERS CHICAGO COKE "Clean as the Sun's Heat"
"OGRZEWANIE WĘGLEM NADAL KOSZTUJE MNIEJ"
KOKS

Jutro Odbędzie Się Bankiet Chóru Halka.

Z okazji 25-cio letniego istnienia, Chór Halka urządza jutro wspaniały bankiet, połączony z zabawą taneczną w górnej sali Lewis hotelu, mieszczącym się pnr. 1166 Milwaukee ave.— Zabawa ta zapowiada się nadzwyczaj pięknie, gdyż urozmaiceniem jej ma być starannie opracowany program. Pozatem członkinie przygotowują wiele miłych niespodzianek. Bilety na ten piękny bankiet, rozpoczynający się o godz. 6ej wieczorem można nabyć u członkiń Chóru Halka lub przy kasie. Komitet zabawy jeszcze raz zaprasza wszystkich przyjaciół, sympatyków i miłośników wszelkich zabaw na tę tak niezwykle zapowiadającą się zabawę Chóru Halka.

'Dwaj Radziwiłłowie'.

Już w tą niedzielę, dnia 4go lutego, będzie odegrana przez studentów uczęszczających do Tuley High School, śliczna sztuka „Dwaj Radziwiłłowie", która przenosi nas w czasy, gdy w Polsce możnowładztwo i potęga magnatów była u szczytów władzy. Jest to ciekawa historja z życia kanclerza, księcia Radziwiłła, przeciw rodzonemu synowcowi, który pragnie poślubić piękną i młodą pannę Wojewodziankę, a o której rękę stara się również stary książę.

Sztuka ta będzie odegrana w sali Związku Polek, pnr. 1309 N. Ashland ave., o godz. 7:30 wieczorem, punktualnie. — Po sztuce będzie taniec przy doborowej muzyce. Reżyserem owej sztuki jest p. M. Wagner.

BEZPŁATNE DOMOWE LECZENIE UŚMIERZA CIERPIENIA!

Niech Was nic nie wstrzymuje od otrzymania natychmiast pewnych i szybkich rezultatów w sposób naturalny i bezpieczny, z BEZPŁATNEJ 3-dniowej próbki ziołowego toniku Dr. Szymańskiego, syna Heleny Szymańskiej, słynnej ziołoznawczyni. — Bezpłatna egzaminacja na życzenie. Godziny: do 7 wieczorem, w niedzielę do 1 po południu.

DR. P. B. SZYMANSKI
Specjalista Ziołowego Leczenia
N. Damen Ave. Chicago
Chi. 2-3-34 (ogł.)



430

BARDZO SKROMNY FASON DLA MATRON.
Modelko 430.

Nabyć można w wielkościach 36, 38, 40, 42, 44, 46 cali w biuście. Na wielkość 36 potrzeba 3⅜ jarda 39 calowej materji i ¾ jarda 35 calowej kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicago, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modelkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr....................
Wielkość ....
....
Imię i Nazwisko
....
Adres
Miasto ....
Stan ....

Obiad Na Jutro.

Zupa pomidorowa.
Sztuka mięsa na parze.
Kartofle.
Nadziewana cebula.
Francuskie ciastka migdałowe.
Herbata.

Sztuka mięsa na parze.

Kawał wołowego mięsa posolić, popieprzyć i naszpikować słoniną świeżą. Niech tak poleży z pół godziny.— Następnie włożyć do rondla, podłożywszy dobry kawałek masła; na mięso nakrajać różne jarzyny, jak marchew, pietruszkę, selery, pory, kalafjory i kartofle, na to jeszcze jedną łyżkę masła, przykryć szczelnie i wstawić w drugi rondel z gotującą się wodą. Gdy pieczeń miękka, wyjąć na półmisek, sos przefasować przez sito i zalać nim pieczeń.

Nadziewana cebula.

Wybrać kilka cebul średniej wielkości, odkroić plasterek z wierzchu, wydrążyć środek i napełnić mieszaniną zrobioną z gotowanej marchwi, selery i drobniutkiego groszku zielonego, skropionego masłem. W ten sposób nadziane cebule wstawić do pieca często skrapiając dodatniem masłem topionem i piec do miękkości.

Francuskie ciastka migdałowe.

1 garnuszek masła,
1¼ garnuszka bronzowego cukru.
1¼ garnuszka białego cukru,
2 jajka dobrze ubite,
½ funta mielonych migdałów,
1 łyżka czystego miodu,
3 garnuszki mąki,
1 łyżeczka sody,
¼ łyżeczki soli.

Masło ucierać na pianę dodając stopniowo cukier i wciąż mieszając. Później dodać dobrze ubite jajka, migdały i miód. Dobrze wymieszać i zawinąć w to wszystko mąkę przesianą z sodą i solą. Nie taczać ciasta ale urabiać małe wałeczki i układać na blasze masłem wysmarowanej w dwu calowym odstępie. W środek każdego kawałka ciasta włożyć pół migdała i piec w średnio gorącym piecu do zarumienienia się.

Stanisław Wróbel Na Komitymana.

Pan Stanisław Wróbel ogłosił swą kandydaturę na komitymana demokratycznego w wardzie 26-ej i powiada, że jego kompanja już idzie całą parą, że odbywają się częste zebrania i wiece, przy współudziale pokaźnej liczby obywateli.

P. Stan. Wróbel jest członkiem szeregu organizacyj polskich, prezesem Pol. Am. Klubu Automobilowego, pozatem jest bardzo czynnym w życiu obywatelskiem, organizacyjnem i narodowem.

17,114 banków w Ameryce.

New York. — W dn. 31 grudnia, 1933, funkcjonowało w całym kraju 17,114 banków. Liczba banków zmniejszyła się w roku o 1,119.

Suknia Wizytowa.



Elegancki ten strój wizytowy jest zrobiony z czarnego aksamitu, do którego przychodzi bluzeczka z białej krepy, pelerynka ze srebrnego lisa i zarękawek lisi, podszyty atłasem.

TOW. URSZULI KOCHANOWSKIEJ URZĄDZA INSTALACJĘ.



W pierwszym rzędzie od prawej ku lewej: Helena Styczeń, Anna Bartkowicz, kasj., Zofja Bilik, sekr. prot., Katarzyna Śmiałek, prez., Władysława Zawada, wice-prez., Irena Feran, sekr. fin., Bronisława Śmiałek, Eleonora Feran. W drugim rzędzie, do lewej ku prawej: Marjanna Poterek, Helena Ostopa, Helena Karpińska, Helena Chromczak, Marjanna Gorniack, Wanda Chromczak, Jadwiga Bartkowicz, Anna Rembacz, Irena Szarowicz, Franciszka Szarowicz, Albina Zubik, Józefa Tadel i Genowefa Jarosz.

Nowo zorganizowana grupa przy Związku Polek w Ameryce nosząca nazwę Towarzystwo Urszuli Kochanowskiej, składa się z 21 energicznych i młodych panien. Panna Katarzyna Śmiałek była jedną z najczynniejszych członkiń przy organizowaniu tej grupy. Podczas pierwszego posiedzenia przystąpiono zaraz do wyboru nowego zarządu, w skład którego wchodzą następujące panny: K. Śmiałek, prez.; Wład. Zawada, wice prez.; Zorja Bilik, sekr. prot.; Irena Feran, sekr. fin. i Anna Bartkowicz, kasjerka.

Instalacja nowego towarzystwa odbędzie się w niedzielę wieczorem, dnia 11go lutego, w pięknej sali Związku Polek. Dalsze szczegóły o programie instalacyjnym będą podane później. Zaś komitet instalacyjny składa się z następujących panien: A. Bartkowicz, G. Jarosz, I. Feran i M. Poterek, które dokładają wszelkich starań aby wieczorek ten udał się pod każdem względem. Jak się już okazuje, to instalacja towarzystwa będzie zaszczycona obecnością dostojnych gości.

Młoda ta grupa interesuje się głównie sprawami edukacyjnemi, sportowemi, towarzyskiemi lecz najważniejszem jej zadaniem jest popierać istniejące zakłady dobroczynne przy Związku Polek.

Z Instalacji Tow. Śpiewu Kalina No. 93 Z.S.P.

W niedzielę, dnia 28go stycznia w sali Gdynia Gardens, odbyła się instalacja nowego zarządu na rok 1934, przy współ udziale licznych gości. O godzinie 7:30 goście zasiedli do stołów. Po przekąsce program rozpoczął kol. L. Gralak, powołując na toastmistrza prezesa Okręgu Ill. Zw. Śp. Pol., kol. J. Wieczorka. Na pierwszy numer programu kol. Wieczorek powołał nową administrację do złożenia przysięgi, w skład której wchodzą: Prezeska kol. Genowefa Golanka, wiceprez. kol. Józefa Korzeniowska, sekr. fin. kol. A. Rydecka, sekr. prot. kol. A. Nowak, kasjerka kol. H. Paciorek. Rada gospodarcza, kol. L. Gralat, Gladecka i Króll. Rada muzyczna, kol. A. Pakan, G. Narkiewicz i P. Nowak, korespondentka ko. S .Piech, bibljotekarka kol. L. Rembowska, gospodyni kol. Plozy. Po złożeniu przysięgi, kol. Wieczorek pięknie przemówił zachęcając nowy zarząd, jak również i koleżanki Chóru do zgodnej współpracy. Mała Lodzia Olszewska złożyła życzenia na rok 1934, wręczając kwiaty nowej prezesce kol. Golanka. — Następnie kol. S. Piech i J. Korzeniowska, członkinie Chóru Kalina, odśpiewały duet, „Gdzie szara Wisła płynie". Pan prof. J. Bojanowski przedstawił jak wiele śpiewacza drużyna mogłaby się przyczynić do rozpowszechnienia Pieśni Polskiej pomiędzy obconarodowcami, o ileby zechcieli poświęcić chociażby małą cząstkę wolnej chwili i stanąć razem do wspólnej pracy. Koleżanki Tow. Śpiewu Kalina obiecały wziąć pod uwagę te słowa i starać się o ile możności przystąpić do wspólnej pracy. Dalej kolejno przemawiali, składając życzenia: kol. J. Handke, bibljotekarz Z. Ś. P. za Zarząd Centralny Z. Ś. P., któremu nigdy nie brak słów pochwały dla pracy na niwie śpiewaczej, Chór Chopina No. 1, reprezentowany przez kol. Szepietowskiego, prezesa; Chór Halka przez kol. Genowefę Pawłowską, wiceprezeskę Zarządu Centr. Z.Ś.P.; Chór Filaretów przez kol. Morawskiego, prezesa; Chór Filharmonja przez kol. Trzcińskiego. Życzenia wyżej wymienionych reprezentantów pozostaną w pamięci koleżanek Tow. Śpiewu Kalina. Dalej przemawiali kol. H. Handke, honorowa członkini Tow. Śp. Kalina, która przyrzekła nadal dla dobra Chóru pracować. Kol. Ryll, — organizatorka Chóru, przedstawiła w skróceniu historję Tow. Śp. Kalina, a kol. J. Korzeniowska, dyr. Z. Ś. P. dziękowała wszystkim za obecność i prosiła o poparcie ogółu wszelkich koncertów i zabaw przez Chór urządzanych. Przemawiała także ustępująca prezeska, kol. F. Wójcik, podając rękę kol. G. Golanka, nowej prezesce, w dowód, że chce z nią współpracować na dobro Chóru. Następnie powołanym był dyrygent p. S. Czerniakowski, a na zakończenie przemawiała prezeska, kol. Golanka, dziękując wszystkim za przybycie i komitetowi z kol. Gralak na czele za tak piękne urządzenie tak programu jak i całego wieczorku, przyrzekając również pracować o ile możności na dobro Tow. Śpiewu Kalina i Pieśni Polskiej. Program całego wieczorku upiększyły następujące: mała Ewelinka Jackowska, która ślicznie odtańczyła taniec klasyczny, E. Pilawska wyk. piękny śpiew, a Biału Mazur został odtańczony bardzo pięknie przez panienki z Grupy Niech Żyje Polska No. 2714 Z. N. P., w skład których wchodziły: — M. Woźniak, G. Świątek, H. Stawikowska, M. Jendrzejewska, K. Priby, J. Olszewska, L. Adamowska, pod kierownictwem p. Stefana Jerontek. Fortepian solo odegrał Henryk Grladecki.— Komiczny djalog odegrały panienki J. Olszewska i G. Świątek. Chór Mężatek Kalina pod dyr. p. S. Czerniakowskiego odśpiewał wdalszym ciągu dwa utwory, a na zakończenie ogół odśpiewał Rotę Konopnickiej i przystąpiono do zabawy tanecznej. — Komitet instalacji składał się z następujących koleżanek: — L. Gralak, przew., O. Olszewska, H. Gladecka, A. Adamska, Jurczyn.

*

Uwaga Tow. Śpiewu Kalina.

W niedzielę, dnia 4go lutego, o godz. 7:30, mamy występ ze śpiewem w sali Polonia, 1575 Milwaukee ave. Wszystkie koleżanki są proszone o przybycie

S. Piech, kor.

Anarchistka „szczęśliwa".

Buffalo, N. Y.—Emma Goldman, znana w swoim czasie jako „Czerwona Dama" i uważana za jedną z najbardziej niebezpiecznych anarchistek w Ameryce, wróciła z wygnania mówiąc, że czuje się „szczęśliwą" znalazłszy się znów na ziemi amerykańskiej. Deportowano ją w 1919.

W Chicago na każde tysiąc urodzin około 50 niemowląt umiera.

DR. F. M. STAPINSKI
OKULISTA
Tysiące osób otrzymało odemnie ulgę w wypadkach słabych oczu. —Dlaczego Wy macie cierpieć?
1551 W. DIVISION UL. i ASHLAND AVE. Armitage 2464
GODZINY: 9:30—8:00; w środę, 9:30—6:00; w niedzielę tylko za umówieniem.

HOUSEHOLD ARTS



by Alice Brooks

Cross stitch Makes Handsome Linens

Cross stitch Motifs Pattern 5084

ŁADNA I ŁATWA KRZYŻYKOWA ROBOTA.

W modełku 5084 znajdziecie cztery 10¾ calowe wzory, także cztery wzory 2½ calowe zwrócone w jedną stronę i cztery wzory zwrócone w przeciwną stronę jak na ilustracji, sugestję i ilość materji do używania tych wzorów na rozmaitych materjach. Cena modełka 10 centów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modełka.

Zamówienia przesyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

No.......... (Alice Brooks)
Imię i Nazwisko ....
Adres ....
Miasto .... Stan ....

GLOBE INSURANCE CO. PRZEJMUJE INTERES SUPERIOR MUTUAL BENEFIT ASSN.

Wydział Ubezpieczeniowy stanu Illinois oficjalnie zaaprobował w dniu 2go stycznia, kontrakt na przejęcie interesu ubezpieczeniowego firmy Superior Mutual Benefit Association of Illinois przez firmę Globe Life Insurance Company of Illinois.

Raporty wykazują, że Globe Life Insurance Company of Illinois prowadzi interes w tym stanie od r. 1895 i wszyscy znawcy spraw ubezpieczeniowych przyznają, że Globe Fife znajduje się w doskonałym stanie finansowym. Jej hasłem od wielu lat jest „Wypłacać pośmiertne natychmiast" i tego hasła ściśle się trzyma. The Globe ma ponad 80,000 posiadaczy polis w samym tylko stanie Illinois.

To najlepiej dowodzi mieszkańcom Chicago i sąsiednich okolic, że Globe ciągle postępuje naprzód. Jest znanym faktem, że ostatnie kilka lat były finansowo niezwykle trudnemi dla wielu firm. Dużo z nich upadło, podczas gdy Globe Life nietylko przetrwała tę największą w historji depresję, ale utrzymała swe finanse w doskonałym stanie, a przez dodanie członków firmy Superior do swych 80,000 posiadaczy polis, Globe stała się większą i silniejszą instytucją finansową.

Biuro spółki The Globe Life od lat 38miu znajduje się pnr. 431 South Dearborn ulica.

GRECKI STRÓJ.



Strój powyższy jest zrobiony z krepy w stylu greckim, blado różowego koloru.

Z Klasztoru Sióstr Felicjanek.

Mimo dnia bardzo mroźnego a nawet pochmurnego, bardzo spora gromadka członkiń Towarzystwa Matki Bożej Dobrej Rady, zebrała się w niedzielę po południu, dnia 28 stycznia, by uczestniczyć w instalacji nowo obranego Zarządu głównego.

Przysięgę od urzędniczek odebrał miejscowy Kapelan, X. Antoni Witkowski, O.M.C., który w imieniu Sióstr Felicjanek, serdecznie przemówił do zgromadzonych pań, dziękując za ich uczciwą i mozolną pracę, dla dobra Wyższej Szkoły, oraz zapewniając o niewygasłej wdzięczności za wszystko co Towarzystwo do tego czasu zdziałało. Czcigodny mówca życzył Towarzystwu, dalszego rozwoju, jakoteż obfitych owoców ich wydatnej pracy.

Po skończonej mowie podaną była smaczna przekąska, podczas której uczennice Wyższej Szkoły, które korzystają z prac Towarzystwa, wykonały doborowy programik, a orkiestra szkolna wesoło przygrywała, umilając czas kochanym dobrodziejkom swoim.

Lecz nie tylko na zabawie przepędzono czas niedzielny. Nowoobrany zarząd, zaraz zabrał się do dzieła, tworząc już plany na przyszłość, omawiając nowe programy, nowe poczynania i nowe przedsięwzięcia, nie myśląc nawet o wszelkich przeciwnościach, które na pewno nieraz staną na przeszkodzie, lecz ufne, iż z pomocą Bożą, wytrwałością i siłami wspólnemi, wiele dokonają — cudów nieraz. Zgoda i solidarność wzajemna, umożliwia szlachetnym członkiniom ich ideową pracę nawet w obecnych, ciężkich warunkach, kiedy to walka o byt zewsząd bardzo trudna. A jedyną nagrodą za te mozolne trudy i wysiłki dla dobra Zakładu naukowego Sióstr Felicjanek, to cicha modlitwa zanoszona w intencji kochanych dobrodziejek i słowo serdecznej podzięki od czasu do czasu. Ufamy że wytrwała i niestrudzona praca naszych kochanych pań będzie obfitowała w błogosławieństwo Boże i nadal, bo oto codziennie się modlimy.

W skład nowego zarządu wchodzą następujące panie: Cecylja Pawelczyk, prezeska; Marja Majka, wiceprezeska; Józefa Bemben, sekr. prot.; Anna Polek, sekr. fin.; Marja Burchart, Eżlbieta Bieszke, Franciszka Peters i Matylka Imbiorska, opiekunki kasy; Marja Imbiorska, Bronisława Tragarz i Zofja Dominowska, komitet dobrobytu.

W roku 1922 Ralph Modrzejewski otrzymał medal Franklina, najwyższe odznaczenie Instytutu Franklina w Pennsylvania, za wybitne oryginalne prace w sztuce mechanicznej.

DR. ADAM BŁASZCZYŃSKI
LECZY SKUTECZNIE WSZELKIE CHOROBY NOG
1200 N. ASHLAND AVE. Na 3 Piętrze — Pokój 306. TEL. BRUNSWICK 7209.
Godziny od 2—5 i 7—9 wieczór. W środy wieczorem i święta zamknięte.
Telefon rezydencji Humboldt 8591.

THE TUTTS By Crawford Young



Program w Zakładzie Tuberkulicznym.

W dzień urodzin Prezydenta Roosevelta, w miejskim zakładzie tuberkulicznym, przy Crawford ave., odbył się obchód z pięknym programem, w którym między innymi brały udział córki znanego realnościowca p. Władysława Stanczewskiego, zam. p. nr. 1352 No. Ashland ave. panny: Kamila i Aurelja. Panna Kamila wykonała taniec klasyczny, a panna Aurelja odśpiewała solo. Pierwsza jest zawodową tancerką i obecnie studjuje sztukę dramatyczną. Druga zaś pobiera lekcje śpiewu w Zakładzie Wychowawczym Boskiego Serca, w Lake Forest. Główną atrakcją programu był sławny komik Frank Labeuse. Wszyscy wymienieni zbierali zasłużone laury.

Jakubowski pocztmistrzem w Michigan.

Detroit, Mich. — Pocztmistrz generalny Farley mianował ob. Stefana Jakubowskiego pocztmistrzem w Inkster, Mich. Jakubowskiego polecił na ten urząd kongr. Jan Lesiński.

Pięciolecie Klubu Mała.

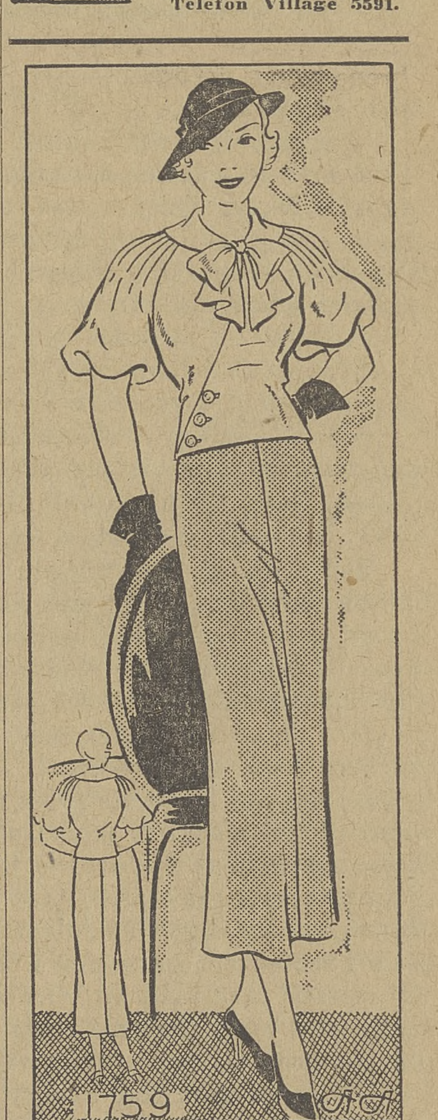
Na pięć lecie Klubu Mała 4 lutego,
Wybiera się dużo gości ze stanu każdego,
Będą Kluby nam sąsiednie, Klub Brzezin, Niedźwiada,
Dwa Kluby Siedliska-Bogusz przyjść się zapowiada.
Klub Iwonicz, Klub Wał-Ruda tak z krótka nazwany
Członkinie z Związku Polek przyjść się obiecały
To też będzie wiele gości, sala się zapełni,
Zaś komitet pięciolecia program swój wypełni.
A więc na bal Klubu Mała prosimy każdego,
SALA ZJEDNOCZENIA, duża pomieści każdego,
Więc prosimy punktualnie na trzecią do sali
Żeby później nie przeszkadzać tym co będą grali.
O udział w programie Was goście prosimy
Z głębokim Szacunkiem, się tutaj kreślimy.

KOMITET.

MIZAR NIEPRZYJACIEL REUMATYZMU.



Ból w rękach, nogach, krzyżach. Cierpiącym pomoc gwarantowana lub zwrot pieniędzy do 30tu dni. MIZAR słoik kosztuje $4.25, zgłosić się lub telefonować do:
J. F. SOROKOWSKI,
900 N. Taylor Ave.
Oak Park, Ill.
Telefon Village 5591.



1759

ŁADNA 2 SZTUKOWA SUKIENKA
Anne Adams Modełko 1759.

Zamówić można tylko w wielkościach 12, 14, 16, 18, 20, 30, 32, 34, 36, 38, 40. Na wielkość 16 potrzeba 2⅛ jarda 39 calowej materji i 2⅛ jarda kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicago, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportwoych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr....................
Wielkość ....
....
Imię i Nazwisko
....
Adres
Miasto ....
Stan ....

Ostatnie Wieści Ze Świata.

SAMOBÓJSTWO 21-LETNIEGO STUDENTA UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO.

Warszawa, 3. lutego. — W domu akademickim pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w głowę 21-letni Gabrjel Pilecki, student uniwersytetu.

Lekarz pogotowia stwierdził śmierć. W pokoju denata policja znalazła książeczkę PKO z wkładem na 1200 zł. Istnieje przypuszczenie, iż powodem samobójstwa był zawód miłosny.

NADUŻYCIA FINANSOWE W MAGISTRACIE KIELECKIM.

Kielce, 3. lutego. — W magistracie kieleckim ujawniono nadużycia finansowe.

W aferę wmieszanych jest kilku urzędników, których prezydent miasta zawiesił w urzędowaniu, oddając jednocześnie sprawę w ręce władz prokuratorskich.

Bliższych szczegółów afery nie można narazie ujawnić ze względu na toczące się śledztwo.

TĘPICIELE POLSKICH NAZW MIEJSCOWOŚCI NA ŚLĄSKU NIEMIECKIEM.

Opole, 3. lutego. — W ostatnim czasie władze niemieckie przeprowadzają systematyczną germanizację historycznych polskich nazw miejscowości na Śląsku Opolskim. W ostatnim czasie zmieniono urzędowo nazwy gmin Chrzęszczyce na Schoenhuette, Dąbrówkę na Eichthal, Prasę niemiecka zapowiada, że w najbliższym czasie będzie zmienionych około 60 historycznych nazw wiosek polskich na Śląsku Opolskim. Na Śląsku Opolskim w kościele, w urzędzie i w szkole od korzenia tępi się na każdym kroku polskość.

MANJAK PARYSKI W MUNDURZE POLSKIEGO OFICERA.

Paryż, 3. lutego. — Na bruku paryskim grasuje dziwny manjak, który wyobraził sobie, że jest księciem i co więcej — paraduje w mundurze polskiego oficera. Każe się tytułować księciem Saint Simon. Mundur polski sprawił mu jakiś krawiec paryski. Ponadto postarał się o rogatywkę i szablę.

W tym stroju widziano go przed kilku dniami na pogrzebie generała Dubail'a w czasie nabożeństwa w kościele Saint Louis des Invalides. Wmieszali się jednak do tego policjanci i delikatnie, by nie zakłócać ceremonji pogrzebowej, odstawili manjaka do komisarjatu.

ZABAWA STOW. RODZICÓW I NAUCZYCIELI.

Na ulicach zimny wiatr i temperatura zera zganiał przechodniów do najbliższych schronisk. Okna sklepów okryważy się grubym kwieciem sznronu; automobile po ulicach parowały gęstą mgłą; tramwaje przechodziły trzaskliwie.

Wewnątrz Kafeterji Wyższej Szkoły św. Trójcy przybywających gości obejmowało ciepłe tchnienie czystego powietrza, olśniewały blaski licznych żarówek i wywabiały nastrój świąteczny delikatne i trafnie dobrane kolory dekoracji.

Nie zchodzili się tu trafowi poszukiwacze rozrywek. Nie. Gośćmi byli ludzie dostojni, szlachetni, ojcowie i matki kształcącej się młodzieży w Wyższej Szkole św. Trójcy, i przyjaciele szkoły polskiej i katolickiej.

Mimo silnego mrozu zebrało się dość liczne grono gości. O godzinie 8 orkiestra Zmidzińskiego zagrała pierwszego walca. Najpierw puściła się w tany młodzież, zawsze ochocza do zabawy. Później, pod wpływem powabu jednego i drugiego polskiego tańca wypełniło się ręce, zaczęła poruszać się i stara wiara. Niejednemu i niejednej przypomniały się wieczorki zabawy lat minionych, zabawy czasów powabu i młodości; jedna para za drugą wyszła na salę wypróbować swych dawnych zdolności. I były tam jednostki, które gracją ruchów, szykiem i lekkością tańcu udowodniały, że nie były im obce wykładane podłogi salonów nadwornych. Zaś piękne oszklowiki stateczne stroje dam nadawały nastrój świąteczny, a zarazem powabny.

A między tańcami goście zasiadali przy stołach ze znajomemi, gdzie przy miłej rozmowie i dobrych napojach i przekąskach spędzali chwile na pogadance i odpoczynku.

I bawiono się tak mile i serdecznie aż do północy. O godzinie dwunastej zamilkły dźwięki orkiestry. Goście pożegnali się, poutulali się w ciepłe futra i płaszcze i niebawem znikli w pomrokach przyciemnionych ulic.

Zostały tylko echa umilkłych walców i krakowiaków, ucichłych szmerów przesuwających się stóp w tańcu i zapach kwiatów.... i wspomnienie miłych chwil spędzonych na pierwszym balu Stowarzyszenia Rodziców i Nauczycieli przy Wyższej Szkole św. Trójcy.

Chcemy na tem miejscu wyrazić uznanie za pomoc najprzód ofiarodawcom następującym: Aldermanom Franciszkowi Konkowskiemu i Józefowi Rostenkowskiemu. Ofiary na ten bal złożyli, prócz członków komitetu, także następujący panowie: Józef Kowalczyk, właściciel Polish Grocers' Baking Company; Barney i Mieczysław Sadowscy, Franciszek Podraza, Stefan i pani Helena Kaleta, Jan Kula, Ludwik Osikowicz, Polonia Bottling Works, Józef Kukulski, Władysław Skibnicwski, Franciszek Gembala, Sr., Tadeusz Mróz, Bernard Kopielski, J. Szyszlak, Stanisław Szymański, Ignacy Stankiewicz, W. Wieczorek, L. Mastalarz, Michał Gąsior i Pasier Produce Company.

Członkom administracji i komitetu, którzy bądź datkami na ten bal, bądź sprzedażą biletów, bądź też serdeczną pracą na balu przyczynili się do powodzenia, także należy się uznanie. W zakres ten administracji i komitetu wchodzą panowie: Dominik Federkiewicz, który jako wiceprezes w zastępstwie chorobą złożonego prezesa p. Stanisława Babiarza pełnił urząd prezesowskiego; wiceprezeska pani Rozalja Lewandowska, kasjer Józef Bielawski i członkowie oraz członkinie komitetu panowie: Władysław Zbiegień, Stanisław Krysa, Walenty Gaszyński, Władysław Szlapa, S. Piotrek i panie Bronisława Kwiecień. Anna Wiśniewska, Klara Sadowska, Helena Stec, Pelagja Pawlowska i Julja Sakowska.

I licznie zebranym a dostojnym i czcigodnym gościom, którzy swym przybyciem i poparciem przyczynili się do rozpoczęcia funduszu edukacyjnego, należy się cześć.

Zarząd wyższej szkoły
Św. Trójcy.

Mądrości nie można kupić.

Zebrania i Posiedzenia.

Posiedzenie zreorganizowanego Oddziału I-go Legjonu Pań przy P. L. w A. odbędzie się dnia 6go lutego w głównej kwaterze Weteranów, pnr. 1670 W. Division ul., o godzinie 7:30 wieczorem. Jeżeli które z pań lub panienek życzyłyby się zapisać do tego oddziału, także proszone są o przybycie na posiedzenie.

*

Ze Stow. Polskich Właścicieli Bufetów w pow. Cook.

Następne posiedzenia odbywać się będą w pierwszy poniedziałek miesiąca, podług uchwały ostatniego posiedzenia, w sali parku Eckhardt, pnr. 1356 W. Chicago ave. i Noble ul. — Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek, dnia 5go lutego, o godz. 2ej po południu, na które są proszeni o łaskawe przybycie. — Walenty Kożuch, prez., Jaków Smoleń, sekretarz prot., W. M. Wójcik, kor.

*

Ze Stanisławowa.

Tow. Polek Królowej Jadwigi, odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, dnia 4go lutego, o godzinie 2ej po południu, w sali zwykłych posiedzeń.

Konstancja Czekała, prezeska
Rozalja Dukes, sekr. prot.

*

Tow. Niech Żyje Polska, gr. 2714 Z. N. P., bierze gremialny udział w instalacji połączonej z zabawą taneczną, urządzoną przez Pl. 90-tą Pułku Strzelców Polskich S. W. A. P. w sobotę, dnia 3go lutego, w sali Gdynia Garden, 1223 Milwaukee ave. Zbiórka o godz. 7ej wieczorem. — A. Mazurek, prez.; Z. Jestadt, sekr. prot.

*

Z Town of Lake".

Miesięczne posiedzenie Legjonu Pań Oddz. 2-go P. L. w Am., odbędzie się w poniedziałek, dnia 5go lutego b. r., o godzinie 7:30 wieczorem punktualnie, w sali West Room Sherman Parku, 52-ga i S. Loomis ul. — Weronika Haśkiewicz, prezeska; Fran. Smuśkiewicz, sekr.

*

Posiedzenie Komitetu Połączonych Towarzystw Polskich na Kazimierzowie i Romanowie odbędzie się w przyszłą środę, d. 7go lutego, w dużej sali Sokolej, przy 23-ej i S. Whipple ul., począwszy o godz. 7:30 wieczorem. Na tem posiedzeniu omawiana będzie sprawa przyjęcia Gen. Hallera i wybór nowego zarządu. Towarzystwa są proszone o wydelegowanie swych reprezentantów.

*

Klub Czarna, powiat Ropczyce, odbędzie roczne posiedzenie we wtork, dnia 6go lutego, w sali parafjalnej na Helenowie, o godzinie 7mej wieczorem. Po posiedzeniu nastąpi instalacja nowego zarządu. — S. Błaszczyński, sekr. prot.

*

Klub Pinczowian odbędzie posiedzenie w niedzielę, dnia 4-go lutego, o godzinie 2ej po południu, w sali ob. Oleszka, 1446 W. Huron ul. — S. Dulewski, sekr.

Porywacze Bremera milczą.

St. Paul, Minn. — Szajka, która porwała Edwarda Bremmera, bogatego bankiera, żądając od niego $200,000 okupu, przez 17 dni nie dała znaku życia o sobie. Istnieją obawy, że Bremera zabito, chociaż jego rodzina nie traci jeszcze nadziei, że wróci on cały i zdrowy.

DOZORCZYNI DILLINGERA.



Pani Lillian Holley, szeryf powiatu Lake (Indiana), która ma nadzór nad Johnem Dillingerem, rabusiem bankowym i mordercą, w aresztach w Crown Point. (Klisza Herald-Exam.)

Płacili Słono Za Protekcję.

Mówiono o Tem Na Rozprawie z Rakieciarzami.

Teodor Biever, zbankrutowany właściciel zakładu czyszczenia ubrań wczoraj wieczorem jako świadek stanu na rozprawie z rakieciarzami przed sędzią Filipem J. Sullivanem, szefem sądu kryminalnego, powiedział, że jego zakład p. n. „Arcade Cleaners", pnr. 518 W. 31 ul., przyłączony był do syndykatu złożonego z sześciu innych spółek, aby przez to kupić dla siebie protekcję gangsterów, podobnie jak to wielu innych czyniło.

„Atlas Cleaners", spółka prowadzona przez urzędników unji zabierała z pod nosa wszystką robotę", powiedział świadek wskazując w tej somej chwili na J. P. Gormana, jednego z 18-tu oskarżonych, jako prezesa spółki Atlas.

Wręczone mu przez asystenta prokuratora stanowego Healy'ego przekazy bankowie Biever rozpoznał dodając, że są one dowodem, iż wypłacał po $40 tygodniowo nieznanemu kolektorowi — za protekcję. Tym kolektorem stan ma nadzieję udowodnić w sądzie że był „Machine Gun" Jack McGurn.

Jeden z obrońców, adwokat William E. Rodriguez zadając świadkowi temu krzyżowe pytania zmusił go do przyznania, iż urzędnicy unji grozili mu strajkiem, jeśli w dalszym ciągu zatrudniać będzie woźniców nieunijnych.

Pyt. — Pan sam najął gangsterów, aby zburzyć unję, czy to prawda? Odp. — Trochę i prawda, chcieliśmy tańszych robotników.

Drukarnia rządowa w Washingtonie zatrudnia 4,630 ludzi.

McNeal Szefem HOLC.

Zamianował Go Sam Prezydent.

William H. McNeal z Nowego Jorku, który w imieniu rządu prowadził śledztwo biura chicagoskiego korporacji pożyczkowej Home Owners Loan Corporation, wczoraj został powiadomiony przez swoich zwierzchników w Washingtonie, że Prezyden Roosevelt zamianował go szefem tejże korporacji na całe Stany Zjednoczone.

Będzie on następcą H. E. Hutchinsona, zastępcy sekretarza Rady HOLC. i exofficio generalnego manażera tejże korporacji. Pan Huthinson pozostanie nadal na urzędzie sekretarza.

Henryk G. Zander, Jr., manażer na stan Illinois dla HOLC., wczoraj wieczorem powiedział, że p. McNeal tak dzielnie spisał się w uporządkowaniu sprawek i w zreorganizowaniu biura stanowego w Chicago, że pracą swąją zwrócił na siebie uwagę władz waszyngtońskich.

McNeal wyjedzie do Washingtonu w przyszły poniedziałek, aby tam objąć nowy urząd. Jako generalny zarządca korporacji na Stany Zjednoczone będzie on nadal miał w swojej opiece i biuro chicagoskie.

NAGANIACZ SPÓŁKI ADWOKACKIEJ W KOZIE.

Samuel Adams z pnr. 3651 Grenshaw avenue, którego specjalnością było gonienie za ambulansami i zbieranie klientów dla spółki adwokackiej, został wczoraj aresztowany w powiatowym szpitalu; w jego posiadaniu znaleziono sfałszowaną kartkę reporterską.

Adams przybył do szpitala, aby mówić z pacjentem, okaleczonym w wypadku. Wzbudził podejrzenie dozorczyni, która powiadomiła o obecności Adamsa asystenta dyrektora szpitala powiatowego, Dr. Ole Nelsona, a ten kazał naganiacza aresztować.

Badany na stacji policyjnej Marquette przez kapitana Jana Stege, Adams powiedział, że kartkę reporterską otrzymał od pewnej firmy adwokackiej, której biuro znajduje się w Steuben budynku, po to tylko, aby gonił za ambulansami i zbierał klientów dla swoich pracodawców, za co płacono mu komisowe.

Adams stanie przed sędzią Franciszkiem Paddenem w sądzie miejskim na stacji Stockyards, dnia 23go lutego. Inwestygacją tej sprawy zajęło się stowarzyszenie adwokatów, — Chicago Bar Association.

Gęś normalnie może żyć od 40 do 60 lat.

"LEPIANKA" SPALIŁA SIĘ.



Jedna z "lepianek" przy szkole wyższej Tilden High, róg 47my Place i South Union Avenue, padła pastwą pożaru. Uczniowie z "lepianki" tej wyszli cało i byli świadkami gaszenia pożaru.

Dawajcie Przedewszystkiem Podstawę Pożywienia

Przez Barbarę B. Brooks
Home Economics Department
Kellogg Company
Battle Creek, Michigan

Pewien autorytet odżywiania utrzymuje, iż dzieci powinne jeść przedewszystkiem to co potrzebują dla organizmu, następnie dopiero można im dać to co chcą (w miarę rozsądku). Jest to doskonała rada tak dla dzieci jak i dla dorosłych, chyba że ktoś chce stracić na wadze.

Wskazanem jest aby naprzykład rano dzieci jadły owoce, zbożówkę i mleko. Poczem, jeżeli apetyt nie jest jeszcze zaspokojony, można dodać jajka, wędzonkę, szynkę, sucharki, bułki lub inne rzeczy.

Na drugie śniadanie (lunch) dla dzieci—jarzyny z sosem lub masłem lub zupę jarzynową z chlebem z otręb i masło. Potem skromny deser, jak custard lub owoce, jednak dopiero po jarzynach, gdyż owoce i pokarmy produkujące energję organizm przyjął przy śniadaniu.

Jeżeli dziecko dostało w czasie południa jarzyny gotowane a nie surowe, to pierwszą potrawą wieczorem powinna być sałata z surowych jarzyn lub kanapka zawierająca takież. Najlepszym z jarzyn jest surowy, siekany szpinak, jajko z majonezem, tarta surowa marchew z miodem, siekana selera z majonezem i krajane pomidory z szatkowaną kapustą. Po surowych jarzynach można dać dziecku słodycze jakie lubi.

Dobrze jest jeżeli dziecko podczas dnia dostanie jajko w jakiejkolwiek formie. Jeżeli jajko zostało pominięte w dwóch podaniach, upewnijcie się że je załączycie w następnem. Może ono być w jakiejkolwiek formie lub dodane do innego pokarmu naprzykład do zupy itd. Kanapka z siekanych jajek jest bardzo powszechna między dziećmi.

Podstawowe do odżywiania dzieci są dwie jarzyny oprócz ziemniaków (przedewszystkiem świeże lub zielone), owoce, chleb, zbożówka, jajko i kwarta mleka. To ostatnie jest bardzo ważne. Jeżeli dziecko nie miało dosyć mleka w dwóch poprzednich jedzeniach postarajcie się aby przy trzeciem dostało odpowiednią ilość tegoż bez względu czy zmieszane z jakąś potrawą czy też czyste.

Sami widzicie iż nie jest tak trudno ustalić dietę odżywiania. Największem zadaniem jest zmusić dziecko do jedzenia pokarmów, które są dla niego potrzebne. Nim dziecko zmęczy się jedzeniem należy mu dać to co jest dla niego odpowiednie. Przekona się ono, że gdy zje pokarmy, które mu są koniecznie do zdrowia potrzebne, wówczas dostanie to co lubi. Nie trzeba mu tego mówic, niech samo dojdzie do tego wniosku.

ŚMIETANKOWY DESER Z PŁATKÓW KUKURYDZANYCH

4 filiżanki płatków kukurydzanych	¼ filiżanki masła
¼ filiżanki cukru	½ łyżeczki cynamonu

Przepuścić płatki kukurydzane przez maszynkę do siekania. Wymieszać z cukrem, masłem i cynamonem. Masą tą wyłożyć dno blaszanej formy (około 8 cali w kwadracie) zatrzymując ¼ filiżanki masy na wierzch. Pokład ten nasmarować następującą masą:

2 łyżki mąki	2 filiżanki mleka gorącego
½ filiżanki cukru	1 łyżeczkę ekstraktu wanieljowego
¼ łyżeczki soli	
3 żółtka (dobrze ubite)	

Wymieszać mąkę, cukier i sól. Dodać żółtka, następnie mleko uważając aby się jajka nie zwarzyły. Wszystko to gotować w podwójnym naczyniu aż zgęstnieje. Dodać wanielję.

Masę tę wlać na ciasto z płatków a na to następujący krem:

3 białka	6 łyżek cukru

Ubić dobrze białka na pianę i dodać do niej cukier.

Na krem ten posypać okruszki jakie pozostały w filiżance. Poczem piec w piecu umiarkowanym (300° F.) przez 40 minut. Ochłodzić i podać.

Jest to podanie na 10 osób.

New York stoi wobec $30,000,000 deficytu.

New York. — Major La Guardia powiedział mieszkańcom New Yorku, że miasto stoi w obliczu $30,000,000 deficytu i apelował o przeprowadzenie jego bilu oszczędności, odrzuconego przez legislaturę.

Śmierć pod kołami pociągu.

Green Bay, Wis., 3 lutego. — Józef Socha, lat 50, farmer z miejscowości Kościuszko, poniósł śmierć, a jego syn, 23-letni Kazimierz, odniósł ciężkie obrażenia, gdy pociąg najechał i rozbił ich trok na krzyżówce.



Trzecie Wielkie Góralskie Wesele Janosika z Gronia z Maryną z Hrubego
URZĄDZA
Związek Podhalan w Północnej Ameryce
W Niedzielę dnia 11-go Lutego, 1934
W SALI PUŁASKIEGO
przy S. Ashland avenue i 18-tej ulicy
Początek o godzinie 4-tej po południu.
Dwie orkiestry
Zwykła i Góralska
Czysty dochód przeznaczony na dokończenie budowy pomnika Władysława Orkana w Nowym Targu.
Prosimy o poparcie.
Cena biletu od osoby 35c

Początek Nowego Półrocza 5go i 12go Lutego
Kursy Handlowe i Sekretarskie
DZIENNE I WIECZORNE
Milwaukee Ave. School of the
METROPOLITAN BUSINESS COLLEGE
Milwaukee, Western and Armitage Ave. Tel. Armitage 8011.
Szkoła w śródmieściu, 37 So. Wabash Ave. Randolph 2637.

MATKA PREZYDENTA ROOSEVELTA.



Pani James Delano Roosevelt, matka Pana Prezydenta, kraje tort upieczony dla jej kochanego syna z okazji jego urodzin, podczas balu urządzonego w Waldorf-Astoria hotelu w New Yorku. Pani Roosevelt była honorowym gościem tej zabawy, w której udział wzięło przeszło 5,000 osób.

WIOSNA W POLSCE
JEDŹCIE NA WIELKANOC DO STAREGO KRAJU.
Wprost do Gdyni bez przesiadania. — Wygodne parowce klasy turystycznej. — Wszystkie kabiny zewnętrzne z wanną lub prysznicem. — Obfitość doskonałego jedzenia. — Regularne i częste odjazdy. Wyczerpujących informacyj udzielą Wasi lokalni agenci lub
AMERICAN SCANTIC LINE
5 BROADWAY, NEW YORK
503 MARQUETTE BLDG.
CHICAGO.

PRAWDZIWE Z ŻYCIA.

W poszukiwaniu polskiej atmosfery, udałem się na kolację do „Lenarda". Usiadłszy przy stoliku zacząłem mimowolnie obserwować gości. — Młodzież rozmawiała w języku angielskim, starsi po polsku. Przy sąsiednim długim stole zauważyłem grupę, widocznie inteligentną, która z naprężeniem duchowem słuchała jakiegoś mówcy. Zainteresowany, a może powodowany ciekawością, zacząłem obserwować młodego stosunkowo mówcę, który opowiadał swym słuchaczom epizody ze swych przygód na froncie bojowym.— Wysokie czoło przemawiało za inteligencją właściciela. W jego oczach [illegible] ze bijał się jakiś żar wewnętrzny. Przyjemny głos płynął jak głęboka rzeka, bezustannie.

Czystość języka polskiego, naturalny artyzm z jakim przedstawiał niezwykle interesujące obrazy, oczarowały mnie do tego stopnia, że zapomniałem zabrać się do kolacji i połykałem szyko płynące słowa. Wywnioskowałem, że był oficerem Armji polskiej.

Kiedy po dwóch prawie [illegible]dzinach całe grono wraz z m[illegible]cą zabrało się do wyjścia, [illegible] rzucił mi się natłok reflek[illegible] Przedewszystkiem czysty, sil[illegible] i giętki styl, zdolność obrazowania, szalona pamięć drobnych szczegółów, polegająca widocznie na delikatnej wrażliwości uczuć, dawały dowód niezwykłych zdolności.

Temat wojenny przypomniał mi dzieło, które czytałem w języku angielskim „All Quie[illegible] the Western Front". Dzieło [illegible]teresujące, lecz w porówna[illegible] ze stylem nieznanego mi ofic[illegible]ra Armji polskiej, bardzo bl[illegible]de. Czy też on zdaje sobie spra[illegible]wę o naturze swych zdolnoś[illegible] literackich? Czy je wykorzyst[illegible] je dla dobra ogółu i dla si[illegible]bie?... Wieczór ów, spędzony [illegible] Lenarda, pozostanie mi w pa[illegible]mięci przez długie lata.

P. S. W jakiś czas późn[illegible] wiedziałem się przypadko[illegible] ów oficer na początku [illegible] wstąpił do wojska jako [illegible]nik, odznaczył się odwag[illegible] wielu bitwach, otrzymał ba[illegible] wiele odznaczeń pierwszej [illegible]sy za swą dzielność od r[illegible] polskiego i francuskiego, [illegible] ranny kilka razy i że jego a[illegible]bicją było stworzyć coś w dzi[illegible]dzinie literackiej lecz niezby[illegible] silne zdrowie i ciężka praca ke[illegible]nerska przy marnem wynagr[illegible]dzeniu wycieńcza go fizyczni[illegible] Smutnie mi się robi w [illegible] kiedy pomyślę, że społe[illegible]stwo polskie zapomniało [illegible] bohaterze, pozostawiając go n[illegible] pastwie losu, który go złami[illegible] jeśli pomoc nie przyjdzie wkró[illegible]ce.

Jan deGeral[illegible]

Parowiec zderzył się z wielorybem.

San Francisco, Cal. — Pa[illegible]wiec „President Taft", w dr[illegible]dze z San Francisco do Ne[illegible] Yorku, najechał na wielkie[illegible] wieloryba w odległości 1,0[illegible] mil od Balboa. Według depe[illegible] iskrowej z okrętu, impe[illegible] tak potężny, że pasaże[illegible] myśleli, iż statek najecha[illegible] skałę. Wieloryb zdawał się [illegible] ogłuszonym uderzeniem i [illegible] stał na powierzchni.

— **Biura Konsulatu R[illegible]pospolitej Polskiej w Chi[illegible] mieszczą się p. nr. 1500 N[illegible] Dearborn Parkway.**

Z Pogrzebu Śp. Siostry M. Gerard Majella.

Z domu Sióstr do kościoła św. Jacka, w Milwaukee, Wis., przeniesiono w poniedziałek ubiegły zwłoki zmarłej zakonnicy, śp. Siostry M. Gerard Majella, Notre Damki. Obrządku eksportacyjnego dokonał X. prałat Bolesław Góral, w asyście X. Juljana Bieniawskiego, X. F. Kulińskiego i X. Józefa Betlińskiego. Pozatem udział brały bractwa kościelne ze światłem, rodzina zmarłej i około 200 Sióstr Notre Damek na których czele były asystentki Matki Przełożonej a mianowicie: Siostra M. Sabinja i Siostra M. Agneta. Przybyły także Siostry Józefinki.

Po odśpiewaniu żałobnych egzekwi przez duchowieństwo, otwarto wieko trumny, poczem dzieci szkolne znajdujące się w kościele przeszły kolejno koło trumny, ażeby po raz ostatni wejrzeć na zastygłe oblicze lubianej przez wszystkich nauczycielki. Smutek wielki zapanował wśród uczniów klasy ósmej, w której zmarła zakonnica za życia uczyła. Po dzieciach przeszedł długi korowód starszych.

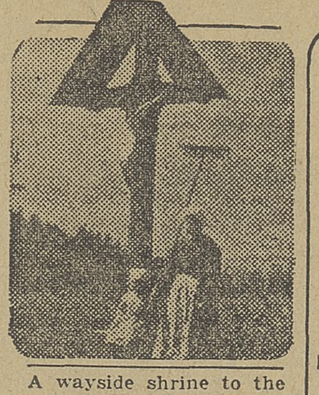
Następnego dnia, we wtorek, odprawione zostały przynależne ceremonje liturgiczne — przedpogrzebowe. Mszę św. za duszę śp. Siostry Gerard Majelli — przy głównym ołtarzu celebrował X. prałat Góral w asyście X. J. Bieniawskiego jako djakona i X. J. Betlińskiego jako subdjakona. Przy bocznych ołtarzach ciche Msze św. równocześnie odprawili X. Brunon [illegible], prowincjał Domu Mi[illegible] OO. Słowa Bożego z Techny, Ill. i X. Franciszek Kuliński, proboszcz z [illegible] z Chicago. Uczestniczyło w nabożeństwie około 100 Sióstr zakonnych. Podczas nabożeństwa śpiewał chór szkolny. Duet „Matko Najśw." odśpiewał p. Bronisław Rybowiak z córką panią Eleonorą Tragarz z Chicago. Miejscowe Siostry przybrały ołtarze i katafalk w kir żałobny. Egzortę w kościele wygłosił X. prałat Góral, dziękując przybyłym, tak miejscowym jak i z Chicago za oddanie zmarłej ostatniej przysługi. Po absolucji i wyprowadzeniu zwłok z kościoła, orszak żałobny podążył na cmentarz p. n. Maria-Nuna w Elm Grove, Wis. Zwłokom na miejsce wiecznego spoczynku towarzyszyli X. prałat Góral, X. Hagspiel i X. J. Betliński oraz panowie organiści. Po skończonych obrzędach pogrzebowych spuszczono trumnę ze zwłokami zmarłej zakonnicy do grobu na wieczny spoczynek. Niech odpoczywa w pokoju.

Wczoraj Odbył Się Pogrzeb ś. p. Jadwigi Nowakowskiej.

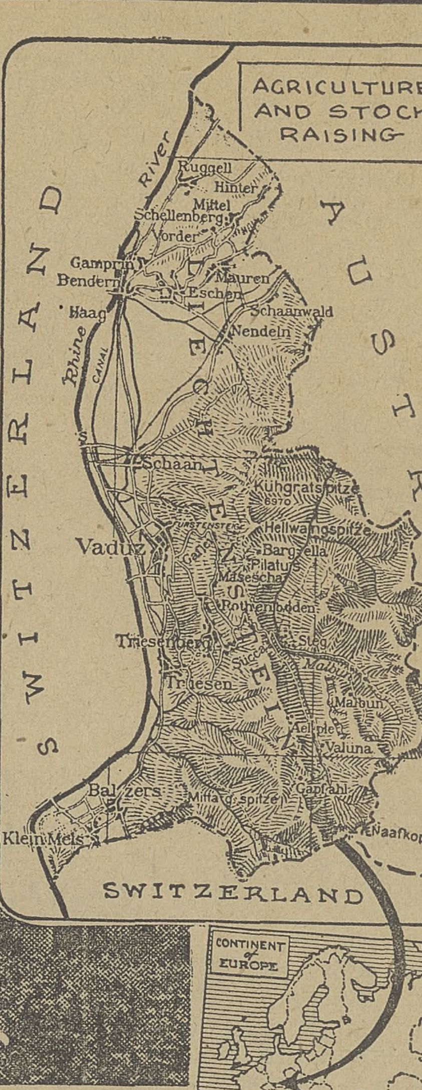
Wczoraj odbył się okazały pogrzeb śp. Jadwigi Nowakowskiej, długoletniej członkini Rzemieślników Polskich, gr. 728 ZNP. Zwłoki z domu [illegible] pnr. 4253 N. Keeler ave. [illegible] portował X. Edward Gólnik, C.R., poczem orszak pogrzebowy wyruszył do kościoła św. Stanisława Kostki, który wypełniony był krewnymi i znajomymi rodziny zmarłej. X. Edward Gólnik, C.R., [illegible] wigiljach odprawił Mszę św., podczas której na organach grał p. Skibiński, zaś solo śpiewała panna Wojtynek, [illegible] chór Panien Halka. [illegible] pogrzebowy wyruszył na cmentarz św. Wojciecha w [illegible], gdzie zwłoki śp. zmarłej złożono na wieczny spoczynek w grobie na locie familijnym. [illegible] orszakiem pogrzebowym [illegible] byli na cmentarz również X. E. Gólnik i organista Skibiński; X. Gólnik wypowiedział [illegible]. [illegible] zajmował się [illegible] J. Poliński i syn. — [illegible] ze zwłokami nieśli na [illegible] panowie: Jan Śmi[illegible], Marjan Andrzejewski, Wa[illegible] Smoliński, Stanisław Pa[illegible], Michał Zieliński i [illegible] Szczęsny.

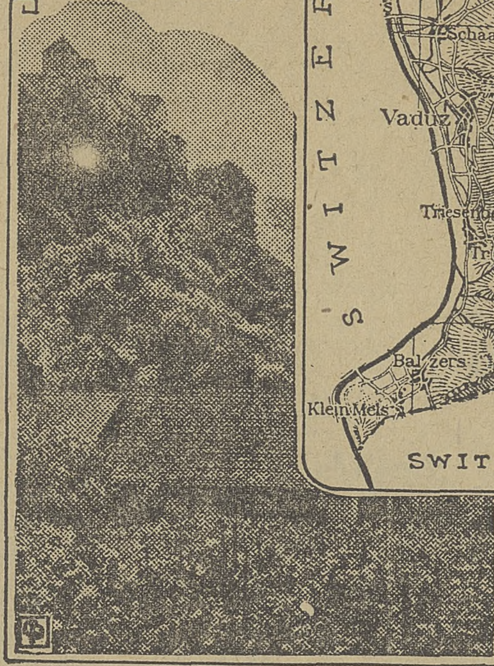
[illegible] bryła złota, [illegible] każdej strony 14.1 c[illegible] jedną tonnę.

— Liechtenstein —



A wayside shrine to the Prince of Peace.





The fortress home of the lords of Liechtenstein perches like a guardian eagle above the town of Vaduz.

RZECZY CIEKAWE I UCIESZNE.

Pisze Ks. T. S. Ligman, C.R.

Na prawym brzegu górnego Renu, między Szwajcarją a Tyrolem, na terenie malowniczym i górzystym, leży maleńkie niezależne książstewko konstytucyjne, wytworzone w roku 1719 z księstewek Vadur i Schelenburg, nazwane odtąd Liechtenstein.

Ziemie te od dwunastego wieku zostają pod rządami tej samej rodziny. Od roku 1815 do 1866 Liechtenstein należał do Niemieckiej Konfederacji, po tym czasie praktycznie do Austrji; w roku 1918 ogłosił się niezawisłym w zupełności. Nawiązano jednak wkrótce stosunki ze Szwajcarją, której nadano prawo zarządu nad pocztą, nad obsługą telegraficzną i nad urzędami celnemi oprócz reprezentacji Liechtenstein'u w stosunkach dyplomatycznych.

Obszar wynosi nie spełna sześćdziesiąt pięć mil kwadratowych. Mieszkańców jest z dziesięć tysięcy. Są to Niemcy katolicy; uprawiają ogrody warzywne i owocowe oraz zboża na roli; hodują bydło; handel ogranicza się do win, tkanin i wyrobów drzewnych. Biskup w Chur, w Szwajcarji, zarządza kościołem nadzwyczaj wzorowego księstwa Liechtenstein.

Klimat jest łagodny i zdrowy; często jednakże zrywają się gwałtowne burze w tej okolicy.

Książę Liechtenstein, Franciszek I, przebywa przeważnie we Wiedniu. Sejm składa się z piętnastu, wybranych na termin czteroletni. Stolicą jest Vaduz, gdzie znajduje się starożytny warowny zamek, mieszczący dziś muzeum starożytnych i średniowiecznych pamiątek historycznych. Kraj ten zwiedzili niejedni wychowankowie Kolegjum św. Stanisława Kostki, gdyż jest on ojczyzną i miejscem wiecznego spoczynku byłego nauczyciela, ś. p. P. A. Schaedler'a.

Srebrne Gody Pp. Przudzików.

Państwo Adam i Marjanna Przudzik, mieszkający pnr. 5008 S. Hermitage ave., obchodzić będą miłą chwilę, a mianowicie srebrny jubileusz współnego pożycia małżeńskiego, w niedzielę, dnia 4-go lutego. Z okazji tej odbędzie się Msza św. dziękczynna o godz 10:45 rano na intencję jubilatów w kościele św. Józefa, a którą odprawi brat jubilatki, ks. Antoni Rydecki z Brunonowa i udzieli jubilatom błogosławieństwa. — Przyjęcie gości odbędzie się w Ochronce Anioła Stróża, przy 46-ej i Gross ave. Początek o godzinie 5ej po południu.

ŚMIERĆ PORYWACZOM.

Columbia, S. C., 3. lutego. — Legislatura stanowa przyjęła projekt do prawa przewidujący karanie porywaczy śmiercią i odesłała uchwałę do gubernatora Blackwooda.

POZNANY JAKO MORDERCA.



John Dillinger (z prawej), osławiony kryminalista, którego tuzin ludzi poznało jako mordercę policjanta Patryka O'Malley'a zastrzelonego podczas napadu rabunkowego na bank w East Chicago, Ind. Dillinger, trzymany pod silną strażą w aresztach powiatowych w Crown Point, Ind., pójdzie, według wszelkiego prawdopodobieństwa, na krzesło elektryczne. (Klisza Herald-Exam.)

Z ROMANOWA

Chór Parafjalny Mężatek, urządza zabawę walentynową w poniedziałek, dnia 12go lutego, w sali parafjalnej.

*

Powstał na Romanowie klub graczy w szachy i warcaby pod nazwą „Polish American Chess & Checker Club." Celem tego klubu jest urządzenie turniejów ku wspólnej zabawie i uciesze. Prezesem tego klubu jest p. Karol Kołodziej. Manażerem jest p. Jan Czerwień. Klub ten wzywa inne kluby do gry.

*

Niewiasty Różańcowe odprawią dziś spowiedź a jutro na Mszy św. o godzinie 8ej rano, przystąpią wspólnie do Komunji św. Miesięczne zebranie Niewiast Różańcowych zaraz po nabożeństwie. Niewiasty Różańcowe wezmą udział w miesięcznej procesji brackiej jutro o godzinie 3ej po południu.

*

Członkowie Tow. Imienia Jezus czynią przygotowania do zabawy towarzyskiej, mającej się odbyć w niedzielę, dnia 11 lutego, w sali parafjalnej.

*

Posiedzenia w przyszłym tygodniu: W poniedziałek, Dziewice Różańcowe; we wtorek Przyjacielskie Koło p.o. św. Józefa; w środę Kółko Mazowieckie.

*

Na ostatniem posiedzeniu miejscowego chóru parafjalnego, p. w. św. Romana, odbyła się instalacja nowo obranego zarządu, w skład którego wchodzą: p. Leon Osiński, prezes; pna Bronisława Małek, wiceprezeska; pna Bronisława Wieszczyk, sekr. prot.; pna Józefina Bochniarz, sekr. fin.; p. Kazimierz Wieszczyk, marszałek; panny Helena Kuś i H. Jachimiec, bibljotekarki; p. Jakób M. Bochniarz, dyrygent. Przysięgę od nowego zarządu odebrał X. Kapelan.

*

W obecnym czasie, przygotowania są w toku, do koncertu jaki się odbędzie w miesiącu maju, staraniem połączonych chórów parafjalnych. Członkowie i członkinie, wraz ze swym X. Kapelanem i dyrygentem na czele, przygotowują się z całem zapałem, ażeby koncert wypadł jak najlepiej, spodziewając się całego poparcia od parafjan i wszystkich swych sympatyków. Szczegóły w swoim czasie. — Lekcje śpiewów odbywają się jak następuje: W poniedziałki, dla panien; we wtorki dla panów; a w piątki śpiew ogólny. Panny i panowie mający chęć wstąpienia w szeregi członków starszego chóru, będą mile widziani. Proszeni są o stawienie się osobiście na którąkowiek z wymienionych lekcyj, lub mogą zapisać się na następnem posiedzeniu, które odbędzie się dnia 23go lutego. — W tym dniu także odbędzie się premjowanie sumy Dziesięciu Dolarów w trzech nagrodach. Bilety obecnie są w obiegu u członków po bardzo przystępnej cenie.

*

W ubiegły poniedziałek odbyła się instalacja połączona z wieczorkiem, nowo wybranego zarządu Chóru Mężatek, p. w. Najsł. Serca Marji, w skład którego wchodzą: panie Katarzyna Bajek, prezeska; Antonina Mika, wiceprezeska; Katarzyna Konkolewska, kasjerka; Stanisława Koch, sekr. prot. i sekr. fin.; Stanisława Mizerka, bibljotekarka, oraz panie Katarzyna Kruszkowska i Dora Kocka, radne; Jakób M. Bochniarz, dyrygent. — Chór ten, chociaż niedawno założony, dobrze się rozwija i dał się już poznać z pracy swej dotychczasowej. Poświęca się na chwałę Boga i dobro swej parafji. Cześć tym Matkom i Polkom! — Sympatyczne to grono pań przyjmuje nowe członkinie, na każdem posiedzeniu. Panie pragnące zapisać się do chóru mężatek, przy parafji św. Romana, proszone są o stawienie się na lekcje śpiewu, które odbywają się w każdy poniedziałek, od godz. 7ej do 8:30 wiecz., lub na przyszłem posiedzeniu, które odbędzie się dnia 26go lutego. — Powyższy chór upiększa nabożeństwa kościelne w różnych uroczystościach, a śpiewa w każdą niedzielę na Mszy św. o godz. 10ej rano.

Polacy na Urzędach Politycznych w Utica, N. Y.

Utica, N. Y., 3. lutego. — W Utica i okolicy, na stanowiskach politycznych lub zajmowanych przez politykierów zaszły ostatnio następujące zmiany: adw. M. S. Ogonowski został asystentem rzecznika miejskiego z pensją $2,400 rocznie; Stanisław Potocki awansował z sierżanta detektywów na porucznika; Fran. Guzik został inspektorem miejskiego wydziału robót publicznych. W sąsiedniej gminie Whitestown asesorem został Franciszek Robak, a policjantem J. Prymas.

POLAK NA CZELE DELEGACJI FARMERÓW W N. Y.

Albany, N. Y., 3. lutego. — Stanisław Piszczek z wioski New Port znajduje się na czele delegacji złożonej z przeszło tysiąca farmerów, którzy dopominają się uregulowania ceny mleka i jej kontroli przez rząd. Delegację przyjął gub. Lehman i obiecał zająć się tą sprawą.

Szukają Agenta Unijnego.

Ma On Coś Wiedzieć o Zamordowaniu White'a.

Policja w Oak Park wczoraj wieczorem rozpoczęła poszukiwanie Williama C. Ryan'a, agenta byznesowego unji elektrotechników i Roberta Ueberta, rzekomego rakieciarza unijnego, którzy coś mają wiedzieć o zamordowaniu Williama — „Three Fingered" Jacka White'a. Dowiedziano się że w automobilu obaj poszukiwani — przez kilka wieczorów przed zbrodnią znajdowali się w pobliżu domu White'a, pnr. 920 Wesley avenue, w Oak Park.— White zastrzelony został dnia 23go stycznia.

Ryan zamieszkiwać miał w hotelu Shoreland, róg 53ej ulicy i South Shore drive, do dnia, w którym zamordowano White'a. Uebert zaś mieszkał w domu apartamentowym Oak Park Arms, róg Washington bulwaru i Oak Park avenue.

Porucznik policji Hieronim Wilson z Oak Park wystarał się wczoraj o odłożenie inkwestu koronera w sprawie śmierci White'a do dnia 14 lutego.

Szajka Bandytów Zrabowała $130,000.

Rabusie napadli na posłańców bankowych; policjant zabity.

Pennsgrove, N. J., 3. lutego. W błyskawicznym, zuchwałym napadzie, czterech bandytów rzuciło się wczoraj na dwóch funkcjonarjuszy bankowych, wyrwali im cztery pakiety zawierające $130,000 w gotówce i odjechali autem w niewiadomym kierunku.

Pieniądze, niesione do banku przez pomocnika kasjera i posłańca, były przeznaczone na wypłaty robotników w fabryce E. I. Du Pont de Nemours and Co.

Needham, Mass., 3. lutego.— Czterech bandytów zastrzeliło patrolowego F. McLeoda podczas napadu rabunkowego na jeden z tutejszych banków i postrzeliło trzech innych ludzi. Z łupem około $10,000 w gotówce, bandyci uprowadzili dla osłony dwóch urzędników bankowych i odjechali autem w kierunku Providence, R. I.

Rabunek $24,000 w Teksas.

Coleman, Tex., 3. lutego. — Trzej uzbrojeni bandyci obrabowali bank First National, porwali pomocnika kasjera i uciekli z $24,000 w gotówce. — Przed uwolnieniem porwanego urzędnika, bandyci pobili go brutalnie.

Murzyni obrabowali polski sklep.

Detroit, Mich. — Dwaj Murzyni napadli na sklep pp. Stefańczyków i zmusili ich do wydania im $1,100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i siostra nasza,

Ś. P.

MARJANNA GŁOWACZ
(z domu Tabor)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 2 lutego, 1934 roku, o godzinie 3-ej rano, przeżywszy lat 38.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5-go lutego, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pn. 1055 N. Paulina ul., do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Tomasz Głowacz, mąż; **Andrzej, Juljan, Edward i Władysław**, dzieci; **Józef**, brat; **Karolina**, siostra; **Szymon i Walerja**, rodzice w Polsce; **Katarzyna**, bratowa; **Roman Liss**, szwagier; **Franciszek Tabor i Michał Madura**, pół-bracia; **Paweł i ks. Michał Tabor**, stryjowie; **Marjanna**, stryjenka; **Katarzyna Pozdoł**, ciotka; **Józef Pozdoł**, wuj; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy F. Brandt, 1261 Noble ul.

IN MEMORIAM

Już trzecia rocznica dobiega, gdy Bogu ducha oddał najukochańszy i nigdy nie zapomniany syn i brat nasz, ś. p.

KS. JAN B. BALCER

były proboszcz parafji p. w. Św. Stanisława B. i M. w Lublinie, Wis., za którego duszę odprawione zostaną następujące Msze św.: w niedzielę, dnia 4-go lutego, o godzinie 10:30 rano, w kościele św. Stanisława B. i M. w Lublinie, Wis. i o godzinie 12ej w południe, w kościele św. Szczepana. W niedzielę, dnia 11go lutego, o godzinie 10:30 rano, w kościele Najśw. Marji Panny Anielskiej.

Na te trzy Msze św. zapraszamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, w głębokim żalu pogrążeni:

Bronisław i Marjanna Balcer, rodzice, wraz z całą rodziną.

PODZIĘKOWANIE

Pragniemy wyrazić nasze serdeczne podziękowanie wszystkim biorącym udział w pogrzebie drogiej córki i siostry naszej, ś. p.

Sr. M. Gerard Majella

Nasamprzód Wiel. Duchowieństwu, panom organistom, Wiel. Siostrom Notre Damkom, krewnym i znajomym, tym, którzy nadesłali bukiety duchowne, zasyłamy jeszcze raz stokrotne Bóg zapłać.

Katarzyna Napierała, matka; bracia i siostry.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza i babcia nasza,

Ś. P.

MAGDALENA MURAWSKA

Niewiasta Różańca św., 43 Róża, z Drzewa, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 2-go lutego, 1934 roku, o godzinie 12:15 w południe, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6-go lutego, o godzinie 10-ej rano, z zakładu pogrzebowego F. Brandta, 1261 Noble ul., do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jadwiga, Franciszek, Marjanna, Bernard, dzieci; **Rozalja Wardzińska**, siostra; **Stanisława Jankowska**, bratowa; **Henryk Słomski, Carl Anderson**, zięciowie; **Leokadja i Marjanna**, synowe; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną. 5

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz,

Ś. P.

FILIP IWANOWSKI

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 1-go lutego, 1934 roku, o godzinie 4:30 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek rano, dnia 5-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pn. 2018 N. Leavitt ul., do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Juljanna Iwanowska (z domu Dziekan), żona; **Weronika, Marjanna, Józef i Edward**, dzieci; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy J. L. Wiśniewski, 1237 N. Ashland Ave. Telefon Humboldt 0060.

Ś. P.

JAKÓB KIEPURA

Zasnął w Panu w piątek, dnia 2-go lutego, 1934 roku, o godzinie 10:15 wieczorem, przeżywszy lat 79.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z domu pn. 5418 S. May ul. do kościoła św. Jana Bożego, przy 52-ej i Throop ulica, a potem na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na który zapraszają:

Elżbieta Kowaleska, Jan, Aniela Kowaleska, Franciszek, Teresa Lagocka, Szymon, Nikodem, Józef, Edmund i Domicela, dzieci; **Nikodem**, brat.

Uprasza się nie nadsyłać kwiatów. 5

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem składamy serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu ukochanej i nigdy nie zapomnianej matki i babci naszej śp.

Juljanny Urbańskiej,

a mianowicie X. Edwardowi Madajowi, za wyprowadzenie zwłok z kaplicy i odprawienie rekwjalnej Mszy św., X. proboszczowi Jakóbowi Strzyckiemu i X. Edw. Pławińskiemu, za odprawienie cichych Mszy św. przy bocznych ołtarzach; Wiel. Siostrom Franciszkankom za udekorowanie ołtarzy; X. Edw. Krakowskiemu za rzewny śpiew podczas ceremonji; p. Eugenjuszowi Kozłowskiemu za odegranie solo na skrzypcach oraz organiście p. K. F. Rybowiakowi za rzewną grę na organach. Dziękujemy tym, którzy nadesłali bukiety duchowne, tym, którzy nieśli trumnę ze zwłokami oraz Towarzystwom; dziękujemy pogrzebowemu p. Franciszkowi C. Patka za umiejętne prowadzenie pogrzebu i wogóle wszystkim, którzy przyczynili się po upiększenia pogrzebu śp. matki i babci naszej, składamy nasze serdeczne podziękowanie.

W nieutulonym żalu pogrążona RODZINA. (Ogł.)

Bogactwo majątków w Stanach Zjednoczonych jest tak wielkie, że na każdą osobę przeciętnie przypada około $2,000.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, córka i siostra nasza,

Ś. P.

ANNA VOSEJPKA
(z domu Meskiel)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 1-go lutego, 1934 roku, o godzinie 11:15 rano, przeżywszy lat 19.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5-go lutego, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pn. 3329 S. Wall ul., do kościoła Najśw. Marji Panny od Nieust. Pomocy, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek, mąż; **Franciszek jr.**, syn; **Marjanna i Władysław Meskiel**, rodzice; **Franciszek i Franciszka Vosejpka**, teściowie; **Jan, Władysław, Wincenty**, bracia; **Władysława**, bratowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy W. M. Pomierski, Telefon Boulevard 4421.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz

Ś. P.

FRANCISZEK OLENDER

członek Tow. śś. Piotra i Pawła, grupa 18-ta Z. P. R. K, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 31-go stycznia, 1934 roku, o godzinie 11:40 rano, przeżywszy lat 57.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego S. J. Pruchniewskiego, 2878 Throop ul., do kościoła św. Barbary, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marjanna, żona; **Jan, Teodor, Alojzy**, synowie; **Franciszka i Katarzyna**, córki; **Robert Nolan**, zięć; **Franciszek Zawistowski**, szwagier; wnuki i wnuczka, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Victory 1024. 3

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn i brat nasz,

Ś. P.

JAN CZAPLIŃSKI

Zamieszkiwał pn. 3114 N. Monticello Ave., przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 31 stycznia, 1934 roku, o godzinie 8:30 wieczorem, przeżywszy lat 20.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pn. 3358 Lawndale Ave., narożnik Roscoe ul., do kościoła św. Szczepana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef i Franciszka Czaplińscy, rodzice; **Marta, Bronisława, Zofja, Franciszka, Anna, Leokadja, Irena, Klara i Ewelyna**, siostry; **Józef i Stanisław**, bracia; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Ringa.

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem zasyłamy serdeczne podziękowanie za wzięcie udziału w pogrzebie najukochańszego ojca naszego, śp.

Wincentego Bogackiego.

Nasamprzód dziękujemy Wiel. proboszczowi X. J. Strycki[e]mu za eksportację zwłok z domu do kościoła i odprawienie rekwjalnego nabożeństwa, oraz organiście p. K. Rybowiakowi za asystę w eksportacji i śliczny śpiew w kościele; panom z Tow. Kr. St. Leszczyńskiego gr. 280 Z.N.P. za ostatnią usługę przy trumnie; wszystkim co nadesłali kwiaty i bukiety duchowne; pogrzebowej p. Julji Kamińskiej; panu Wincentemu Kamińskiemu za staranne zajęcie się pogrzebem i wszystkim krewnym i przyjaciołom, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu a tem samem ukojenia żalu serc naszych, składamy serdeczne, staro polskie „Bóg zapłać!"

W ciężkim żalu pogrążona RODZINA. (Ogł.)

Z WŁADYSŁAWOWA

Jutro, w niedzielę, dnia 4go lutego, na wszystkich Mszach św. parafjanom rozdana będzie kopja sprawozdania rocznego parafji św. Władysława.

*

W sobotę, dnia 3go lutego, pp. Otton i Feliksa Dickhaiser, 3019 Keating ave., obchodzili 25-tą rocznicę szczęśliwego pożycia małżeńskiego. Przy tej okazji na intencję solenizantów odprawiona była Msza św. w kościele św. Władysława.

*

Jutro, jako w pierwszą niedzielę miesiąca, o godz. 3ej po południu, w kościele św. Władysława, odbędzie się nabożeństwo różańcowe z Wystawieniem i Benedykcją.

*

Do domu pp. Juljana i Stanisławy (z domu Frysztak) Kolczaków, 5315 Oakdale ave., dn. 16go stycznia zawitał bocian zostawiwszy im w prezencie piękna córeczkę. Chrzest św odbędzie się jutro, w kościele św. Władysława. Rodzicami chrzestnymi będą p. Józef Kolczak, stryj dziecka i panna Marja Frysztak, ciotka dziecka.— Dziecku na imię będzie Marja Ludwika.

*

Jutro, jako w pierwszą niedzielę miesiąca, w kościele św. Władysława, przypada regularna miesięczna kolekta kopertkowa.

*

Jutro, w niedzielę, dnia 4go lutego, w sali zwykłych posiedzeń, o godz. 2ej po południu, odbędzie się miesięczne zebranie Bractwa Niewiast Różańcowych.

*

Już w niedzielę, dnia 11go lutego, w pawilonie parku Chopina, Bractwo Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P. (Immaculata Club) Oddział Młodszy i Starszy, i Tow. Najśw. Imienia Jezus — Oddz. Starszy, urządzają imprezę zapustną: przedstawienie i zabawę serduszkową. Energiczne przygotowania w toku. Na programie aż trzy jednoaktówki: „W Obronie Honoru" humoreska; „A Ghost in a Boarding School" komedja; i „Valentines — Today and Yesterday" obrazek dramatyczny. Komitet tworzą: Łucja Górska, Regina Skonieczna, Irena Ciesielska, Sylwja Pełkowska, Władysława Osucha, Stanisława Szymańska. Leokadja Perchorowicz, Gertruda Perchorowicz, Irena Duszkiewicz, Melanja Kapelańska, Józefina Świerk, Anna Wajerska, Leokadja Czopek, Edward Majerowski, Andrzej Borkowicz, Florjan Gramza, Władysław Miczek, Edward Skaja i Jan Binkowski. Impreza ta jest wyłącznie dla członkiń i członków powyższych zrzeszeń. Cel jej jest zapoznać lepiej młodzież w nich się skupiającą.

*

W przyszłą sobotę, dnia 10go lutego do Spowiedzi św. miesięcznej przystąpią członkinie Starszego i Młodszego Oddziału — Bractwa Dziewic Immaculata Club.

*

Dziś, w sobotę, dnia 4go lutego, w sali gimnastycznej Wyższej Szkoły św. Trójcy, Division i Cleaver ul., o godzinie 8:30 wieczorem, piątka Najśw. Imienia Jezus z parafji św. Władysława, stoczy kontest z piątką Tow. Najśw. Imienia Jezus z parafji św. Trójcy.

*

W ten wtorek, dn. 6go lutego, o godz. 8ej w sali zwykłych posiedzeń, odbędzie się nader ważne posiedzenie Starszego Oddziału — Bractwa Dziewic N. P. N. M. P. (Immaculata Club). Wśród innych spraw omawiana będzie sprawa przedstawienia i zabawy, która się odbędzie już w następną niedzielę, dnia 11go lutego, w pawilonie parku Chopina. Członkinie obu oddziałów proszone są zrobić swoje rezerwacje na tem posiedzeniu. Po posiedzeniu nastąpi zabawa towarzyska.

*

Ponieważ zbliża się Post Wielki, chóry parafjalne pod umiejętną dyrekcją p. Franciszka Pawłowskiego, jr., miejscowego organisty, odbywają już energiczne próby śpiewu. Na święta Wielkanocne można się spodziewać czegoś nadzwyczajnego.

*

W sobotę, dnia 27go stycznia, obchodzili srebrny jubileusz małżeństwa pp. Józef A. i Marja Ślisz, zamieszkali p. nr. 5218 Roscoe ul. Rano o godzinie 8mej, ks. St. Czapelski, proboszcz odprawił Mszę św. na ich intencję. Zaś wieczorem korzystając z nieobecności rodziców w domu, córka p. Joanna poprosiła swoją ciotkę, aby zajęły się uplanowaną niespodzianką. Zaczęli się goście schodzić, a gdy jubilaci wrócili do domu o godzinie 10ej wieczorem, nic nieprzeczuwając, zauważyli że w domu jest ciemno. Naraz gdy weszli jubilaci, zapaliły się światła, goście złożyli jubilatom życzenia i cenny upominki. Poprosili jubilatów do zastawionych stołów smaczną kolacją. Po spożyciu potraw rozpoczęto życzenia składać po kolei; obecni składali życzenia jubilatom, pp. Fr. Mulińscy, pp. P. Mikosie, pp. L. Sękowscy, pp. Fr. Kaznowscy, pp. J. Stackiewicz, p. Michał Slisz, pp. A. Kaminscy, pp. Z. Kownaccy, pp. A. Manny, p. A. Pacan, p. W. Wolski, p. J. Ligienza, ponadto otrzymano telegramy ze życzeniami od pp. A. Wolachów i od p. Marjana. Przy końcu jubilaci za życzenia i cenne upominki podziękowali gościom. Pan Bóg pobłogosławił jubilatów sześciorgiem dzieci: Jaanna, ukończyła wyższą szkołę handlową u Sióstr Notre Damek, obecnie pracuje w biurach Zjed. P.R.K.; p. Edward uczęszcza do uniwersytetu Loyola; p. Franciszka kończy w tem roku wyższą szkołę Carl Schurz; Florentyna i Władysław uczęszczają do szkoły parafjalnej św. Władysława i mała Dolores. Ponadto trzeba dodać, że p. Józef A. Slisz jest dobrze znany także i w innych miastach. Przyjechał on w młodych latach do Buffalo, N. Y. i rozpoczął pracę drukarską przy „Polaku w Ameryce" w Buffalo, N. Y. pracując tam kilka lat, gdy powstał drugi dziennik w tem mieście „Polak Amerykański" obecnie zamieniony na „Dziennik dla Wszystkich". P. Józef Slisz rozpoczął też przy tem piśmie pracę od samego założenia tego pisma. Po tem gdy ks. Prałat L. Bójnowski w New Britain, Conn. rozpoczął wydawać „Przewodnik Katolicki" też zaczął pracować od samego założenia tego pisma, ale i tam nie widział szczęścia dla siebie, więc pojechał do Detroit, Mich. pracował przy „Rekordzie" a potem przyjechał do Chicago i tu osiedlił się na stałe, pojął za żonę p. Marję z domu Cyran. Pracował on przy „Dzienniku Chicagoskim" przez 8 lat, obecnie pracuje od 15 lat w drukarni przy „Dzienniku Związkowym".

*

Z okazji 16tej rocznicy urodzin panny Eleonory Karwowskiej, córki pp. A. A. Karwowskich, zamieszkałych p. nr. 5108 Henderson ul., grono koleżanek i kolegów zebrało się w sobotę, dnia 27go stycznia i obdarzyło solenizantkę podarunkami. Bawiono się wesoło. W imprezie tej brały udział panny: Eleonora Karwowska, solenizantka, Genowefa Trzaska, Leokadja Trzaska, Cecylja Matusiak, Zofja Gradowska, Walerja Jermakiewicz, Janina Kurpińska, Franciszka Kujawa i Dorota Friel. Panowie: Zygmunt Bobrowski, Bolesław Dombrowski, Czesłay Dombrowski, Edward Trzaska, Czesław Kozikowski, Stanisław Matusiak, Hieronim Sosnowski, Stanisław Dubiński, Irwin Kowalewski, Zygmunt Rzusko, Jan Schwaba, Ludwik Ziwko i Edward Polewski.

*

Instalacja Klubu Obywatelskiego św. Władysława, odbyła się w niedzielę, dnia 28 stycznia, w sali parafjalnej. Wybór urzędników na rok 1934 był następujący: A Marjanowski, prezes; B. Gajewski, wiceprezes; W. Michoń, sekr. prot.; C. Wagner, sekr. fin.; J. Świder, kasjer; J. Kozioł, marsz. I.; J. Łukowicz, marsz. II. Rada gospodarcza: A. Hupka, W. Mechla i W. Bebak. Kapelan X. S. J. Czapelski. Komitet dobrobytu: J. Stec, W. J. Demkowski, W. Mechla, S. Kwaśnicki, F. Wesołowski i W. Michoń. Komitet polityczny F. Kukowiński, W. Bebak, J. Jankowski, W. Mechla i J. Marcinkowski. Delegaci do Centrali Towarzystw: J. Stec, A. Marjanowski, J. Swider, F. Kukowiński i W. Kwaśnicki.

X. proboszcz S. Czapelski odebrał przysięgę od nowej administracji. Udano się do przyległej sali, gdzie komitet sporządził przekąski. Potem nastąpiła zabawa towarzyska. Przewodniczącym był T. Wiśniewski a sekretarzem W. Michoń. — Przemawiali: X. Czapelski, p. A. Marjanowski, p. J. Ziemba, p. J. Głąb, p. W. J. Demkowski, p. J. Stec, p. J. Świder, J. Marcinkowski, Fr. Kukowiński, W. Mechla, J. Kozioł, W. Bebak, S. Jankowiak, Ch. Wagner i W. Michoń.

Z Parafji Matki Boskiej od Nieust. Pomocy na Bridgeport.

Tow. Boskiego Serca Jezusa, będzie miało swe miesięczne posiedzenie jutro, o godz. 1-ej po południu; Tercjarze odbędą swoje miesięczne posiedzenie w niedzielę, o godz. 2ej po południu. Tow. Dziewic Różańcowych i Dzieci Marji przystąpią do spowiedzi św. a do wspólnej Komunji św. przystąpią jutro rano o godz. 7:30. Dziewice Różańcowe i Dzieci Marji odmówią Różaniec w kościele a potem posiedzenie w poniedziałek o godz. 7:30 wieczorem. Tow. Dobroczynności p. w. św. Wincentego a Paulo będzie miało swe posiedzenie w poniedziałek, d. 5go lutego, o godz. 7:30 wieczorem. Zaprasza się wszystkich członków oraz przemysłowców i jak najliczniejsze przybycie na to posiedzenie dlatego, że będą ważne sprawy do załatwienia i w dodatku będzie mała niespodzianka.

Przypomina się parafjanom, że w niedzielę przyszłą t. j. dnia 13go lutego, komitet zabaw urządza t. zw. „Bal Zapustny" w sali parafjalnej. Do tańca przygrywać będzie orkiestra p. Czesławskiego. Komitet zaprasza o jak najliczniejsze przybycie.

Na drugi miesiąc, t. j. dnia 11-go marca, chór parafjalny p. w. św. Cecylji wystawi dramat p. t. „Dzieci Wdowy". Jestto dramat ludowy.

W niedzielę, d. 11go lutego, będzie polow na przechodniów t. zw. „Tag Day". Dochód ofiarowany będzie na skautów. Prosi się wszystkich o poparcie tej zbiórki.

Dnia 18go lutego, Tow. Dzieci Marji urządza przedstawienie. Jestto przedstawienie urozmaicone tańcami i dramatem. Tow. Dzieci Marji prosi parafjan o poparcie przedstawienia.

W przyszłą niedzielę obchodzą 25-tą rocznicę ślubu pp. Jan i Michalina Bartosiewicz. Ich intencji odprawiona będzie Msza św. o godz. 10:30 na podziękowanie za otrzymane łaski z prośbą o nowe.

GRABSKI URATOWAŁ MOŻE NIEJEDNEGO OD ŚMIERCI.

Toledo, O., 3. lutego. — W Port Clinton, O., pod zarzutem rabunku siedzi w areszcie 26-letni Piotr Grabski. Gdy się z gazety dowiedział, że roboty cywilne mają być rozpoczęte na polu na wschód od Toledo, Grabski z krzykiem przywołał dozorcę i poinformował go, że na terenie zakopał 6 galonów nitrogliceryny. Dzięki ostrzeżeniu, materjał ten usunięto [illegible] mogło dojść do eksplozji.

POLSKI CHŁOPAK Z BUFFALO RWIE SIĘ DO ARMJI POLSKIEJ.

Buffalo, N. Y., 3. lutego. — Marjan Brzostowicz, uczeń 3-ej klasy w szkole średniej, czyni starania o przyjęcie go do armji polskiej i możliwość dalszego kształcenia się w Szkole Podchorążych w Warszawie.

Brzostowicz uważa tytuł żołnierza polskiego za najpiękniejszy w świecie i za przywilej dla Polaka.

Glista ziemna żyje niekiedy dziesięć lat.

DWAJ MORDERCY KOBIET STRACENI.

Baltimore, Md., 3. lutego. — P. Jupiter, Murzyn, został powieszony w tutejszem więzieniu za zamordowanie Evelyn Reifschneider, białej farmerki.

Huntsville, Tex., 3. lutego.— Frank Flours, Murzyn, został stracony w krześle elektrycznem za zabicie Reby Carney, blisko Waco, Tex.

PRACA

POTRZEBA wdowiec wagona mleczarskiego, takiego który może zdobyć nowych klientów. Musi posiadać gotówkowy bond. Pisać po angielsku. do Dziennika Chicagoskiego — 1455 W. Division ulica, pod literami K K. 3

POTRZEBA kilku SCHLUDNYCH, przyjemnie wyglądających niewiast i mężczyzn. Stała praca. Około $22.50 tygodniowo. Zgłoszenia od 9ej rano do 1ej po południu. 203 N. Wabash Ave. Pokój 1610. 3

KUPUJĘ KSIĄŻECZKI

Pocztowej Kasy w Warszawie. S. Kafaca, 1913 Hervey ul. [illegible] Armitage Ave. [illegible] 3

ŻADNE wykształcenie nie jest kompletne [illegible]

POTRZEBA niewiasty do małego „rooming house" zaraz. 5728 W. 64 Place. 3

POTRZEBA Dziewczyny do pomocy matce, $3 tygodniowo, pokój i wikt. Irving 7814. — 5047 N. Lawndale Ave. 5

POTRZEBA [illegible] 2056 N. Neva Ave.

POTRZEBA [illegible] Pan Young. 506 S. Western Ave.

POTRZEBA bardzo dobrej gospodyni [illegible] Telefonować Lawndale 3217.

KUPUJEMY bondy polskie i książeczki pocztowej kasy oszczędności [illegible] R. Matuszczak, 959 Milwaukee Ave. 27-10

POTRZEBA dobrej dziewczyny do ogólnej pracy domowej. Pokój i wikt. 1020 S. Harding Ave. Margolis. 5

POTRZEBA doświadczonej kelnerki na obiadową godzinę. 1006 N. Ashland Ave.

POTRZEBA dziewczyny do domowej pracy [illegible] Telefon Nevada 4155.

POTRZEBA kobiety 40-45 letniej do domowej pracy [illegible] 1135 S. Lincoln ul. blisko Roosevelt Rd.

POTRZEBA operatorek [illegible] doświadczonych tylko, stała praca, dobra zapłata. [illegible]

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty [illegible] Telefon Albany 4069.

POTRZEBA dziewczyny, przeszło 18 letniej, do lekkiej pomocy w domu w groserni. 3002 W. 41-sza ul.

POTRZEBA dziewczyny lub kobiety do ogólnej domowej pracy. Telefon Crawford 5650. — 1808 So. Central Park Ave.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej pracy; mała rodzina; $3 tygodniowo. Tel. Lawndale 8173.

Drobne Ogłoszenia
ROZMAITE

REMODELOWANIE DOMÓW

Nowe „store fronts" [illegible] „Home Loan Corporation".

Pulaski Construction Co.

2910 Elbridge Ave. Tel. Spaulding 1428.

DOSKONAŁE [illegible] Rockwell 1013.

POSZUKUJĘ dobrego miejsca [illegible] Pisać Dziennik Chicagoski, pod literami MM.

CZĘŚCI pieców, furnesów i boilerów [illegible] 697 Milwaukee Ave. Margolis.

PIANA reperuje, tunuje wszelkie [illegible] Telefon Humboldt 1211.

SPRZEDAWACZE!

Schludnych, po polsku mówiących, mężczyzn [illegible] Consolidated Agencies, 209 S. State ul. 5

KTO ma kłopot z lokatorami [illegible] Western Real Estate, 940 N. Western Ave.

MALOWANIE i paperowanie. $2.00 pokój; robota gwarantowana. Armitage 6297.

POŻYCZKI

Kupujemy Za Gotówkę
PIERWSZE HIPOTEKI WYDANE NA REALNOŚCI Z BUDYNKAMI.
WILLIAM REMUS
ADWOKAT
Pokój 929—1 N. La Salle Str.

POTRZEBUJĘ $2,500 na pierwszy morgecz [illegible] 2417 N. Central Park Ave, 1sze piętro. 27-3

DO WYNAJĘCIA

UMEBLOWANY, ogrzewany pokój do wynajęcia. 1308 N. Hoyne Ave.

Drobne Ogłoszenia
DO WYNAJĘCIA

POTRZEBA na mieszkanie, można gotować, $1.50 tygodniowo, osobne noce 50 centów. 543 No. Ashland Ave.

DO Wynajęcia piekarnia w polskiej okolicy, blisko kościoła, 5 pokojowe mieszkanie, garaż na 3 automobile, duży murowany piec, rent bardzo przystępny. Z powodu innego interesu. 5209 Archer Ave. 3

SALON do wynajęcia ze wszystkiemi urządzeniami do sprzedaży piwa i wódek, z mieszkaniem 4 pokojowym, — w tym samem miejscu przez 30 lat. Zgłosić się Leonard Rutkowski, 1721 S. Ashland Ave. Tel. Canal 7924. 27-31-3

UMEBLOWANE pokoje do wynajęcia, pojedyncze lub podwójne. 1977 Evergreen Ave. blisko Damen Ave.

SKŁAD, 24x75, pnr. 1767 Armitage Ave. do wynajęcia, $25. Wernecke, 163 W. Washington Blvd. Randolph 1124. 3-10-17-24

POJEDYNCZY lub dubelltowy pokój do wynajęcia z wanną, można gotować, $2.00 i wyżej. 1901 W. North Ave. w groserni. 5

WYNAJMĘ tanio śliczny ogrzewany umeblowany pokój, osobne wejście. 2221 Augusta Blvd.

4 POKOJE do wynajęcia na drugiem piętrze, wszystkie ulepszenia, widne i weranda. 1736 N. Hermitage Ave., zaraz przy kościele.

WYNAJMĘ 2 pokoje, sypialnię i kuchnię, ogrzewane, umeblowane, spokojne i czyste, jednemu lub dwom panom. 1118 N. Hoyne Ave.

DO WYNAJĘCIA cottage 1½ piętrowy, w Cragin, tanio. 2412 N. Long Ave.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje, duże, widne, kąpielnia. 1342 N. Lincoln ul.

POKÓJ wynajmę dla pana lub panny. 1219 N. Hoyne Ave. 2 piętro.

POTRZEBA dwie panienki na mieszkanie, wygodny, ogrzewany pokój.— 2509 Haddon Ave., 2 piętro.

DO WYNAJĘCIA na górze dwie małe sypialnie i kuchnia; kąpiel, $10. 3054 N. Avers Ave.

4 POKOJE, widne, piecem ogrzewane, tanio. 1626 Wright ul.

POKOJE, dolara i wyżej. 2 piętro.— 1217 Mautene Ct., naprzeciw Wieboldta.

FRONTOWY pokój do wynajęcia dla inteligentnej osoby; spokojny dom, bezdzietny, 2-gie piętro., 1334 N. Irving Ave.

DO WYNAJĘCIA skład z 5 pokojowym mieszkaniem, duży garaż; może być na jakikolwiek interes. 2759 S. Avers Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ
ROZMAITE

NA SPRZEDAŻ 2 łóżka, 2 komody, garnitur parlorowy, piec kombinacyjny, i do ogrzewania, 8 krzesełek, 2 stoły, łóżko dziecięce i Boston Bull pies, dobry stróż. 1361 Milwaukee Ave., 2gie z tyłu. 3

WIELE ciepła, mało popiołu; znakomity zastępca Pocahontas, Black Gold lump lub „egg" węgla, $6.00; „Mine run", $5.75; Screening, $4.75. Grundy Mining Co., Cedarcrest 2011. 3

KUPUJEMY

Złote Bondy, polskie bondy, akcje i morgecze. Zgłosić się: 208 S. La Salle ul. Pokój 1083. Minnich Bradley and Co., Inc.

NA SPRZEDAŻ całe urządzenie do piwiarni. 1928 Division ulica.

KUPUJĘ prywatnie książeczki polskiej kasy oszczędnościowej. Kmiecik, 2221 Augusta Blvd.

CHCĘ zakupić 2 konie do pracy. Musi być tanio. Telefon Kildare 1911.

SPRZEDAM urządzenie do zakładu reperacji obuwia (dla szewca) bardzo tanio. 2059 W. 18ta ulica. 5

SPRZEDAM urządzenia skład cukierków i maszynę do wyrobiania „pop corn". Zgłosić się w balwierni. 1955 N. Paulina ul.

TANIOŚĆ, buczerska lodownia, maszyna do krajania, register, „cases" na sprzedaż. 3002 W. 40ty Place.

SPRZEDAM tanio urządzenie z groserni, ładna lodownia, elektryczny młynek i nowy „typewriter". 2020 N. Leavitt ulica. 3-10

NA SPRZEDAŻ dziecięcy wózek, doskonała kondycja, $4. 3259 Beach Avenue.

NA SPRZEDAŻ "steam table" czyli odgrzewacz do restauracji, mało używany i 7 "settees," jak nowe. 5752 Milwaukee Ave. Kamiński.

KTO ma urządzenie do salonu na sprzedaż, niech się zgłosi pn. 1213 W. Erie ul. Telefon Haymarket 2287.

AUTOMOBILE

DIAMOND T trok, jedno tonnowy panel body, na sprzedaż. — 2724 N. Mansfield Ave. Berkshire 2913.

TANIO skórzany garnitur, kuchenny stół. 2643 Walton ulica.

KUPNO I SPRZEDAŻ
RZECZY DOMOWE

ZMUSZENI JESTEŚMY
pozbyć się nowo nabyty a przeważnie nowy towar, jak garnitury do parloru, jadalni i sypialni; piece i dywany oraz (Studio Couches). Łatwe raty. Otwarte dziennie do 10tej zaś w niedzielę do 4tej.
BAER FIRE PROOF STORAGE
1929 Milwaukee Avenue
blisko Western.

MAYTAG pralnia, jak nowa, gwarantowana jeden rok, $39.50. Zapasowe części i reperacja wszystkich systemów pralni i odkurzaczy elektrycznych. 2610 Milwaukee Ave. 7

NA SPRZEDAŻ Western Electric maszyna do prania w A-1 kondycji, aluminiowy cylinder, $15.00. — 5043 Addison ulica. 3

"THOR" maszyna do prania, $12.00. 3448 North Ave. 3

SPRZEDAM, w magazynie, „Acorn" kombinacyjny piec, cały biały, $20; „Crown" piec, $15; „Singer" maszyna, $5. Desser Storage, 1547 Milwaukee Avenue. 3

BIAŁY kombinacyjny „gas range" tanio, materac, łóżko, sprężyna, $6; duży stół, $4; duża Victrola, $3. — 1623 North Ave.

PIEC na sprzedaż kombinacyjny, tanio. 2453 Rice ul. na pierwszem.

KUPUJEMY, sprzedawamy, zamieniamy garnitury. Przeprowadzamy. 1455 W. Chicago Ave. Monroe 0619. 9

KĄPIEL Sosnozonowa składa się z żywicy, olejku szpilek sosnowych i soli mineralnych waporowanych za pomocą elektryki. Sosnozon pomaga w Reumatyźmie, Zaziębieniu i osłabieniu nerwów. Ceny zniżone do połowy. 1500 N. Damen Ave.

Ptactwo i Zwierzęta

MUSZĘ sprzedać moje St. Bernard psy i suczki. Żadna przystępna oferta nie będzie odrzucona. 5625 Ainslee ulica blisko Central Ave.

INSTRUMENTA

MŁODY fortepianista zakupił dobry „grand" fortepian rok temu. Musi opuścić miasto z powodu śmierci w rodzinie. Zamierza zamienić część wielkiej „equity" odpowiedniej osobie. Korporacja finansowa nie pozwoli mi przeprowadzić fortepian z miasta. Pisać Dziennik Chicagoski, pod literami JJ. 7

KONCERTYNA, "Pearl Queen", 102 kluczy. Trójka. Tanio. 2467 Archer Avenue. 3

SPRZEDAM skrzypce, $10, z futerałem, smyczkiem, dobra kondycja. — 2467 Archer Ave. 3

SPRZEDAM albo zamienię piano accordion jak nowa za dobry automobil lub co innego i mogę dopłacić w potrzebie. 4514 S. Sawyer Ave.

KONCERTYNA jak nowa sprzedam tanio, $45. — 2905 N. Neenah Ave. blisko George.

UCZĘ teorji piana — wszystkie stopnia. Rezultaty gwarantowane. Metoda prędka. $1.00 w domu albo w biurze. Juniper 9425. 3-7-10

PLAYER fortepian, 75 rolek, kosztowały $800, sprzedam za $35. Jak nowe ręcznie heklowane firanki, $5. — 2630 N. Fairfield Ave. Buss. Brunswick 5084.

SPRZEDAM koncertynę 102 kluczy, jak nowa, $37. — 1223 Milwaukee Avenue.

ACCORDION pianowy **EXCELSIOR.** Najlepszy wyrób w świecie, 120 basów, wszystkie nowe urządzenia.— 1256 N. Lincoln ul.

CZESKA accordion, komplet "four in one" bębnów, oraz 1929 automobil.— 2251 Marshall Blvd., basement. 5

RADJO

RADJO, 8 tubowe, tanio. 1309 Holt ul. Wieczorami tylko.

AUTOMOBILE

HUPMOBILE 1932 Custom Sedan wyekwipowany w „free wheeling", „side mounts", nowe Whitewall opony. Mohair opolstrowanie bez plamy. Jeżdżony bardzo mało i ostrożnie. Potrzeba gotówki zmusza mnie do oddania mojego prawie nowego automobilu za tylko $325. — 2957 W. Division ul. 1szy apartament.

MUSZĘ sprzedać piękne lampy i garnitur. Zgłaszać się pomiędzy 10tą rano a 4tą popołudniu. M. Cole, 2900 N. Sawyer Ave.

WDOWA musi sprzedać 1930 Hupmobile 4 drzwiczkowy sedan tanio. 2251 N. Spaulding Ave., 1sze piętro.

NA SPRZEDAŻ Peerless modelu 1928 4 drzwiczkowy sedan w dobrej kondycji, $55. — 4651 Kiona Ave. Pensacola 8307.

TON TROK z Rodi Hvist, w dobrej kondycji $90. — 5245 S. Fairfield Ave. 3

NA SPRZEDAŻ piec kombinacyjny, biały. Pnr. 1427 Wood ul, 3cie piętro z tyłu.

NA SPRZEDAŻ Pontiac '27, w dobrej kondycji, $45. 1625 N. Wood ul. 3-cie, front.

NADZWYCZAJNA SPOSOBNOŚĆ

Znowu ofiarujemy te NAJWIEKSZE TANIOSCI W PRAWIE NOWYCH, ZABRANYCH ZA DŁUG, AUTOMOBILACH.

Pamiętać musicie, że gdy zakupicie samochód od nas jesteście pewni trzech rzeczy. Pierwsze—Uczciwej Transakcji; Drugie—pieśmiennej gwarancji na 90 dni; Trzecie—7 dni do wypróbowania automobila darmo.

Przyjmujemy stare auta w zamianę. Liberalne raty.

Popatrzcie na nasze ceny, podane niżej. Nie mogą być porównane.

GRAHAM, 1931 modelu sedan. Jest w takim dobrym porządku jak kiedy opuścił fabrykę. Był własnością wice-prezesa banku i był olejowany i smarowany co 500 mil. Gwarantowany na 90 dni. Nasza cena tylko............... **$225**

WILLYS-KNIGHT sedan w dobrej kondycji. Tylko...... **$40**

NASH, najpóźniejszego 1931 modelu De Luxe Sedan. Był bardzo mało używany. Opony i malowanie jak nowe. Gwarantowany tak samo jak nowy. Tylko.... **$200**

STUDEBAKER, bardzo późnego 1931 modelu De Luxe Sedan. Ten samochód jest absolutnie bez wady. Nie może być odróżniony od nowego. Posiada „Safety Glass", ogrzewacz, 6 „heavy duty" opon. Jako nowy kosztował przeszło $1,800. Tylko................. **$225**

BUICK, najpóźniejszego 1930 modelu De Luxe Sedan. Ten samochód jest prawie nowy. Kosztował przeszło $1,900. Zabrany za dług. Nasza cena tylko.... **$195**

FORD najpóźniejszego 1930 modelu roadster w znakomitej kondycji. Tylko................ **$65**

Posiadamy rozmaite inne. Przyjmiemy wasz stary automobil w zamianę. Liberalne warunki.

Otwarte codziennie i w niedzielę do 8ej wieczorem.

Square Deal Auto Finance Co. 2529-35 N. Crawford Av.

KUPNO I SPRZEDAŻ
RADJO

RADJO w pięknym orzechowym kabinecie sprzedam tanio. 2703 Haddon Avenue.

EXPERT radjo obsługa gdziekolwiek, oszacowanie darmo, robota gwarantowana. Humboldt 8479. 31-3

INTERESA

NA SPRZEDAŻ skład wyrób wędlin Europejskich, polska okolica, nauczę wyrabiać. Telefon Lafayette 3728. 3

SPRZEDAM „rooming house", 15 pokojowy, cały wynajęty. Dobry zysk. Tanio. 1182 Milwaukee Ave. 3

DO SPRZEDANIA buczernia, w dobrej okolicy, bardzo tanio. Zgłosić się: 3222 N. Cicero Ave. 3

NA SPRZEDAŻ zakład reperacji obuwia. 2048 W. 21-sza ulica. 3

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż przystępnie z powodu innego interesu, dobry wyrobiony interes. Telefon Irving 0553, pomiędzy 9tą i 6tą.

RESTAURACJA na sprzedaż, która targuje $50.00 dziennie. Tel. Humboldt 9512. 3

SPRZEDAM skład cukierków lub wynajmę z urządzeniem. 1924 Armitage Ave. 3

SPRZEDAM skład cukierków lub zamienię za automobil. Tani rent.— 1647 Keenon ulica. 3

$500 ZŁOTY Bond lub Studebaker samochód '30 zamienię za restaurację, inny interes lub mały cottage. Tel. Haymarkt 9623. 3

SKŁAD cukierków na sprzedaż. 1923 W. Hervey ulica.

BALWIERSKIE 3 krzesłowe urządzenie kompletnie na sprzedaż, prawdziwa taniość, musi być sprzedane natychmiast. Zgłaszać się każdego dnia prócz niedzieli. 3516 Roosevelt Rd. Mandel's Barber Shop. 5

BUCZERNIA grosernia sprzedam tania, bardzo dobry interes, z powodu nieporozumienia familijnego. Adres 2159 Oakley Ave. Jarosz.

NOWOCZESNA buczernia i grosernia na Jadwigowie z nowoczesnem urządzeniem wraz z budynkiem, bardzo przystępnie, z powodu choroby. Żadnych agentów. Po dalsze szczegóły pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul. pod literami LL.

BUFET do sprzedania lub same urządzenie albo zamienię za grosernię. 2732 W. Chicago Ave. Tel. Humboldt 8119.

POTRZEBA mężczyznę lub kobietę za wspólnika do popłatnego interesu, zyski zapewnione. Świetna propozycja dla odpowiedzialnych. — Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul. pod literami NN.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, tytoniu. Dobra lokacja. Pokoje mieszkalne. Rent $25. Oddam za $350. — 2702 S. Homan Ave.

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż bardzo tanio, dobry prosperujący interes. Telefon Canal 1184.

BALWIERNIA na sprzedaż. 2513 N. California Ave. 6

POTRZEBUJĘ wspólnika do piwiarni. Zakupię potrzebną licencję. Wszystkie urządzenia w miejscu. Nie potrzeba płacić „rentu" pierwsze 6 miesięcy. Musi mieć $600 gotówki. Niech telefonują tylko ci, którzy zamierzają wstąpić do spółki. Brunswick 8256, pytać się o Busse. 5

SPRZEDAM lub zamienię skład cukierków na dom lub co macie. Wiadomość 1824 W. Thomas ulica.

GROSERNIA na sprzedaż. 1445 Cornell ulica.

SPRZEDAM grosernię i buczernię, z domem lub osobno. Telefon Brunswick 0157.

PIWIARNIA z małą restauracją, na sprzedaż lub do wynajęcia. 1542 No. Ashland Ave.

SKŁAD cukierków na sprzedaż, z powodu nieporozumienia, $70. — 924 Newton ul.

PIWIARNIA na sprzedaż, z powodu innego interesu. 1234 Holt ul.

DO WYNAJĘCIA skład z mieszkaniem, narożnik, zaludniona okolica, dobre na skład cukierków; balwierza niema, oraz na inny interes. 2879 Elston Ave.

GROSERNIA - delikatesen na sprzedaż, z powodu samotności; nie mogę sobie dać rady. 932 Newton ul.

DOBRA piekarnia na sprzedaż, tanio. Telefon Lafayette 3685.

FARMY I LOTY

FARMA 100 akrowa, 80 ornej ziemi, zabudowania, konie, krowy, maszynerja, zboże, 2 mile od Stevens Point, Wisconsin. Zamienię na dom, musi być blisko „sztok yardów". — 2008 N. Damen Ave.

ZAMIENIĘ farmę w Illinois, 157 akrów, dobre budynki, morgecz $1,900 na 20 lat. S. R. Bogusiewicz, 2845 Palmer ulica. Armitage 7949. 3

80 AKROWA farma w Wisconsin, z inwentarzem, zamienię za dom w Chicago. Wiadomość 1824 Thomas ul. 3

DO WYNAJĘCIA 53 akrowa farma w Naperville, Ill. Wszystkie budynki co są potrzebne. 3016 W. North Ave.

ZAMIENIĘ 75 akrową farmę za grosernię albo dom, nowoczesne budynki, bydło i maszynerja. Interesujący raczy zgłosić się 5425 School ulica.

ZAMIENIĘ 65 akrową farmę w Michigan, 90 mil od Chicago. Hvorcik, 2510 W. Chicago Ave., 3cie piętro.

ZAMIENIĘ 200 akrową farmę z inwentarzem, z powodu starości. 2512 N. Lotus Ave.

ZAMIENIĘ farmę w Michigan, 100 akrów, dobra ziemia, dobre budynki, traktor i wszystkie maszyny, dwa konie 10 sztuk bydła, 25 świń, kury, gęsi. Na dobrej drodze. S. Strzelecki, 5418 S. Ashland Ave.

NA SPRZEDAŻ farma, 80 akrowa, z budynkami. Zgłosić się: 1056 N. Rockwell ul.

DOMY I ZAMIANA

DOM, murowany, 2x4, jeden morgecz 4 procentowy, zamienię na cottage, północno-zachodnia strona, 1709 N. Talman Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ
DOMY I ZAMIANA

Stowarzyszenie Właścicieli Domów

Jeżeli macie lokatorów, którzy nie płacą rentu, nie czekajcie. Przyjdźcie do nas a otrzymacie natychmiastową obsługę. Pozbędziemy się ich dla was małym kosztem.

LANDLORD'S ASSOCIATION
6-te Piętro
Home Bank Building.
1200 N. ASHLAND AVENUE
Edward Zglenicki, zarządca.

NA SPRZEDAŻ 2 mieszkaniowy nowy murowany budynek. 5 pokoi, pnr. 4420 S. California Ave. Zgłoszenia 4424 S. Washtenaw Ave. 27-31-2-3

MUROWANY dom sprzedam tanio, wynajmę skład, mieszkanie ciepłą wodą ogrzewane. Dobry na grosernię, lub buczernię, aptekę lub co innego. Niema konkurencji. 5954 Wrightwood Ave. 2-3-5-7-9-10

Do Właścicieli Domów

Jeżeli macie lokatorów, którzy się uparli i nie płacą rentu, to nie dajcie się naciągnąć i nie zwlekajcie, a przyjdźcie do nas po natychmiastową pomoc. My wam w krótkim czasie skolektujemy zaległy rent, albo dostaniemy pieniądze za nieszczęśliwy wypadek.

PERSONAL SERVICE BUREAU
2421 LYNDALE STR.
Blisko N. Western Ave.
Leon Jabłoński, zarządca.
Biuro Adwokackie otwarte od 9 rano do 9 wieczorem.

SPRZEDAM lub zamienię dom na 4 mieszkania na farmę lub jakikolwiek interes, wiadomość 1824 Thomas ul. 3

$1500. KUPI 3 mieszkaniowy murowany budynek, 2 automobilowy garaż. Z małym pierwszem morgeczem, wychodzi w 10 latach. Zgłosić się: 2806 Armitage Ave. 5

Bardzo Ważne

Teraz jest czas zakupić wasz budynek. Mam kilka małych budynków (bungalows) po cenach niżej kosztu budowy po dzisiejszych cenach materjału. Rok od dzisiaj będziesz mówił „kupiłem gdy był czas" a nie „mogłem zakupić". Zobaczcie mnie przy najbliższej sposobności pnr. 6444 N. Newland Ave. lub telefonujcie Spaulding 7302 a ja wyślę do was samochód i pokażę wam co mam. — Tylko mała wpłata jest potrzebna. Reszta jak „rent". Niedzielami dzwonić Newcastle 3811. Jos. S. Rehus.

DOM, dwu piętrowy ze składem i garażem na 2 automobile zamienię na farmę. 918 N. Hermitage Ave. 3

MUROWANY budynek, 2 po 6, ogrzewany. Morgecz $3,000. zamienię za dobrą farmę z inwentarzem albo większy budynek. 1054 Madison ulica. W. Rybaski. Haymarket 9623. — Wieczorami, Hemlock 0013. 3

TO JEST SPOSOBNOŚĆ ŻYCIA

4 mieszkaniowy (6 i 7) murowany, parą ogrzewany w A-1 kondycji. Dobry na „rooming house". Można zarobić $200 miesięcznie. Zamienię za dobry detaliczny interes lub za farmę bez długu, blisko Chicago, lub co macie. L. D. Staller, 2445 W. Chicago Ave. Haymarket 5770.

W CRAGIN na sprzedaż cottage 1½, w dobrem porządku z powodu śmierci. Sprzedam za waszą cenę. Właściciel pod 5430 W. School ul. Telefon Avenue 1280.

ZAMIENIĘ dom, 4 mieszkaniowy, za piwiarnię z małym budynkiem lub za piwiarnię tylko. Zgłosić się 1833 Iowa ul.

2 MIESZKANIOWY dom murowany w dobrej okolicy z małem morgeczem, piecem ogrzewany, zamienię za dom z grosernią. Zgłosić się 816 N. May ulica w groserni.

NAROŻNIKOWY 12 mieszkaniowy ładny dom, dobra okolica, dochód miesięczny $200, — cena $6,500. — 3019 Monticello Ave. Kildare 3687.

ZAMIENIĘ dom dwie piątki, jeden morgecz, na większy dom, może być nie opłacony lub jakikolwiek interes. 1350 N. Campbell Ave. 3 piętro.

ZAMIENIĘ dobry narożnik, dobry na salon, za bungalow lub 2 mieszkaniowy. 3422 N. Hamlin Ave. Telefon Keystone 7387.

MAM 2 czwórki, drewniany, niema długu, zamienię na 2 szóstki nowsze, na zachodniej lub północno-zachodniej stronie, lub kupię jeżeli tanio. Pisać Bernaski, 2508 S. Turner Ave.

ZAMIENIĘ buczernię i grosernię na zachodniej stronie, z budynkiem, na 2 mieszkaniowy lub bungalow. 3422 N. Hamlin Ave. Telefon Keystone 7387.

KTO chce kupić teraz dom, może go nabyć za bajeczną cenę. Spieszcie się bo domy idą w górę co dzień. Mamy kilka wielkich taniości na sprzedaż, przyjdźcie zaraz do Western Real Estate, 940 N. Western Ave.

MUROWANY, 3-4, skład, Avondale, na sprzedaż tanio, albo zamienię z dwie szóstki. 2880 Milwaukee Ave., skład.

SPRZEDAM ZA PIERWSZY MORGECZ!

Narożnik, murowany, byznesowy, na północno - zachodniej stronie, skład, 5 pokoi przyległych i 5 pokoi nad składem, wodą ogrzewany, na prywatnej ulicy, w paru blokach niema żadnego interesu; dobry dla grosernika, rzeźnika, piekarza lub na "beer tavern." Cena $7,500. L. Stitzenberg, 2903 W. Division ul. Telefon Humboldt 0699.

TANIOŚĆ!

Muszę sprzedać dom, 2 po 6. Cena $4,400; potrzeba $1,000 gotówki, resztę płaci się do spółki na 11 lat. Zgłosić się: 2639 S. Spaulding Ave., 1-sze piętro.

CZYTAJCIE DZIENNIK CHICAGOSKI.

NOTATKI REPORTERA

Szef GAR. gościem honorowym chicagowianek.

Pułkownik Russell C. Martin, naczelny komendant Grand Army of the Republic poraz pierwszy dzisiaj bawi w Chicago. Wieczorem będzie gościem honorowym na bankiecie wydanym na jego cześć przez stanowy wydział organizacji żeńskiej p. n. Daughters of Union Veterans of the Civil War.

* * *

Rozprawa aldermana Baulera rozpocznie się 27go lutego.

Mateusz „Paddy" Bauler, alderman 43éj wardy za postrzelenie policjanta Jana J. Ahearna po bójce stoczonej w jego wyszynku, stanie do rozprawy w sądzie dnia 27go lutego. Stan postrzelonego Ahearna nie pozwala na rozpoczęcie przesłuchów w czasie dawniej wyznaczonym.

* * *

Były „suchy" agent rabusiem.

Edward J. Fern, lat 27, były agent prohibicyjny wczoraj skazany był na więzienie od roku do dożywocia za dopuszczenie się aż dwóch rabunków. Wyrok wydał sędzia Grover C. Niemeyer, w sądzie kryminalnym. Fern obrabował Piotra Muszyńskiego, z p. nr. 4125 South Artesian avenue i Jana Majerskiego, z p. nr. 3231 Fisk ulica, w miesiącu październiku, ub. r.

* * *

Gador zmarł w powiatowym szpitalu.

Jakób Gador, lat 65, z p. nr. 1137 Washington bulwar, bezrobotny, zmarł wczoraj w powiatowym szpitalu z ran, jakie sam sobie zadał dnia 30go grudnia, kiedy to okaleczył sobie ręce i gardło brzytwą.

* * *

Dr. Gecewicz wrócił.

Po kilku miesiącach do praktyki wrócił Dr. J. M. Gecewicz, dentysta i nadal przyjmować będzie swoich pacjentów w swojej kancelarji p. nr. 1624 West 18ta ulica. Ogłoszenie Dr. Gecewicza znajdziecie dzisiaj na innej stronicy.

* * *

Dzisiaj instalacja „Pcheł".

Przy Polskim Legjonie Weteranów Amerykańskich istnieje organizacja „Pcheł", która dzisiaj, dnia 3go lutego urządza wieczorek instalacyjny w sali Pilsen Turner, p. nr. 1812 South Ashland avenue, o godzinie 7mej wieczorem. Posterunki i oddziały pań oraz Polonja cała proszona jest o przybycie na ten wieczorek. Po instalacji nastąpi zabawa taneczna.

* * *

Jutro — w sali parafji św. Jakóba.

Jutro, 4-go lutego, w sali parafji św. Jakóba, przy Mango avenue, blisko Fullerton avenue, Oddział 7my Legjonu Pań przy P. L. W. A., urządza dla członkiń i sympatyków zabawę taneczną; zabawa rozpocznie się o godzinie 7mej wieczorem. Oddział powyżej wymieniony istnieje w dzielnicach Cragin i Hanson Park.

* * *

Saluniarz Szatkus ofiarą rabusiów.

Do wyszynku Józefa Szatkusa, pnr. 4518 Gross avenue weszło wczoraj wieczorem dwóch rabusiów, którzy po napadzie i obiciu właściciela skradli $270 z kasy i zemknęli w strony nieznane.

* * *

Udziela bezpłatne lekcje muzyki.

Warszawskie Konserwatorjum Muzyczne, p. nr. 2738 W. Thomas ulica, udziela bezpłatnie lekcji muzyki. Po warunki zgłosić się wprost do szkoły każdego dnia i w niedzielę.

* * *

Miasteczko Evanston 80 lat stare.

Dzisiaj przypada 80ta rocznica założenia i inkorporowania Evanston jako wioski. Miasteczko to założone było w roku 1849, a znano je wtenczas jako Ridgeville. Zmieniono nazwę, gdy ląd nabyty przez Uniwersytet Northwestern dodano do terytorjum i wystarano się o czarter. Stało się to dnia 3go lutego, 1854 roku.

* * *

Stawił opór, za co rabuś go postrzelił.

Antoni Kiszalewicz, lat 70, został postrzelony i okaleczony w prawą rękę przez murzyna, który napadł na niego w celu rabunku. Napadu bandyta ten dokonał w groserni Kiszalewicza, p. nr. 380 Kensington avenue. Bandyta uciekł zabierając z sobą $16.

* * *

Ochal i Szczarik oskarżeni o kradzież automobilu.

Sędzia municypalny Józef A. Graber, wczoraj przekazał ławie wielkoprzysięgłych Franciszka Ochala, lat 17, z pnr. 1426 West Superior ulica i Bronisława Szczarika, lat 17, z p. nr. 1471 West Huron ulica, których oskarżono o kradzież automobilu.

* * *

Kotwas, Grabowski i Roth uwolnieni.

Mateusz Kotwas, W. Grabowski i Maks. Roth, workerzy polityczni w pierwszym precynkcie 13ej wardy, których oskarżono o sfałszowanie balotów w dniu wyborów, 8go listopada, 1932 roku, wczoraj uwolnił sędzia J. G. Van Kueren z Duquoin, zasiadający w sądzie powiatowym. Władysław Ziober, klerk wyborczy w pierwszym precynkcie, który nie tak dawno temu skazany był na rok więzienia za fałszywy raport, oskarżył wyżej wymienionych, ale przeciwko nim oskarżeń wnieść nie chciał jako świadek, gdy przyszło do rozprawy sądowej.

* * *

Nie chce oddać co winna organizacji dobroczynnej.

Pani Aniela Scipalis, z p. nr. 1737 Arcade Place, która żyła niby w wielkiej nędzy z mężem Stefanem i 6 dziećmi, aby otrzymywać zapomogę od organizacji dobroczynnej, mimo faktu że posiada więcej jak $4,000 w banku, wczoraj odmówiła zapłacenia $902, za to co od organizacji dobroczynnej odebrała. Sędzia municypalny Jan Gutknecht, przed którym Scipalisowie wczoraj stawali, przesłuchy w sprawie probacji dla oskarżonych odłożył do dnia 9go lutego, w międzyczasie spodziewa się raportu urzędnika probacyjnego w tej sprawie. Pani Scipalis przybyła do sądu z przekazem bankowym w sumie wyżej podanej, ale nie chciała tego przekazu oddać sędziemu. Jeśli zapłaci żąda, aby sąd tak ją jak i jej męża stawił na probację.

* * *

Najlepsze to było lekarstwo na rabusia.

Filip Nowak, wybiegł wczoraj wieczorem ze swojego składu cukierków, p. nr. 2101 West Chicago avenue, goniąc za rabusiem, który skradł $6. Rabuś, że był młody szybko zmykał, aż go przejeżdżający automobilista, po zatrzymaniu swojej maszyny poczęstował narzędziem żelaznem po głowie. Rabuś padł jak długi na bruk, automobilista odjechał. Policjant pozbierał rabusia i w szpitalu obok więzienia miejskiego dowiedziano się, że jest nim Marcel Van Derkave, lat 23, z p. nr. 2103 Warren bulwar. W jego posiadaniu nie znaleziono broni.

* * *

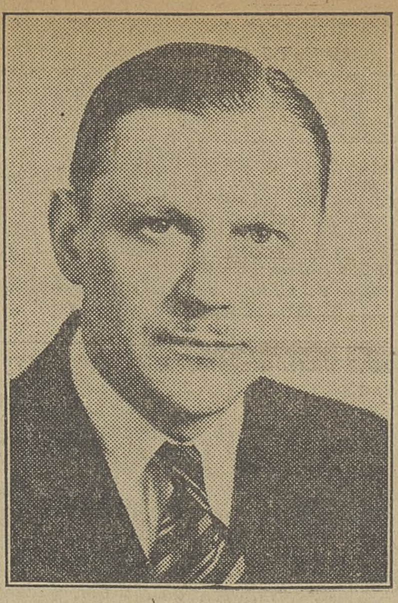
W Stickney dwa oddziały policji wezwały do pomocy policjanta.

Porucznik Ludwik Jelinek z powiatowej policji drogowej dowiedział się wczoraj w wiosce Stickney, że kłopot nielada mają aż dwa oddziały policji, które twierdzą, że są prawnie instalowane. Szef Jakób Kassel, którego wybór zatwierdziła Rada wioski powiada, że jego oddział policyjny ma prawo do patrolowania ulic i w swojem posiadaniu ma jedyny w wiosce wóz patrolowy. Ale szef Ludwik Marek, którego zamianował prezes wioski William Loeffer, także przyznaje się, że jest uprawniony do patrolowania i że jego oddział policjantów jest legalnym. Porucznik Jelinek po wysłuchaniu obu stron zabrał szefów oddziałów policyjnych do biura prokuratora stanowego, aby tam stwierdzić legalność egzystującej w wiosce Stickney policji. Do dnia wydania decyzji przez prokuratora tak Kassel jak i Marek pozostają szefami policji w wiosce Stickney.

* * *

Nad bankiem otwarto szkołę handlową.

Nad bankiem Main State, róg Milwaukee i Armitage avenues otworzyła swój oddział szkoła handlowa Metropolitan Business College, jedna z najstarszych szkół handlowych w Chicago. Zapisywać się można na drugiem piętrze, od 5go do 12go lutego. Są tam wykłady we dnie i wieczorem.



ZAWIADOMIENIE
Szan. Publiczności i Klienteli

Niniejszem donoszę o przeniesieniu mojego gabinetu dentystycznego z Młodziankowa, gdzie przez czternaście lat praktykowałem, do Home Bank Building, 1200 N. Ashland Ave., pokój nr. 604, postanawiając jednocześnie rozszerzyć gabinet dentystyczny w nowym lokalu, urządzając go podług najnowszych wymagań dentystycznych, z obsługą zawodową według nowoczesnych metod.

Polecając się nadal Szanownej Publiczności, proszę o poparcie jak dawniej.

DR. JAN LIPECKI
1200 N. ASHLAND AVE.,
róg Division ul.
HOME BANK BUILDING Pokój 604.

Bal Pączkowy Klubu Ojców przy Kolegjum.

Już w najbliższą środę, dnia 7go lutego, w sali gimnastycznej Gordon Gym, przy Haddon i Milwaukee ave., odbędzie się bal pączkowy jakich mało, urządzeniem którego zajmuje się energiczny Klub Ojców przy Kolegjum św. Stanisława Kostki. Komitet zaprasza wszystkich przyjaciół i sympatyków, byznesistów i politykierów, oraz towarzystwa tak parafjalne jak i narodowe, zapewniając, iż każdy z uczestników i uczestniczek tego balu zabawi się dowolnie w doborowem kółku i wyniesie z tego balu miłe wspomnienia. Oprócz tradycyjnych pączków, tudzież innych pszysmaków, będzie piwo i będzie pierwszorzędna orkiestra, przy dźwiękach której odbędą się skoczne tańce i pląsy. Na liście dalszych ofiarodawców na rzecz balu pączkowego Klubu Ojców, figurują następujący: alderman W. Orlikoski z 35ej wardy; aptekarz p. Henryk S. Barwig z Jackowa i p. T. Wojciechowski. Kto następny!

JUTRO ZABAWA NA JACKOWIE.

Grono młodzieży jackowskiej zrzeszonej w klubie „Unique Social Club" urządza dziewiątą doroczną zabawę taneczną jutro, w niedzielę, dnia 4go lutego, w sali parafjalnej na Jackowie, przy Wolfram i N. Lawndale ave. Początek o godzinie 8ej wieczorem. Komitet spodziewa się licznych gości, pragnących zabawić się w kółku przyjaciół i znajomych. Oprócz muzyki i tańców będą miłe niespodzianki.

WEBEROWCY DZIŚ JADĄ DO SOUTH BEND.
Stają Tam Do Gry z Jadwigowianami.

Piątka graczy w piłkę koszykową z WEBER HIGH dzisiaj jedzie do South Bend, Ind., aby tam zmierzyć się z silną piątką wyższej szkoły św. Jadwigi. Gra rozpocznie się o godzinie 2:30 po południu.

Jedzie tylko piątka ciężkiej wagi. Tamci nie mają koszykarzy lekkiej wagi, dlatego nasi mali pozostają w domu.

Czy przejażdżka do South Bend sprawi, iż Weberowcy wrócą z wygraną — nie wiemy, — życzymy im tego...

Dziś Św. Błażeja.

Św. Błażej, patron od bólu gardła, doznaje dziś czci po całym świecie. Kapłani dziś udzielają błogosławieństwa gardła, które na tem polega, że kapłan trzymając zapaloną świecę koło gardła wiernych, mówi te słowa: „Za przyczyną św. Błażeja, Biskupa i Męczennika, niechaj cię Pan zachowa od wszystkiego złego i bólu w gardle, w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego Amen."

Z MŁODZIANKOWA.

Klub św. Anny, skupiający się przy parafji śś. Młodzianków, urządza wieczorek pączkowy, w niedzielę zapustną, d. 11go lutego, w sali parafjalnej. Początek o godz. 6ej wieczorem. Komitet spodziewa się, że na wieczorek ten przyją licznie strasi i młodzież. Będą smaczne pączki i niespodzianki.

JUTRO — PRZYBYWAJCIE WSZYSCY — MŁODZI CZY STARZY — JUTRO

W Audyt. Św. TRÓJCY
Division & Cleaver ul.
PUNKTUALNIE POCZĄTEK O 2 PO POŁUDNIU O 7:30 WIECZ.
Bilety od 35c i wyżej.
Kupujcie dziś zarezerwowane w Restauracji Lenarda.

NAJWSPANIALSZA SZTUKA W 12 FRAGMEN. — NOWOŚĆ Z POLSKI
Przyjdźcie Zobaczyć Jutro
„Józef Piłsudski"
100 osób na scenie — Najlepsze siły — Akcja — Tragedja — Śpiewy — Humor — Tańce.
UWAGA — Będzie robione pamiątkowe zdjęcie z publiczności po południu i wieczorem.

JUŻ POWRÓCIŁ
DR. J. M. GECEWICZ
DENTYSTA
1624 West 18-ta Ulica
Telefon CANAL 4213 Telefon rez. SEELEY 5935

SIWE WŁOSY są niepożądane. TRINKOLINE, pachnący, przezroczysty płyn, nie farba ... W aptekach: WIECZORKA, 1474 Milwaukee Ave., ... Cena $1.25 za butelkę.

DEPOZYTY GWARANTOWANE

THE LIVE STOCK NATIONAL BANK OF CHICAGO JEST CZŁONKIEM FEDERALNEJ RZĄDOWEJ ASEKURACJI I DEPOZYTY SĄ GWARANTOWANE.

DEPOZYTORZY KORZYSTAJĄ Z WSZYSTKICH PRZYWILEJÓW, PRZEPISANYCH PRZEZ RZĄD W AKCJI BANKOWYM Z ROKU 1933.

TYSIĄCE POLAKÓW WYBRAŁO TEN BANK SWOIM BANKIEM OSZCZĘDNOŚCIOWYM.

THE LIVE STOCK NATIONAL BANK OF CHICAGO
4150 S. Halsted St.
Tel. Yards 1220

Oferty Tylko Na Poniedziałek — Skład Otwarty od 9 Rano do 5:30 Wieczorem

NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

Now 7 DEPT. STORES — AMERICA'S FASTEST GROWING DEPT STORES — GOLDBLATT BROS. Copyright 1931, by Goldblatt Bros., Inc.
Chicago i Ashland Ave. Skład Tylko

Sunbrite Cleanser 5 puszek za 16c
Fels Naptha Mydło 5 kawałków 21c

W Poniedziałek! Dzień K. Handelsman'a!
Tylko w Naszym Sklepie przy Chicago i Ashland Ave.

MIAŁKI CUKIER 10 funtów za 46c — Czysty miałki cukier w płóciennych woreczkach. — Specjalnie!
BIAŁY CHLEB 4c funt — Taki jak domowej roboty. Wypiekany w naszej sanitarnej piekarni.
FRANKFURTSKIE Kiełbaski — Milwaukee stylu. Specjalnie, funt 6¢
ARMOUR'S Szynki „Melrose", całe albo połówki. Funt 10½¢
KRAJANA SŁONINA 5 funtowe pudełko 33c — Nierówno krajana zbierana słonina — specjalnie ceniona.
TWENTY GRANDS 8½c paczka — Wings albo Twenty Grands 20 papierosów w paczce. — 4 paczki odbiorcy.
HISZPAŃSKIE PINOCE 7½c funt — Świeżo upalane i odpowiednio solone. — 2 funty odbiorcy.
25c EX-LAX Na Przeczyszczenie 14c — Łagodny czekoladowy środek na przeczyszczenie, dla dzieci i dorosłych.
ZSZYWANE PRZEŚCIERADŁA 47c — 72x90 calowe prześcieradła z bielonego muślinu. 42x36 calowe poszewki, każda ... 11½¢
BUGLER TYTOŃ 3 za 10c — 5c paczki tytoniu do papierosów. Świeży.
MLECZNA CZEKOLADA 10½c funt — Rockwood's łamana czekolada — świeża i czysta. — 2 funty odbiorcy.
BANANY — Duże i dojrzałe. Specjalnie, tuzin 12¢
JABŁKA — Smaczne Jonathans. 4 funty 15¢
GRAHAM KREKIESY 2 funtowe pudełko 16c — Kruche graham krekiesy. Świeże, 2 funty odbiorcy.
CRAB ORCHARD 97c pajnt — 100% wódka — 93ciej próby. Kwarta $1.89.
„CANNON" RĘCZNIKI 12½c każdy — Resztki z fabryki. 20x40 calowe tureckie ręczniki z kolorową bortą.
Damskie Jedwabne POŃCZOCHY 12½c para — Czysto jedwabne szyfonowe pończochy, naprawiane w fabryce. Tylko dopóki starczą.
DAMSKIE SLIPS 35c — Zwykłe i duże numery. — Szyte z broadcloth, z wyciętemi ramionami.
CHŁOPIĘCE LUMBER JACKS 55c — Z suede materji, z 2ma kieszeniami. Tylko ceglaste. w wielkościach 6 do 16.
KOSZULE DO ROBOTY 35c każda 3 ZA $1.00 — Z modrej chambray. Wielkości do 17.
ATLETYCZNE SHORTS 12½c sztuka — Męskie shorts z różnych paskowatych perkalów. — Wielkości 30 do 38.
MĘSKIE PYŻAMY 55c sztuka 2 ZA $1.00. — Z równo-kolorowej broadcloth. Niema wszystkich wielk. w każdym kolorze.
MARQUISETTE PANELS 19c każda — 39-calowe panel firanki w ekru odcieniu. Ozdobione bullion frendzlami.
POLLY PRIM FARTUCHY 10c — Ładne fartuszki z trwało-kolorowych druków. Z kieszenią i opaskami.
OBRĄBIANE PIELUSZKI 64c tuzin — 24x24 calowe flaneletowe pieluszki. Tuzin w paczce.
MĘSKIE MOCCASINS 33c para — W indjańskim stylu. Z wyściełanemi podeszwami i obcasami. Wielkości 6 do 11.
DZIECIĘCE BUNNIES 25c para — Kożuszkowe bunnies dla małych dzieci. Wielkości 6 do 2.
4 RAZY PRZESZYWANE MIOTŁY 23c — Robione z dobrej kukurydzy. — Z długim, silnym trzonkiem.
MĘSKIE CHUSTECZKI 2½c każda — Duże, całe białe chusteczki. Wszystkie skromnie mereżkowane.
ZELÓWKI 39c para — „Continental" oak zelówki, podbite do trzewików jakiejkolwiek wielkości na poczekaniu albo dostawione
3x6 Stopowe Zasłony do Okien 29c — Nieprzejrzyste zasłony osadzone na sprężynowych wałkach. Wybór kolorów.
NICI DO WYSZYWANIA 3½c kłębek — J. and P. Coats 6-nitkowe nici, równo-kolorowe albo upstrzone. Dział robótek.

ŻADNYCH ZAMÓWIEŃ POCZTĄ ANI TELEFONEM

JUTRO WAŻNE ZEBRANIE.
Zjednoczeńcy Mają Być Obecni.

Donosi nam p. Z. Stefanowicz, że jutro, dnia 4go lutego, o godz. 3ej po południu, w sali na Trójcowie odbędzie się ważne posiedzenie wszystkich przedstawicieli Osad Zjednoczenia w celu założenia Okręgu przy tejże organizacji.

Izba skończy pracę w 3-ch tygodniach.

Washington. — Marszałek Rainey powiedział, że krajowa Izba reprezentantów skończy swoje prace w 3 tygodniach. Na kalendarzu ustawodawczym Izby jest jeszcze parę bilów budżetowych i bil podatkowy.

Roosevelt uzyskał redukcję asesmentu.

New York. — Prezydent Roosevelt uzyskał redukcję w podatkowem oszacowaniu jego domu przy ul. East 66-tej. Asesment zredukowano z $170,000 do $165,000.

POLAK POSTRZELONY PRZEZ RABUSIA.

Green Bay, Wis., 3. lutego. Cyryl Pepliński, lat 24, syn kupca z Pulaski, Wis., został postrzelony dwukrotnie przez rabusia, którego przyłapał na kradzieży drobiu koło domu.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

Roztargniony.

Szef: — Panie Skrobalski, dlaczego pan się nie goli, wygląda pan jak orangutan.

Urzędnik: — Zapuszczam sobie brodę, panie szefie.

Szef: — To może pan w domu robić, poza godzinami urzędowemi!

Czytajcie Dziennik Chicagoski

Oszczędźcie Sobie Pieniędzy na Węglu

Węgle i koks, gwarantowane, że zadowolą. W razie niezadowolenia, chętnie zwrócimy pieniądze.

Prawdziwe West Virginia Bryłkowate POCAHONTAS MINE RUN,	tonna	$6.75
BLACK BAND, duże bryły,	tonna	$8.40
WASHED NUT, doskonałej jakości,	tonna	$6.65
KOKS, każdej wielkości, najlepszej jakości,	tonna	$9.90

Z dostawą

Mamy kompletny zapas wszystkich gatunków węgli. Dowiedzcie się naszych cen, zanim dacie zamówienie.

Powyższe Ceny Przy Zakupnie 2 Tonn Albo Więcej.

EAGLE COAL & COKE CO. TEL. ARMITAGE 7899